UNE ✦ SACRA

Ezoteryka

Kybalion

✦ ✦ ✦

Trzej Wtajemniczeni (przypisywane Williamowi Walkerowi Atkinsonowi)

Przekład (wydanie 1)

Informacje

Autor	Trzej Wtajemniczeni (przypisywane Williamowi Walkerowi Atkinsonowi)
Data	1908
Język oryginału	Angielski
Wersja	Przekład (wydanie 1)
Przekład	Przekład popularny, na podstawie angielskiego oryginału (1908)
Źródło	Project Gutenberg — The Kybalion (14209)
Licencja	CC BY-NC-SA 4.0 · oryginał: Public domain

O tekście:

Wydany w Chicago w 1908 roku przez „Trzech Wtajemniczonych" — pseudonim przypisywany zazwyczaj Williamowi Walkerowi Atkinsonowi, pisarzowi związanemu z ruchem Nowej Myśli — Kybalion przedstawia się jako studium hermetycznej filozofii starożytnego Egiptu i Grecji.

Jest to dzieło nowożytne: nie stanowi przekładu żadnego antycznego tekstu, a cytowany w nim „Kybalion" jako zbiór tajemnych maksym nie jest znany poza tą publikacją.

Książka ujmuje swoje nauki w siedmiu zasadach — Mentalizmu („WSZYSTKO jest Umysłem; Wszechświat jest Mentalny"), Zgodności („Jak na górze, tak na dole"), Wibracji, Biegunowości, Rytmu, Przyczyny i Skutku oraz Płci — i opisuje „transmutację mentalną", czyli panowanie umysłu nad warunkami życia.

Stała się jedną z najpoczytniejszych książek ezoterycznych XX wieku.

Układ dzieła: po wstępie i rozdziale o Hermesie Trismegistosie rozdział II podsumowuje siedem zasad; rozdziały III–VII omawiają Mentalizm — transmutację mentalną, WSZYSTKO, mentalny wszechświat, „boski paradoks" i WSZYSTKO we wszystkim; rozdziały VIII–XIV analizują po kolei każdą z zasad (Zgodność, Wibrację,

Biegunowość, Rytm, Przyczynowość oraz, w dwóch rozdziałach, Płeć); rozdział XV gromadzi praktyczne aksjomaty.

Książka łączy język hermetyzmu z ideami Nowej Myśli i wczesnodwudziestowiecznej psychologii, takimi jak sugestia i wpływ myśli.

Jak czytać: każdy rozdział otwiera maksyma w cudzysłowie, przypisywana „Kybalionowi", po której następuje komentarz. Słowa pisane wersalikami (WSZYSTKO) zachowano zgodnie z oryginałem.

Dla zapoznania się ze starożytnymi tekstami hermetycznymi, na które powołuje się autor, biblioteka oferuje również Corpus Hermeticum oraz Szmaragdową Tablicę.

Źródło: https://www.gutenberg.org/ebooks/14209

Ten przekład popularny i układ tego pliku należą do Une Sacra, na licencji Creative Commons BY-NC-SA 4.0: można je kopiować i udostępniać z dopiskiem „Une Sacra (unesacra.com)", bez użytku komercyjnego i na tej samej licencji. Tekst oryginalny zachowuje licencję swojego źródła. Warunki korzystania: unesacra.com/#/legal/terms

Wydanie cyfrowe przygotowane 26 listopada 2026 przez Une Sacra, otwartą bibliotekę świętych tekstów. · UneSacra.com

Spis treści

Wprowadzenie

I. Filozofia hermetyczna

II. Siedem zasad hermetycznych

III. Transmutacja mentalna

IV. Wszystko

V. Mentalny Wszechświat

VI. Boski Paradoks

VII. „Wszystko” we Wszystkim

VIII. Płaszczyzny odpowiedniości

IX. Wibracja

X. Biegunowość

XI. Rytm

XII. Przyczynowość

XIII. Płeć

XIV. Płeć mentalna

XV. Aksjomaty hermetyczne

WPROWADZENIE

✦

Z wielką przyjemnością przedstawiamy uwadze studentów i badaczy Tajemnych Doktryn to niewielkie dzieło, oparte na odwiecznych Naukach Hermetycznych. Na ten temat napisano tak niewiele, pomimo niezliczonych odniesień do tychże Nauk w wielu dziełach poświęconych okultyzmowi, że liczni i szczerzy poszukiwacze Prawd Tajemnych bez wątpienia z zadowoleniem przyjmą ukazanie się niniejszego tomu.

Celem tej pracy nie jest głoszenie jakiejkolwiek szczególnej filozofii czy doktryny, lecz raczej przekazanie studentom takiego wykładu Prawdy, który posłuży do pogodzenia wielu cząstek wiedzy okultystycznej, jakie mogli już zdobyć, a które wydają się sobie przeciwstawne i nierzadko zniechęcają oraz budzą niesmak u początkującego adepta tych studiów. Naszym zamiarem nie jest wznoszenie nowej Świątyni Wiedzy, lecz złożenie w dłonie studenta Klucza Uniwersalnego, za pomocą którego zdoła otworzyć liczne wewnętrzne drzwi w Świątyni Tajemnic, skoro przekroczył już jej główne portale.

Żadna część nauk okultystycznych posiadanych przez świat nie była tak strzeżona, jak fragmenty Nauk Hermetycznych, które dotarły do nas poprzez dziesiątki wieków minionych od czasów życia ich wielkiego założyciela, Hermesa Trismegistosa, „skryby bogów", który mieszkał w dawnym Egipcie w epoce, gdy obecna rasa ludzka znajdowała się jeszcze w powijakach.

Będąc współczesnym Abrahamowi – i, jeśli legendy mówią prawdę, nauczycielem owego czcigodnego mędrca – Hermes był i jest Wielkim Centralnym Słońcem Okultyzmu, którego promienie rozjaśniają niezliczone nauki ogłoszone od tamtych czasów. Wszelkie fundamentalne i podstawowe nauki zawarte w ezoterycznych tradycjach każdej rasy można wywieść z powrotem od Hermesa.

Nawet najbardziej starożytne nauki Indii niewątpliwie mają swe korzenie w pierwotnych Naukach Hermetycznych.

Z krainy Gangesu wielu zaawansowanych okultystów wędrowało do ziemi egipskiej i zasiadało u stóp Mistrza. Od niego otrzymywali Klucz Uniwersalny, który wyjaśniał i godził ich rozbieżne poglądy, a tym samym Tajemna Doktryna została trwale ugruntowana.

Z innych krajów przybywali również uczeni, a wszyscy uważali Hermesa za Mistrza Mistrzów, a jego wpływ był tak potężny, że pomimo licznych odejść od ścieżki ze strony wieków nauczycieli w tych rozmaitych krainach, wciąż można odnaleźć pewne podstawowe podobieństwo i zgodność, które leżą u podstaw wielu, nierzadko zgoła odmiennych teorii głoszonych i nauczanych dziś przez okultystów w tych różnych stronach świata.

Badacz Religioznawstwa Porównawczego zdoła dostrzec wpływ Nauk Hermetycznych w każdej znanej człowiekowi religii godnej tego miana, bez względu na to, czy jest to religia martwa, czy też ciesząca się pełnią wigoru w naszych czasach. Zawsze istnieje pewna odpowiedniość mimo sprzecznych cech, a Nauki Hermetyczne działają jako Wielki Pojednawca.

Dzieło życia Hermesa zdawało się zmierzać ku zasadzeniu wielkiego Ziarna Prawdy, które wyrosło i rozkwitło w tylu dziwnych formach, aniżeli ku ustanowieniu szkoły filozoficznej, która zdominowałaby myśl świata.

Niemniej jednak pierwotne prawdy głoszone przez niego zostały zachowane w nienaruszonej czystości przez nielicznych mężów w każdej epoce, którzy odrzucając wielkie rzesze niedojrzałych uczniów i naśladowców, postępowali zgodnie z hermetycznym zwyczajem i zachowywali swą prawdę dla nielicznych, gotowych ją pojąć i opanować.

Z ust do ucha prawda była przekazywana wśród nielicznych. W każdym pokoleniu, w różnych krainach ziemi, zawsze istniała garstka Wtajemniczonych, którzy podtrzymywali żywy, święty płomień Nauk Hermetycznych i którzy zawsze byli gotowi użyć swych lamp, by na nowo zapalić mniejsze lampy świata zewnętrznego, gdy światło prawdy przygasało i mąciło się z powodu zaniedbania, a knoty zatykały się obcą materią.

Zawsze znajdowało się kilku, którzy wiernie doglądali ołtarza Prawdy, na którym płonęła Wieczna Lampa Mądrości. Ludzie ci poświęcali swe życie trudowi miłości, który poeta tak trafnie wyraził w swych wersetach:

„O, nie pozwólcie płomieniowi zgasnąć! Pielęgnowany wiek po wieku w swej ciemnej jaskini — w swych świętych świątyniach pielęgnowany. Karmiony przez czystych sług miłości — nie pozwólcie płomieniowi zgasnąć!”

Ludzie ci nigdy nie zabiegali o poklask tłumu ani o rzesze zwolenników. Są obojętni na te rzeczy, wiedzą bowiem, jak niewielu w każdym pokoleniu

jest gotowych na prawdę lub zdołałoby ją rozpoznać, gdyby została im przedstawiona. Rezerwują „twardy pokarm dla mężów", podczas gdy inni dostarczają „mleka dla niemowląt".

Swe perły mądrości zachowują dla nielicznych wybranych, którzy uznają ich wartość i noszą je w swych koronach, zamiast rzucać je przed materialistyczne, pospolite świnie, które wdeptałyby je w błoto i zmieszały ze swą odrażającą strawą umysłową.

Lecz mimo to ludzie ci nigdy nie zapomnieli ani nie przeoczyli pierwotnych nauk Hermesa o przekazywaniu słów prawdy tym, którzy są gotowi je przyjąć, a nauka ta została wyłożona w Kybalionie następująco: „Gdzie padają kroki Mistrza, tam uszy gotowych na jego Naukę otwierają się szeroko".

I znowu: „Gdy uszy studenta są gotowe do słuchania, wówczas nadchodzą usta, by napełnić je mądrością". Lecz ich zwyczajowa postawa zawsze pozostawała w ścisłej zgodzie z innym hermetycznym aforyzmem, również zawartym w Kybalionie: „Usta Mądrości są zamknięte, z wyjątkiem dla uszu Zrozumienia".

Byli tacy, którzy krytykowali tę postawę hermetystów i twierdzili, że w swej polityce odosobnienia i powściągliwości nie przejawiali oni właściwego ducha. Jednakże krótki rzut oka wstecz na karty historii ukaże mądrość Mistrzów, którzy znali niedorzeczność prób nauczania świata tego, czego ten nie był ani gotów, ani chętny przyjąć.

Hermetyści nigdy nie dążyli do bycia męczennikami; zamiast tego zasiadali w milczeniu na uboczu z pełnym politowania uśmiechem na

zamkniętych wargach, podczas gdy „poganie szaleli hałaśliwie wokół nich" w swej zwyczajowej rozrywce uśmiercania i torturowania uczciwych, lecz błądzących entuzjastów, którym zdawało się, że zdołają narzucić rasie barbarzyńców prawdę zdolną do pojęcia wyłącznie przez wybranych, którzy postąpili naprzód na Ścieżce.

A duch prześladowań jeszcze nie wygasł na tym świecie. Istnieją pewne Nauki Hermetyczne, które w razie publicznego ogłoszenia ściągnęłyby na nauczycieli wielki krzyk pogardy i obelg ze strony tłumu, który znowu wzniósłby okrzyk: „Ukrzyżuj! Ukrzyżuj!".

W tym niewielkim dziele staraliśmy się dać wam pojęcie o fundamentalnych naukach Kybalionu, dążąc do przekazania wam Zasad roboczych i pozostawiając wam samym ich zastosowanie, zamiast próbować wypracowywać tę naukę w szczegółach. Jeśli jesteście prawdziwymi studentami, zdołacie wypracować i zastosować te Zasady — jeśli nie, musicie się w takiego rozwinąć, gdyż inaczej Nauki Hermetyczne będą dla was zaledwie „słowami, słowami, słowami".

TRZEJ WTAJEMNICZENI.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

I. FILOZOFIA HERMETYCZNA

✦

„Usta mądrości są zamknięte, z wyjątkiem dla uszu Zrozumienia” — Kybalion.

Z dawnego Egiptu wywodzą się fundamentalne nauki ezoteryczne i okultystyczne, które przez kilka tysięcy lat tak silnie wywierały wpływ na filozofie wszystkich ras, narodów i ludów. Egipt, ojczyzna Piramid i Sfinksa, był miejscem narodzin Ukrytej Mądrości i Mistycznych Nauk. Z jego Tajemnej Doktryny czerpały wszystkie narody.

Indie, Persja, Chaldea, Media, Chiny, Japonia, Asyria, starożytna Grecja i Rzym oraz inne dawne kraje obficie uczestniczyły w uczcie wiedzy, którą Hierofanci i Mistrzowie Krainy Izydy tak szczodrze zastawiali dla tych, którzy przybywali przygotowani, by czerpać z wielkiego skarbca Wiedzy Mistycznej i Okultystycznej, zgromadzonego przez przewodnie umysły owej starożytnej krainy.

W starożytnym Egipcie żyli wielcy Adepci i Mistrzowie, którzy nigdy nie zostali przewyższeni i którym rzadko kto dorównywał w ciągu stuleci, jakie w uroczystym pochodzie przeminęły od czasów Wielkiego Hermesa. W Egipcie znajdowała się Wielka Loża Lóż Mistyków.

W progi jej Świątyń wkraczali Neofici, którzy później jako Hierofanci, Adepci i Mistrzowie wędrowali we wszystkie cztery strony świata, niosąc ze sobą cenną wiedzę, którą byli gotowi, spragnieni i chętni przekazywać tym, którzy byli przygotowani na jej przyjęcie.

Wszyscy studenci Okultyzmu uznają dług wdzięczności, jaki mają wobec tych czcigodnych Mistrzów owej starożytnej krainy.

Lecz pośród owych wielkich Mistrzów Starożytnego Egiptu mieszkał niegdyś ten, którego Mistrzowie obwołali „Mistrzem Mistrzów". Człowiek ten, o ile w istocie był „człowiekiem", mieszkał w Egipcie w najwcześniejszych czasach. Znany był jako Hermes Trismegistos. Był ojcem Wiedzy Okultystycznej; twórcą Astrologii; odkrywcą Alchemii.

Szczegóły historii jego życia zatarły się z biegiem lat, choć kilka starożytnych krajów spierało się między sobą o zaszczyt bycia miejscem jego narodzin — i to przed tysiącami lat. Czas jego pobytu w Egipcie, podczas owego ostatniego wcielenia na tej planecie, nie jest dziś znany, lecz ustalono go na wczesne dni najstarszych dynastii Egiptu — na długo przed czasami Mojżesza.

Największe autorytety uważają go za współczesnego Abrahamowi, a niektóre tradycje żydowskie posuwają się nawet do twierdzenia, że Abraham nabył część swej mistycznej wiedzy od samego Hermesa.

Gdy mijały lata od jego odejścia z tego planu życia (tradycja odnotowuje, że żył w ciele trzysta lat), Egipcjanie ubóstwili Hermesa i uczynili go jednym ze swych bogów pod imieniem Thota. Wiele lat później mieszkańcy Starożytnej Grecji również uczynili go jednym ze swych licznych bogów, nazywając go „Hermesem, bogiem Mądrości".

Egipcjanie czcili jego pamięć przez wiele stuleci — tak, dziesiątki stuleci — nazywając go „Skrybą Bogów" i nadając mu w sposób wyróżniający jego starożytny tytuł „Trismegistos", co oznacza „trzykroć wielki", „wielki-

wielki", „najwielziej wielki" itp. We wszystkich starożytnych krainach imię Hermesa Trismegistosa otaczano czcią, a imię to było synonimem „Źródła Mądrości".

Nawet po dziś dzień używamy terminu „hermetyczny" w znaczeniu „tajemny", „zapieczętowany tak, że nic nie może się wydostać" itp., a to z tego względu, że zwolennicy Hermesa zawsze przestrzegali zasady zachowania tajemnicy w swych naukach. Nie wierzyli w „rzucanie pereł przed wieprze", lecz raczej trzymali się nauki o „mleku dla niemowląt" i „pokarmie stałym dla mężów silnych" — obie te maksymy są znane czytelnikom chrześcijańskich pism, lecz obie były używane przez Egipcjan na stulecia przed erą chrześcijańską.

I ta polityka ostrożnego rozpowszechniania prawdy zawsze charakteryzowała hermetystów, aż po dzień dzisiejszy. Nauki Hermetyczne można odnaleźć we wszystkich krainach, pośród wszystkich religii, lecz nigdy nie utożsamiano ich z żadnym konkretnym krajem ani z żadną określoną sektą religijną.

Stało się tak z powodu ostrzeżenia starożytnych nauczycieli przed dopuszczeniem do tego, by Tajemna Doktryna skrystalizowała się w dogmat wiary. Mądrość tej przestogi jest oczywista dla wszystkich badaczy historii.

Starożytny okultyzm Indii i Persji uległ degeneracji i został w znacznej mierze utracony z tej przyczyny, że nauczyciele stali się kapłanami i zmieszali teologię z filozofią, czego skutkiem było to, że okultyzm Indii i Persji stopniowo zaginął pośród masy religijnych przesądów, kultów, wierzeń i „bogów". Tak samo działo się ze Starożytną Grecją i Rzymem.

Tak stało się też z Naukami Hermetycznymi gnostyków i wczesnych chrześcijan, które zostały utracone za czasów Konstantyna, którego żelazna ręka zdusiła filozofię płaszczem teologii, pozbawiając Kościół Chrześcijański tego, co stanowiło jego samą istotę i ducha, i zmuszając go do błądzenia po omacku przez kilka stuleci, zanim odnalazł drogę powrotną do swej starożytnej wiary; przy czym dla wszystkich uważnych obserwatorów w tym Dwudziestym Wieku widoczne są oznaki, że Kościół zmaga się obecnie, by powrócić do swych dawnych mistycznych nauk.

Zawsze jednak istniało kilka wiernych dusz, które utrzymywały Płomień przy życiu, troskliwie go doglądając i nie pozwalając na zgaśnięcie jego światła. I dzięki tym niezłomnym sercom oraz nieustraszonym umysłom prawda jest wciąż z nami. Nie znajduje się jej jednak w książkach w jakimkolwiek znaczącym stopniu.

Była przekazywana od Mistrza do Studenta, od Wtajemniczonego do Hierofanta, z ust do ucha. Kiedy w ogóle ją zapisywano, jej znaczenie skrywano za terminami alchemii i astrologii, tak aby tylko posiadający klucz mogli odczytać ją właściwie.

Było to konieczne, by uniknąć prześladowań ze strony teologów średniowiecza, którzy zwalczali Tajemną Doktrynę ogniem i mieczem, stosem, szubienicą i krzyżem. Nawet dzisiaj można znaleźć niewiele wiarygodnych książek o Filozofii Hermetycznej, chociaż istnieje do niej niezliczona liczba odniesień w wielu dziełach poświęconych różnym dziedzinom Okultyzmu.

A przecież Filozofia Hermetyczna jest jedynym Kluczem Uniwersalnym, który otwiera wszystkie drzwi Nauk Okultystycznych!

We wczesnych czasach istniał zbiór pewnych Podstawowych Doktryn Hermetycznych, przekazywanych od nauczyciela do studenta, który znany był jako „KYBALION", przy czym dokładne znaczenie i sens tego terminu zaginęły na przestrzeni kilku stuleci. Nauka ta jest jednak znana wielu, do których dotarła z ust do ucha, nieprzerwanie przez stulecia.

Jej nakazy nigdy nie zostały spisane ani wydrukowane, o ile nam wiadomo. Był to jedynie zbiór maksym, aksjomatów i wskazań, które były niezrozumiałe dla osób z zewnątrz, lecz z łatwością pojmowane przez studentów po tym, jak aksjomaty, maksymy i wskazania zostały objaśnione i zilustrowane przykładami przez Hermetycznych Wtajemniczonych ich Neofitom.

Nauki te stanowiły w rzeczywistości podstawowe zasady „Sztuki Alchemii Hermetycznej", która wbrew powszechnemu mniemaniu zajmowała się panowaniem nad Siłami Mentalnymi, a nie nad Elementami Materialnymi — Transmutacją jednego rodzaju Wibracji Mentalnych w inne, zamiast przemiany jednego rodzaju metalu w inny.

Legendy o „Kamieniu Filozoficznym", który zamieniał nieszlachetny metal w Złoto, były alegorią odnoszącą się do Filozofii Hermetycznej, bez trudu rozumianą przez wszystkich badaczy prawdziwego hermetyzmu.

W tej małej książce, której częścią jest niniejsza Pierwsza Lekcja, zapraszamy naszych studentów do zbadania Nauk Hermetycznych, wyłożonych w KYBALIONIE i objaśnionych przez nas, pokornych adeptów tychże Nauk, którzy choć noszą tytuł Wtajemniczonych, są wciąż studentami u stóp HERMESA, Mistrza. Przedstawiamy wam tutaj wiele maksym, aksjomatów i nakazów KYBALIONU, opatrzonych wyjaśnieniami i

przykładami, które naszym zdaniem uczynią te nauki łatwiejszymi do pojęcia dla współczesnego studenta, zwłaszcza że oryginalny tekst jest celowo osłonięty niejasnymi terminami.

Oryginalne maksymy, aksjomaty i nakazy KYBALIONU zostały tu wydrukowane kursywą, z należytym podaniem źródła. Nasz własny tekst jest wydrukowany w zwykły sposób w głównej części dzieła. Ufamy, że wielu studentów, którym obecnie oferujemy tę małą pracę, odniesie z lektury jej stron tyle samo pożytku, co rzesze tych, którzy kroczyli przed nimi tą samą Ścieżką ku Mistrzostwu na przestrzeni stuleci, jakie upłynęły od czasów HERMESA TRISMEGISTOSA — Mistrza Mistrzów — Wielkiego-Wielkiego. Słowami „KYBALIONU":

„Gdzie padają kroki Mistrza, tam uszy gotowych na jego Naukę otwierają się szeroko". — Kybalion.

„Gdy uszy studenta są gotowe do słuchania, wówczas nadchodzą usta, by napełnić je Mądrością". — Kybalion.

Tak więc, zgodnie z Naukami, trafienie tej książki do rąk gotowych na pouczenie przyciągnie uwagę tych, którzy są przygotowani na przyjęcie Nauki. Podobnie, gdy uczeń jest gotowy na przyjęcie prawdy, wtedy ta mała książka trafi do niego lub do niej. Takie jest Prawo. Hermetyczna Zasada Przyczyny i Skutku, w swym aspekcie Prawa Przyciągania, złączy usta i ucho — ucznia i książkę w jedno. Niech tak się stanie!

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

II. SIEDEM ZASAD HERMETYCZNYCH

✦

„Zasad Prawdy jest Siedem; ten, kto je zna ze zrozumieniem, posiada Magiczny Klucz, pod którego dotknięciem wszystkie Drzwi Świątyni stają otworem". — Kybalion.

Siedem Zasad Hermetycznych, na których opiera się cała Filozofia Hermetyczna, to:

1. Zasada Mentalizmu.

2. Zasada Zgodności.

3. Zasada Wibracji.

4. Zasada Biegunowości.

5. Zasada Rytmu.

6. Zasada Przyczyny i Skutku.

7. Zasada Płci.

Owe Siedem Zasad zostanie omówionych i wyjaśnionych w toku kolejnych lekcji. Krótkie wyjaśnienie każdej z nich warto jednak podać już w tym miejscu.

1. Zasada Mentalizmu

„WSZYSTKO JEST UMYSŁEM; Wszechświat jest Mentalny". — Kybalion.

Zasada ta ucieleśnia prawdę, że „Wszystko jest Umysłem". Wyjaśnia ona, że WSZYSTKO (będące Substancjalną Rzeczywistością leżącą u podstaw wszelkich zewnętrznych przejawów i zjawisk, które znamy pod pojęciami „Materialnego Wszechświata", „Zjawisk Życia", „Materii", „Energii" i, krótko mówiąc, wszystkiego, co jawi się naszym zmysłom materialnym) jest DUCHEM, który sam w sobie jest NIEPOZNAWALNY i NIEDEFINIOWALNY, lecz może być uważany i pojmowany jako UNIWERSALNY, NIESKOŃCZONY, ŻYWY UMYSŁ.

Wyjaśnia ona również, że cały świat zjawiskowy, czyli wszechświat, jest po prostu Mentalnym Tworem TEGO WSZYSTKIEGO, podlegającym Prawom Rzeczy Stworzonych, oraz że wszechświat jako całość, jak i w swych częściach czy jednostkach, istnieje w Umyśle TEGO WSZYSTKIEGO, w którym to Umyśle „żyjemy, poruszamy się i jesteśmy".

Zasada ta, poprzez ustanowienie Mentalnej Natury Wszechświata, z łatwością tłumaczy wszelkie różnorodne zjawiska mentalne i psychiczne, które zajmują tak wielką część uwagi publicznej, a które bez takiego wyjaśnienia są niezrozumiałe i wymykają się naukowemu ujęciu.

Zrozumienie tej wielkiej hermetycznej Zasady Mentalizmu pozwala jednostce łatwo pojąć prawa Mentalnego Wszechświata i zastosować je dla swego dobra i postępu. Student Hermetyzmu może inteligentnie stosować wielkie Prawa Mentalne, zamiast posługiwać się nimi po omacku.

Posiadając Klucz Uniwersalny, student może otworzyć liczne drzwi mentalnej i psychicznej świątyni wiedzy oraz wejść do niej swobodnie i w sposób świadomy. Zasada ta wyjaśnia prawdziwą naturę „Energii", „Mocy" i „Materii" oraz to, dlaczego i w jaki sposób wszystko to jest podporządkowane Panowaniu Umysłu.

Jeden ze starych Mistrzów Hermetycznych napisał przed wiekami: „Ten, kto pojmuje prawdę o Mentalnej Naturze Wszechświata, jest daleko zaawansowany na Ścieżce do Mistrzostwa". Słowa te są równie prawdziwe dzisiaj, jak w chwili, gdy zostały zapisane po raz pierwszy. Bez tego Klucza Uniwersalnego Mistrzostwo jest niemożliwe, a student daremnie puka do licznych drzwi Świątyni.

2. Zasada Zgodności

„Jak na górze, tak na dole; jak na dole, tak na górze". — Kybalion.

Zasada ta ucieleśnia prawdę, że zawsze istnieje Zgodność pomiędzy prawami i zjawiskami na różnych planach Bytu i Życia. Stary aksjomat hermetyczny brzmiał w tych słowach: „Jak na górze, tak na dole; jak na dole, tak na górze". Pojęcie tej Zasady daje człowiekowi środek do rozwiązania niejednego mrocznego paradoksu i ukrytej tajemnicy Natury.

Istnieją plany przekraczające nasze poznanie, lecz gdy zastosujemy do nich Zasadę Zgodności, jesteśmy w stanie pojąć wiele z tego, co inaczej byłoby dla nas niepoznawalne. Zasada ta ma powszechne zastosowanie i przejawia się na różnych planach materialnego, mentalnego i duchowego wszechświata — jest Prawem Uniwersalnym.

Starożytni hermetycy uważali tę Zasadę za jedno z najważniejszych narzędzi mentalnych, za pomocą których człowiek mógł odsuwać przeszkody zasłaniające widok Nieznanego. Jej użycie rozdzierało nawet Zasłonę Izydy do tego stopnia, że można było ujrzeć choćby przelotny rys oblicza bogini.

Tak jak znajomość Zasad Geometrii pozwala człowiekowi mierzyć odległe słońca i ich ruchy, gdy siedzi w swym obserwatorium, tak znajomość Zasady Zgodności pozwala Człowiekowi wnioskować w sposób rozumny od Znanego do Nieznanego. Badając monadę, pojmuje archanioła.

3. Zasada Wibracji

„Nic nie spoczywa; wszystko się porusza; wszystko wibruje". — Kybalion.

Zasada ta ucieleśnia prawdę, że „wszystko jest w ruchu"; „wszystko wibruje"; „nic nie spoczywa"; fakty te potwierdza Współczesna Nauka, a każde nowe odkrycie naukowe dąży do ich weryfikacji. A przecież ta Zasada Hermetyczna została sformułowana tysiące lat temu przez Mistrzów Starożytnego Egiptu.

Zasada ta wyjaśnia, że różnice pomiędzy rozmaitymi przejawami Materii, Energii, Umysłu, a nawet Ducha, wynikają w znacznej mierze ze zmiennych częstotliwości Wibracji. Od TEGO WSZYSTKIEGO, które jest Czystym Duchem, aż po najgrubszą formę Materii, wszystko jest w wibracji — im wyższa wibracja, tym wyższa pozycja na skali.

Wibracja Ducha cechuje się tak nieskończonym stopniem intensywności i szybkości, że znajduje się praktycznie w spoczynku — tak jak szybko wirujące koło wydaje się nieruchome. Z kolei na drugim końcu skali

znajdują się grube formy materii, których wibracje są tak niskie, że zdają się spoczywać w bezruchu.

Pomiędzy tymi biegunami istnieją miliony milionów zmiennych stopni wibracji. Od ciałka i elektronu, atomu i cząsteczki, aż po światy i wszechświaty, wszystko znajduje się w ruchu wibracyjnym.

Jest to również prawdą na planach energii i siły (będących jedynie różnymi stopniami wibracji); a także na planach mentalnych (których stany zależą od wibracji); a nawet na planach duchowych. Zrozumienie tej Zasady wraz z odpowiednimi formułami pozwala studentom hermetyzmu kontrolować własne wibracje mentalne, jak i wibracje innych.

Mistrzowie stosują tę Zasadę również do przezwyciężania zjawisk Natury na rozmaite sposoby. „Ten, kto rozumie Zasadę Wibracji, uchwycił berło władzy" — powiada jeden z dawnych pisarzy.

4. Zasada Biegunowości

„Wszystko jest Podwójne; wszystko ma bieguny; wszystko ma swoją parę przeciwieństw; podobne i niepodobne są tym samym; przeciwieństwa są identyczne w swej naturze, lecz różne w stopniu; skrajności się spotykają; wszystkie prawdy są jedynie półprawdami; wszystkie paradoksy można pogodzić". — Kybalion.

Zasada ta ucieleśnia prawdę, że „wszystko jest podwójne"; „wszystko ma dwa bieguny"; „wszystko ma swoją parę przeciwieństw", a wszystko to były stare aksjomaty hermetyczne.

Wyjaśnia ona dawne paradoksy, które wprawiały w zakłopotanie tak wielu, a które formułowano następująco: „Teza i antyteza są identyczne w swej

naturze, lecz różne w stopniu"; „przeciwieństwa są tym samym, różniąc się jedynie stopniem"; „pary przeciwieństw można pogodzić"; „skrajności się spotykają"; „wszystko zarazem jest i nie jest"; „wszystkie prawdy są tylko półprawdami"; „każda prawda jest w połowie fałszem"; „wszystko ma dwie strony" itd., itp.

Wyjaśnia ona, że we wszystkim istnieją dwa bieguny, czyli przeciwstawne aspekty, a „przeciwieństwa" są w rzeczywistości jedynie dwoma krańcami tej samej rzeczy, z wieloma różnymi stopniami pomiędzy nimi. Dla zilustrowania: Ciepło i Zimno, chociaż są „przeciwieństwami", są w istocie tą samą rzeczą, a różnice polegają jedynie na stopniach tej samej rzeczy.

Spójrzcie na swój termometr i zobaczcie, czy potraficie odkryć, gdzie kończy się „ciepło", a zaczyna „zimno"! Nie ma czegoś takiego jak „bezwzględne ciepło" czy „bezwzględne zimno" — te dwa określenia, „ciepło" i „zimno", wskazują po prostu na różne stopnie tej samej rzeczy, a owa „ta sama rzecz", która przejawia się jako „ciepło" i „zimno", jest jedynie formą, odmianą i stopniem Wibracji.

Tak więc „ciepło" i „zimno" są po prostu „dwoma biegunami" tego, co nazywamy „Ciepłem" — a zjawiska temu towarzyszące są przejawami Zasady Biegunowości. Ta sama Zasada przejawia się w przypadku „Światła i Ciemności", które są tą samą rzeczą, a różnica polega na zmiennych stopniach pomiędzy dwoma biegunami owych zjawisk. Gdzie kończy się „ciemność", a zaczyna „światło"?

Jaka jest różnica między „Dużym i Małym"? Między „Twardym i Miękkim"? Między „Czarnym i Białym"? Między „Ostrym i Tępym"? Między „Hałasem i Ciszą"? Między „Wysokim i Niskim"? Między

„Dodatnim i Ujemnym”? Zasada Biegunowości wyjaśnia te paradoksy i żadna inna Zasada nie może jej zastąpić. Ta sama Zasada działa na Planie Mentalnym.

Weźmy radykalny i skrajny przykład — „Miłość i Nienawiść”, dwa stany mentalne pozornie całkowicie odmienne. A jednak istnieją stopnie Nienawiści i stopnie Miłości, oraz punkt pośredni, w którym używamy określeń „Lubienie lub Nielubienie”, przechodzących w siebie tak stopniowo, że czasami nie wiemy, czy kogoś „lubimy”, „nie lubimy”, czy też „ani jedno, ani drugie”.

A wszystko to są po prostu stopnie tej samej rzeczy, jak sami dostrzeżecie, jeśli pomyślicie przez chwilę. I co więcej (a co hermetycy uważają za ważniejsze), możliwe jest zmienienie wibracji Nienawiści w wibracje Miłości we własnym umyśle oraz w umysłach innych.

Wielu z was, czytających te słowa, doświadczyło osobiście mimowolnego, szybkiego przejścia od Miłości do Nienawiści i na odwrót, u siebie samych lub u innych. Uświadomicie sobie zatem możliwość dokonania tego za pomocą Woli, dzięki formułom hermetycznym. „Dobro i Zło” to zaledwie bieguny tej samej rzeczy, a hermetysta rozumie sztukę transmutacji Zła w Dobro poprzez zastosowanie Zasady Biegunowości.

Krótko mówiąc, „Sztuka Polaryzacji” staje się gałęzią „Alchemii Mentalnej”, znanej i praktykowanej przez dawnych i współczesnych Mistrzów Hermetycznych. Zrozumienie tej Zasady pozwoli każdemu zmienić własną Biegunowość, jak i biegunowość innych, jeśli tylko poświęci czas i studia niezbędne do opanowania tej sztuki.

⁂

5. Zasada Rytmu

„Wszystko płynie, na zewnątrz i do wewnątrz; wszystko ma swoje pływy; wszystkie rzeczy wznoszą się i opadają; wychylenie wahadła przejawia się we wszystkim; miara wychylenia w prawo jest miarą wychylenia w lewo; rytm się kompensuje". — Kybalion.

Zasada ta ucieleśnia prawdę, że we wszystkim przejawia się odmierzony ruch w tę i z powrotem; odpływ i przypływ; wychylenie w tył i w przód; ruch wahadłowy; pływowy odpływ i przypływ; wysoka i niska woda; pomiędzy dwoma biegunami, które istnieją zgodnie z opisaną przed chwilą Zasadą Biegunowości. Zawsze istnieje akcja i reakcja; postęp i odwrót; wznoszenie się i opadanie.

Dzieje się tak w sprawach Wszechświata, słońc, światów, ludzi, zwierząt, umysłu, energii i materii. Prawo to objawia się w tworzeniu i niszczeniu światów; we wzlotach i upadkach narodów; w życiu wszystkich rzeczy; i wreszcie w stanach mentalnych Człowieka (i właśnie w przypadku tego ostatniego hermetycy uważają zrozumienie tej Zasady za najważniejsze).

Hermetycy pojęli tę Zasadę, odnajdując jej uniwersalne zastosowanie, a także odkryli pewne sposoby przezwyciężania jej skutków w samych sobie za pomocą odpowiednich formuł i metod. Stosują oni Mentalne Prawo Neutralizacji.

Nie mogą unieważnić tej Zasady ani sprawić, by przestała działać, lecz nauczyli się, jak do pewnego stopnia unikać jej wpływu na samych siebie, w zależności od stopnia Opanowania owej Zasady. Nauczyli się, jak jej

UŻYWAĆ, zamiast być przez nią UŻYWANYMI. W tej i podobnych metodach zawiera się Sztuka Hermetystów.

Mistrz Hermetyzmu polaryzuje się w punkcie, w którym pragnie spocząć, a następnie neutralizuje Rytmiczne wahnięcie wahadła, które zmierzałoby do przeniesienia go na drugi biegun.

Wszyscy ludzie, którzy osiągnęli jakikolwiek stopień Samoopanowania, czynią to w pewnej mierze, mniej lub bardziej nieświadomie, lecz Mistrz czyni to świadomie, za pomocą swej Woli, i osiąga stopień Równowagi oraz Mentalnej Niezłomności niemal niemożliwy do uwierzenia dla mas, które są miotane w tył i w przód niczym wahadło.

Ta Zasada oraz Zasada Biegunowości zostały dokładnie zbadane przez hermetystów, a metody przeciwdziałania im, neutralizowania ich i UŻYWANIA stanowią istotną część Hermetycznej Alchemii Mentalnej.

6. Zasada Przyczyny i Skutku

„Każda Przyczyna ma swój Skutek; każdy Skutek ma swoją Przyczynę; wszystko dzieje się według Prawa; Przypadek to jedynie nazwa dla Prawa nierozpoznanego; istnieje wiele planów przyczynowości, lecz nic nie uchodzi Prawu". — Kybalion.

Zasada ta ucieleśnia fakt, że istnieje Przyczyna dla każdego Skutku i Skutek z każdej Przyczyny. Wyjaśnia, że: „Wszystko Dzieje się według Prawa"; że nic nigdy „po prostu się nie wydarza"; że nie ma czegoś takiego jak Przypadek; że chociaż istnieją rozmaite plany Przyczyny i Skutku, przy czym wyższe dominują nad niższymi, to jednak nic nigdy całkowicie nie uchodzi Prawu.

Hermetycy rozumieją sztukę i metody wznoszenia się ponad zwykły plan Przyczyny i Skutku do pewnego stopnia, a poprzez mentalne wzniesienie się na wyższy plan stają się Sprawcami zamiast Skutkami.

Rzesze ludzi są niesione przez bieg wydarzeń, posłuszne otoczeniu; wolom i pragnieniom innych, silniejszych od nich samych; dziedziczności; sugestii; oraz innym zewnętrznym przyczynom poruszającym nimi niczym pionkami na Szachownicy Życia.

Lecz Mistrzowie, wznosząc się na wyższy plan, panują nad swymi nastrojami, charakterami, przymiotami i mocami, jak również nad otaczającym ich środowiskiem, i stają się tymi, którzy Poruszają, zamiast pionkami. Pomagają GRAĆ W GRĘ ŻYCIA, zamiast być rozgrywanymi i poruszanymi przez cudze wole i otoczenie. UŻYWAJĄ Zasady, zamiast być jej narzędziami.

Mistrzowie słuchają Przyczynowości wyższych planów, lecz pomagają RZĄDZIĆ na swym własnym planie. W tym stwierdzeniu skondensowane jest bogactwo wiedzy hermetycznej — niechaj czyta ten, kto potrafi.

7. Zasada Płci

„Płeć jest we wszystkim; wszystko ma swoje Zasady Męskie i Żeńskie; Płeć przejawia się na wszystkich planach". — Kybalion.

Zasada ta ucieleśnia prawdę, że we wszystkim przejawia się PŁEĆ — Zasady Męskie i Żeńskie nieustannie działają. Jest to prawdą nie tylko na Planie Fizycznym, lecz także na Planach Mentalnych, a nawet Duchowych.

Na Planie Fizycznym Zasada ta przejawia się jako PŁEĆ FIZYCZNA, na wyższych planach przybiera wyższe formy, lecz Zasada jest zawsze ta sama. Żadne tworzenie, fizyczne, mentalne czy duchowe, nie jest bez tej Zasady możliwe. Zrozumienie jej praw rzuci światło na niejedno zagadnienie, które wprawiało w zakłopotanie umysły ludzkie.

Zasada Płci działa zawsze w kierunku płodzenia, regeneracji i tworzenia. Każda rzecz i każda osoba zawiera w sobie owe dwa Elementy, czyli Zasady, bądź tę wielką Zasadę. Każda Męska istota posiada również Element Żeński; każda Żeńska zawiera w sobie także Zasadę Męską.

Jeśli chcecie pojąć filozofię Mentalnego i Duchowego Tworzenia, Płodzenia i Odradzania, musicie zrozumieć i zbadać tę Hermetyczną Zasadę. Zawiera ona rozwiązanie wielu tajemnic Życia.

Przestrzegamy was, że Zasada ta nie ma nic wspólnego z licznymi podłymi, zgubnymi i poniżającymi, lubieżnymi teoriami, naukami i praktykami, których naucza się pod wymyślnymi tytułami, a które stanowią prostytucję wielkiej naturalnej zasady Płci.

Takie nikczemne odrodzenia dawnych, haniebnych form fallicyzmu dążą do zrujnowania umysłu, ciała i duszy, a Filozofia Hermetyczna zawsze wznosiła ostrzegawczy głos przeciwko tym zdegenerowanym naukom wiodącym ku lubieżności, rozwiązłości i wypaczeniu praw Natury.

Jeśli szukacie takich nauk, musicie udać się po nie gdzie indziej — hermetyzm nie zawiera niczego dla was w tym względzie. Dla czystych wszystko jest czyste; dla podłych wszystko jest podłe.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

III. TRANSMUTACJA MENTALNA

✦

„Umysł (podobnie jak metale i elementy) może być transmutowany, ze stanu w stan; ze stopnia w stopień; z kondycji w kondycję; z bieguna na biegun; z wibracji w wibrację. Prawdziwa Transmutacja Hermetyczna jest Sztuką Mentalną". — Kybalion.

Jak stwierdziliśmy, hermetycy byli pierwotnymi alchemikami, astrologami i psychologami, jako że Hermes był twórcą tych szkół myśli. Z astrologii wyrosła współczesna astronomia; z alchemii wyrosła współczesna chemia; z psychologii mistycznej wyrosła współczesna psychologia akademicka.

Nie należy jednak przypuszczać, że starożytni nie znali tego, co współczesne szkoły uważają za swą wyłączną i szczególną własność. Zapisy wyryte na kamieniach Starożytnego Egiptu dowodzą niezbicie, że starożytni posiadali pełną, wszechstronną wiedzę astronomiczną, a samo wzniesienie Piramid ukazuje związek pomiędzy ich projektem a studiowaniem wiedzy astronomicznej.

Nie byli oni również nieświadomi Chemii, albowiem zachowane fragmenty dawnych pism dowodzą, że znali chemiczne właściwości rzeczy; w istocie dawne teorie fizyczne są powoli weryfikowane przez najnowsze odkrycia współczesnej nauki, zwłaszcza te odnoszące się do budowy materii.

Nie należy także sądzić, że byli nieświadomi tak zwanych współczesnych odkryć w psychologii — przeciwnie, Egipcjanie byli szczególnie biegli w

nauce Psychologii, zwłaszcza w tych gałęziach, które współczesne szkoły ignorują, a które mimo to są obecnie odkrywane pod mianem „nauki o zjawiskach psychicznych", co wprawia w zakłopotanie dzisiejszych psychologów i zmusza ich do niechętnego przyznania, że „przecież może coś w tym być".

Prawda jest taka, że pod materialną chemią, astronomią i psychologią (to jest psychologią w jej aspekcie „funkcjonowania mózgu") starożytni posiadali wiedzę o transcendentalnej astronomii, zwanej astrologią; o transcendentalnej chemii, zwanej alchemią; o transcendentalnej psychologii, zwanej psychologią mistyczną.

Posiadali Wiedzę Wewnętrzną, jak również Wiedzę Zewnętrzną, podczas gdy współcześni naukowcy dysponują wyłącznie tą drugą. Wśród wielu tajemnych dziedzin wiedzy posiadanych przez hermetystów znajdowała się ta znana jako Transmutacja Mentalna, która stanowi przedmiot niniejszej lekcji.

„Transmutacja" to termin zwykle stosowany do określenia starożytnej sztuki transmutacji metali — w szczególności metali nieszlachetnych w złoto. Słowo „transmutować" oznacza „zmieniać z jednej natury, formy lub substancji w inną; przekształcać" (Webster).

W związku z tym „Transmutacja Mentalna" oznacza sztukę zmieniania i przekształcania stanów mentalnych, form i warunków w inne. Możecie więc dostrzec, że Transmutacja Mentalna jest „Sztuką Chemii Mentalnej", jeśli odpowiada wam to określenie — formą praktycznej Psychologii Mistycznej.

Lecz oznacza to znacznie więcej, niż wydaje się na powierzchni. Transmutacja, Alchemia czy Chemia na Planie Mentalnym jest z pewnością wystarczająco doniosła w swych skutkach, a gdyby sztuka ta na tym się kończyła, i tak byłaby jedną z najważniejszych dziedzin nauki znanych człowiekowi. Jest to jednak zaledwie początek. Zobaczmy dlaczego!

Pierwszą z Siedmiu Zasad Hermetycznych jest Zasada Mentalizmu, której aksjomat brzmi: „WSZYSTKO jest Umysłem; Wszechświat jest Mentalny", co oznacza, że Podstawową Rzeczywistością Wszechświata jest Umysł; a sam Wszechświat jest Mentalny — to znaczy „istniejący w Umyśle TEGO WSZYSTKIEGO". Rozważymy tę Zasadę w kolejnych lekcjach, lecz przyjrzyjmy się skutkom tej zasady przy założeniu, że jest ona prawdziwa.

Jeśli Wszechświat jest w swej naturze Mentalny, wówczas Transmutacja Mentalna musi być sztuką ZMIENIANIA STANÓW WSZECHŚWIATA wzdłuż linii Materii, Siły i umysłu. Widzicie zatem, że Transmutacja Mentalna jest w istocie ową „Magią", o której dawni autorzy mieli tak wiele do powiedzenia w swych dziełach mistycznych, a co do której podawali tak niewiele praktycznych wskazówek.

Jeżeli Wszystko jest Mentalne, wówczas sztuka pozwalająca transmutować stany mentalne musi czynić Mistrza zarządcą warunków materialnych, jak i tych zwanych zwykle „mentalnymi".

W rzeczywistości nikt oprócz zaawansowanych Alchemików Mentalnych nie zdołał osiągnąć stopnia mocy niezbędnego do kontrolowania grubszych warunków fizycznych, takich jak panowanie nad żywiołami Natury; wywoływanie lub uśmierzanie nawałnic; wywoływanie i

powstrzymywanie trzęsień ziemi oraz innych potężnych zjawisk fizycznych.

Lecz to, że tacy mężowie istnieli i istnieją dzisiaj, jest przedmiotem głębokiej wiary wszystkich zaawansowanych okultystów wszelkich szkół. O tym, że Mistrzowie istnieją i posiadają te moce, najlepsi nauczyciele upewniają swych uczniów, mając za sobą doświadczenia, które uzasadniają ich w tej wierze i twierdzeniach.

Mistrzowie ci nie urządzają publicznych pokazów swych mocy, lecz szukają odosobnienia od tłumów ludzkich, aby lepiej kroczyć swą drogą wzdłuż Ścieżki Osiągnięcia. Wspominamy o ich istnieniu w tym miejscu jedynie po to, by zwrócić waszą uwagę na fakt, że ich moc jest całkowicie Mentalna i działa wzdłuż linii wyższej Transmutacji Mentalnej, na mocy hermetycznej Zasady Mentalizmu.

„Wszechświat jest Mentalny" — Kybalion.

Lecz studenci i hermetycy niższego stopnia niż Mistrzowie — Wtajemniczeni i Nauczyciele — są w stanie swobodnie pracować na Planie Mentalnym w zakresie Transmutacji Mentalnej. W rzeczywistości wszystko to, co nazywamy „zjawiskami psychicznymi", „wpływem mentalnym", „nauką mentalną", „zjawiskami Nowej Myśli" itp., działa wzdłuż tych samych ogólnych linii, albowiem w grę wchodzi tylko jedna zasada, bez względu na to, jaką nazwą określa się dane zjawisko.

Student i praktyk Transmutacji Mentalnej działa na Planie Mentalnym, transmutując warunki i stany mentalne itp. w inne, zgodnie z rozmaitymi formułami, mniej lub bardziej skutecznymi. Różnorodne „zabiegi",

„afirmacje", „zaprzeczenia" itp. szkół nauki mentalnej są jedynie formułami Sztuki Hermetycznej, nierzadko dość niedoskonałymi i nienaukowymi. Większość współczesnych praktyków jest zupełnymi ignorantami w porównaniu z dawnymi mistrzami, brakuje im bowiem fundamentalnej wiedzy, na której opiera się to dzieło.

Metodami Hermetycznymi można zmieniać lub transmutować nie tylko własne stany mentalne itp.; stany innych mogą być i są stale transmutowane w ten sam sposób — zazwyczaj nieświadomie, lecz często świadomie przez kogoś, kto rozumie prawa i zasady, w przypadkach gdy osoby podlegające wpływowi nie są zaznajomione z zasadami samoobrony.

Co więcej, jak wie wielu studentów i praktyków współczesnej nauki mentalnej, każdy warunek materialny zależny od umysłów innych ludzi może zostać zmieniony lub przetransmutowany zgodnie ze szczerym pragnieniem, wolą i „zabiegami" osoby pragnącej odmiennych warunków życia.

Opinia publiczna jest obecnie tak powszechnie poinformowana w tych kwestiach, że nie uważamy za konieczne szczegółowego ich omawiania; naszym celem w tym miejscu jest jedynie ukazanie Hermetycznej Zasady i Sztuki leżącej u podstaw tych wszystkich rozmaitych form praktyki, dobrej i złej, siła ta może być bowiem użyta w przeciwnych kierunkach, zgodnie z Hermetyczną Zasadą Biegunowości.

W tej małej książce przedstawimy podstawowe zasady Transmutacji Mentalnej, aby wszyscy czytający mogli pojąć Zasady Podstawowe i w ten sposób wejść w posiadanie Klucza Uniwersalnego, który otworzy liczne drzwi Zasady Biegunowości.

Przejdziemy teraz do rozważenia pierwszej z Siedmiu Zasad Hermetycznych — Zasady Mentalizmu, w której wyjaśniona jest prawda, że „WSZYSTKO jest Umysłem; Wszechświat jest Mentalny", według słów Kybalionu. Prosimy naszych studentów o baczność i uważne przestudiowanie tej wielkiej Zasady, jest ona bowiem w istocie Podstawową Zasadą całej Filozofii Hermetycznej oraz Hermetycznej Sztuki Transmutacji Mentalnej.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

IV. WSZYSTKO

✦

„Pod Wszechświatem Czasu, Przestrzeni i Zmiany, oraz za nim, zawsze odnaleźć można Substancjalną Rzeczywistość — Prawdę Fundamentalną". — Kybalion.

„Substancja" oznacza: „to, co leży u podstaw wszelkich zewnętrznych przejawów; esencję; rzeczywistość istotną; rzecz samą w sobie" itp. „Substancjalny" oznacza: „istniejący rzeczywiście; będący elementem istotnym; będący realnym" itp. „Rzeczywistość" oznacza: „stan bycia rzeczywistym; prawdziwym, trwałym; prawomocnym; stałym; niezmiennym; faktycznym" itp.

Pod wszelkimi zewnętrznymi pozorami lub przejawami i za nimi zawsze musi istnieć Substancjalna Rzeczywistość. Takie jest Prawo. Człowiek rozważający Wszechświat, którego sam stanowi cząstkę, nie widzi nic prócz zmiany w materii, siłach i stanach mentalnych. Widzi, że nic w rzeczywistości NIE JEST, lecz wszystko STAJE SIĘ i ZMIENIA.

Nic nie stoi w miejscu — wszystko się rodzi, rośnie, umiera — w tej samej chwili, gdy rzecz osiąga swój szczyt, zaczyna podupadać — prawo rytmu działa nieustannie — w niczym nie ma rzeczywistości, trwałej właściwości, stałości ani substancjalności — nic nie jest trwałe prócz Zmiany.

Człowiek widzi, jak wszystkie rzeczy wyłaniają się z innych rzeczy i rozpadają w inne rzeczy — nieustanne działanie i przeciwdziałanie;

przypływ i odpływ; budowanie i burzenie; tworzenie i niszczenie; narodziny, wzrost i śmierć. Nic nie trwa prócz Zmiany.

A jeśli jest człowiekiem myślącym, zdaje sobie sprawę, że wszystkie te zmieniające się rzeczy muszą być jedynie zewnętrznymi pozorami lub przejawami jakiejś Mocy Podstawowej — jakiejś Substancjalnej Rzeczywistości.

Wszyscy myśliciele, we wszystkich krainach i we wszystkich czasach, przyjmowali konieczność postulowania istnienia owej Substancjalnej Rzeczywistości. Wszystkie filozofie godne tego miana opierały się na tej myśli. Ludzie nadawali tej Substancjalnej Rzeczywistości wiele imion — jedni nazywali ją Bóstwem (pod wieloma tytułami). Inni zwali ją „Nieskończoną i Wieczną Energią", jeszcze inni próbowali nazywać ją „Materią" — lecz wszyscy uznawali jej istnienie. Jest to oczywiste samo przez się i nie wymaga dowodu.

W niniejszych lekcjach poszliśmy za przykładem największych myślicieli świata, zarówno starożytnych, jak i współczesnych — Mistrzów Hermetycznych — i nazwaliśmy tę Moc Podstawową — tę Substancjalną Rzeczywistość — hermetycznym mianem „TO WSZYSTKO", które to określenie uważamy za najbardziej wszechstronne z wielu terminów stosowanych przez Człowieka wobec TEGO, co przekracza wszelkie imiona i pojęcia.

Przyjmujemy i nauczamy poglądu wielkich myślicieli hermetycznych wszystkich czasów, jak również owych oświeconych dusz, które osiągnęły wyższe plany bytu — a jedni i drudzy twierdzą, że wewnętrzna natura TEGO WSZYSTKIEGO jest NIEPOZNAWALNA. Tak być musi,

albowiem nic poza SAMYM TYM WSZYSTKIM nie zdoła pojąć swej własnej natury i bytu.

Hermetycy wierzą i nauczają, że TO WSZYSTKO „samo w sobie" jest i zawsze musi być NIEPOZNAWALNE. Wszelkie teorie, domysły i spekulacje teologów oraz metafizyków dotyczące wewnętrznej natury TEGO WSZYSTKIEGO uważają oni jedynie za dziecinne wysiłki śmiertelnych umysłów zmierzające do pochwycenia tajemnicy Nieskończoności.

Takie wysiłki zawsze zawodziły i zawsze będą zawodzić z samej natury tego zadania. Ktoś, kto oddaje się takim dociekaniom, krąży bez końca w labiryncie myśli, aż zatraci wszelkie zdrowe rozumowanie, działanie lub postępowanie i stanie się zupełnie niezdatny do trudów życia.

Przypomina on wiewiórkę, która gorączkowo biega w kołowrotku swej klatki, wędrując nieustannie, a jednak nigdzie nie docierając — na koniec wciąż będąc więźniem i stojąc dokładnie tam, gdzie zaczęła.

A jeszcze bardziej zarozumiali są ci, którzy próbują przypisywać TEMU WSZYSTKIEMU osobowość, cechy, właściwości, charakter i atrybuty samych siebie, przypisując TEMU WSZYSTKIEMU ludzkie emocje, uczucia i cechy, aż po najbardziej błahe przywary ludzkości, takie jak zazdrość, podatność na pochlebstwa i pochwały, pragnienie ofiar i czci, oraz wszelkie inne pozostałości z czasów dzieciństwa naszej rasy. Takie idee nie są godne dojrzałych mężczyzn i kobiet i są szybko odrzucane.

(W tym miejscu wypada mi zaznaczyć, że czynimy rozróżnienie pomiędzy Religią a Teologią — pomiędzy Filozofią a Metafizyką. Religia oznacza dla

nas intuicyjne uświadomienie sobie istnienia TEGO WSZYSTKIEGO oraz własnego stosunku do Niego; podczas gdy Teologia oznacza podejmowane przez ludzi próby przypisywania Mu osobowości, cech i przymiotów; ich teorie dotyczące Jego spraw, woli, pragnień, planów i zamysłów, oraz przypisywanie sobie roli „pośredników" pomiędzy TYM WSZYSTKIM a ludźmi.

Filozofia oznacza dla nas poszukiwanie wiedzy o rzeczach poznawalnych i dających się pomyśleć; podczas gdy Metafizyka oznacza próbę przeniesienia tych poszukiwań poza i ponad granice, w rejony niepoznawalne i nie do pomyślenia, z tą samą tendencją co Teologia.

W konsekwencji zarówno Religia, jak i Filozofia oznaczają dla nas rzeczy zakorzenione w Rzeczywistości, podczas gdy Teologia i Metafizyka jawią się niczym złamane trzciny, zakorzenione w ruchomych piaskach ignorancji i niezapewniające niczego prócz najbardziej niepewnego oparcia dla umysłu lub duszy Człowieka.

Nie nalegamy, by nasi studenci przyjęli te definicje — wspominamy o nich jedynie po to, by ukazać nasze stanowisko. W każdym razie w tych lekcjach usłyszycie bardzo niewiele o Teologii i Metafizyce).

Lecz chociaż istotowa natura TEGO WSZYSTKIEGO jest Niepoznawalna, istnieją pewne prawdy związane z Jego istnieniem, które ludzki umysł czuje się zmuszony przyjąć. A zbadanie tych doniesień stanowi właściwy przedmiot dociekań, zwłaszcza że są one zgodne ze świadectwami Oświeconych na wyższych planach. I do tych dociekań was teraz zapraszamy.

„TO, co jest Prawdą Fundamentalną — Substancjalną Rzeczywistością — wymyka się prawdziwemu nazwaniu, lecz Mędrcy nazywają to TYM WSZYSTKIM". — Kybalion.

„W swej Istocie TO WSZYSTKO jest NIEPOZNAWALNE". — Kybalion.

„Lecz świadectwo Rozumu należy przyjmować gościnnie i traktować z szacunkiem". — Kybalion.

⁂

Ludzki rozum, którego świadectwa musimy przyjmować tak długo, jak w ogóle myślimy, poucza nas następująco w kwestii TEGO WSZYSTKIEGO, i to bez próby uchylenia zasłony Niepoznawalnego:

(1) TO WSZYSTKO musi być WSZYSTKIM, co RZECZYWIŚCIE JEST. Nic nie może istnieć poza TYM WSZYSTKIM, w przeciwnym razie TO WSZYSTKO nie byłoby TYM WSZYSTKIM.

(2) TO WSZYSTKO musi być NIESKOŃCZONE, albowiem nie ma niczego innego, co mogłoby określić, zamknąć w granicach, ograniczyć lub skrępować TO WSZYSTKO. Musi być Nieskończone w Czasie, czyli WIECZNE — musi istnieć nieprzerwanie od zawsze, gdyż nie ma niczego innego, co mogłoby Je kiedykolwiek stworzyć, a coś nigdy nie może wyewoluować z niczego; gdyby zaś kiedykolwiek, choćby na chwilę, „nie istniało", nie „byłoby" i teraz — musi nieprzerwanie istnieć na wieki, albowiem nie ma niczego, co mogłoby Je zniszczyć, i nigdy nie może „nie-być", nawet przez moment, ponieważ coś nigdy nie może stać się niczym.

Musi być Nieskończone w Przestrzeni — musi być Wszędzie, gdyż nie ma żadnego miejsca poza TYM WSZYSTKIM — nie może być inne niż ciągłe w Przestrzeni, bez przerwy, ustania, rozdzielenia czy zakłócenia, albowiem nie ma niczego, co mogłoby przerwać, rozdzielić lub zakłócić Jego ciągłość, i niczego, czym można by „wypełnić luki".

Musi być Nieskończone w Mocy, czyli Absolutne, albowiem nie ma niczego, co mogłoby Je ograniczyć, skrępować, powstrzymać, zamknąć, zakłócić lub uwarunkować — nie podlega żadnej innej Mocy, albowiem żadna inna Moc nie istnieje.

(3) TO WSZYSTKO musi być NIEZMIENNE, czyli niepodlegające zmianom w swej rzeczywistej naturze, albowiem nie ma niczego, co mogłoby dokonać w Nim zmian, niczego, w co mogłoby się zmienić, ani niczego, z czego mogłoby się zmienić.

Nie można do Niego niczego dodać ani od Niego odjąć; nie można Go powiększyć ani pomniejszyć; ani uczynić Go większym lub mniejszym pod jakimkolwiek względem. Musi zawsze być i zawsze pozostawać dokładnie tym, czym jest teraz — TYM WSZYSTKIM — nigdy nie było, nie ma i nigdy nie będzie niczego innego, w co mogłoby się zmienić.

Ponieważ TO WSZYSTKO jest Nieskończone, Absolutne, Wieczne i Niezmienne, wynika stąd, że cokolwiek skończonego, zmiennego, ulotnego i uwarunkowanego nie może być TYM WSZYSTKIM. A ponieważ poza TYM WSZYSTKIM nie ma w Rzeczywistości Niczego, wszelkie takie rzeczy skończone muszą być w Rzeczywistości jako Nic.

Nie dajcie się teraz zamroczyć ani zastraszyć — nie próbujemy wprowadzać was na pole Chrześcijańskiej Nauki pod przykrywką Filozofii Hermetycznej. Istnieje Pojednanie tego pozornie sprzecznego stanu rzeczy. Bądźcie cierpliwi, dotrzemy do tego we właściwym czasie.

Widzimy wokół siebie to, co zwie się „Materią", a co stanowi fizyczny fundament dla wszelkich form. Czy TO WSZYSTKO jest po prostu Materią? Zgoła nie! Materia nie może przejawiać Życia ani Umysłu, a ponieważ Życie i Umysł przejawiają się we Wszechświecie, TO WSZYSTKO nie może być Materią, albowiem nic nie wznosi się wyżej ponad swe własne źródło — nic nigdy nie przejawia się w skutku, czego nie ma w przyczynie — nic nie rozwija się jako następstwo, co nie było zawarte jako poprzednik.

Ponadto Współczesna Nauka informuje nas, że w rzeczywistości nie ma czegoś takiego jak Materia — że to, co nazywamy Materią, jest jedynie „przerwaną energią lub siłą", to jest energią lub siłą o niskiej częstotliwości wibracji. Jak powiedział pewien współczesny pisarz: „Materia rozpłynęła się w Tajemnicy".

Nawet Nauka Materialistyczna porzuciła teorię Materii i opiera się obecnie na fundamencie „Energii".

Czy zatem TO WSZYSTKO jest jedynie Energią lub Siłą? Nie Energią lub Siłą w znaczeniu, w jakim pojęć tych używają materialiści, gdyż ich energia i siła to rzeczy ślepe, mechaniczne, pozbawione Życia i Umysłu. Życie i Umysł nigdy nie zdołają wyewoluować ze ślepej Energii lub Siły, z powodu podanego przed chwilą: „Nic nie może wznieść się wyżej ponad swe źródło

— nic nie rozwija się, o ile nie było zawarte — nic nie przejawia się w skutku, chyba że znajduje się w przyczynie".

A zatem TO WSZYSTKO nie może być po prostu Energią lub Siłą, albowiem gdyby tak było, nie istniałyby rzeczy takie jak Życie i Umysł, a wiemy przecież, że jest inaczej, sami bowiem Żyjemy i posługujemy się Umysłem, by rozważać to właśnie zagadnienie, podobnie jak ci, którzy twierdzą, że Energia lub Siła jest Wszystkim.

Cóż zatem istnieje wyższego od Materii lub Energii, o czym wiemy, że istnieje we Wszechświecie? ŻYCIE I UMYSŁ! Życie i Umysł we wszystkich swych zmiennych stopniach rozwoju! „Czy zatem — zapytacie — chcecie nam powiedzieć, że TO WSZYSTKO jest ŻYCIEM i UMYSŁEM?". Tak! i Nie! brzmi nasza odpowiedź. Jeśli macie na myśli Życie i Umysł w taki sposób, w jaki my, biedni i marni śmiertelnicy je znamy, powiadamy: Nie! TO WSZYSTKO tym nie jest! „O jakiż więc rodzaj Życia i Umysłu wam chodzi?" — zapytacie.

Odpowiedź brzmi: „ŻYWY UMYSŁ", tak dalece przewyższający to, co śmiertelnicy rozumieją przez te słowa, jak Życie i Umysł stoją wyżej od sił mechanicznych czy materii — NIESKOŃCZONY ŻYWY UMYSŁ w porównaniu ze skończonym „Życiem i Umysłem". Mamy na myśli to, co oświecone dusze mają na myśli, gdy z czcią wymawiają słowo: „DUCH!".

„TO WSZYSTKO" jest Nieskończonym Żywym Umysłem — Oświeceni nazywają Je DUCHEM!

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

V. MENTALNY WSZECHŚWIAT

✦

„Wszechświat jest Mentalny — zawarty w Umyśle WSZYSTKIEGO". — Kybalion.

WSZYSTKO jest DUCHEM! Czym jednak jest Duch? Na to pytanie nie da się odpowiedzieć z tego powodu, że jego definicja jest praktycznie definicją WSZYSTKIEGO, którego nie można wyjaśnić ani zdefiniować.

Duch to po prostu nazwa, jaką ludzie nadają najwyższemu pojęciu Nieskończonego Żywego Umysłu — oznacza „Rzeczywistą Istotę" — oznacza Żywy Umysł, tak dalece przewyższający Życie i Umysł, jakie znamy, jak te ostatnie przewyższają mechaniczną Energię i Materię. Duch przekracza nasze zrozumienie, a terminu tego używamy jedynie po to, by móc myśleć lub mówić o WSZYSTKIM.

Dla celów myśli i zrozumienia mamy prawo myśleć o Duchu jako o Nieskończonym Żywym Umyśle, jednocześnie przyznając, że nie możemy go w pełni pojąć. Musimy albo tak uczynić, albo w ogóle przestać myśleć o tej sprawie.

Przejdźmy teraz do rozważenia natury Wszechświata, jako całości i w jego częściach. Czym jest Wszechświat? Widzieliśmy, że poza WSZYSTKIM nie może istnieć nic. Czy zatem Wszechświat jest WSZYSTKIM?

Nie, tak być nie może, ponieważ Wszechświat wydaje się składać z WIELU i nieustannie się zmienia, a pod innymi względami nie odpowiada ideom, które zmuszeni jesteśmy przyjąć odnośnie do WSZYSTKIEGO, jak

określono w naszej poprzedniej lekcji. Jeśli więc Wszechświat nie jest WSZYSTKIM, musi być Niczym — taki jest nieunikniony wniosek umysłu przy pierwszej myśli.

Lecz to nie rozstrzyga pytania, ponieważ jesteśmy świadomi istnienia Wszechświata. Jeśli więc Wszechświat nie jest ani WSZYSTKIM, ani Niczym, czym MOŻE być? Zbadajmy tę kwestię.

Jeśli Wszechświat w ogóle istnieje lub wydaje się istnieć, musi w jakiś sposób pochodzić od WSZYSTKIEGO — musi być stworzeniem WSZYSTKIEGO. Lecz skoro coś nigdy nie może powstać z niczego, z czego WSZYSTKO mogło go stworzyć? Niektórzy filozofowie odpowiedzieli na to pytanie, mówiąc, że WSZYSTKO stworzyło Wszechświat z SAMEGO SIEBIE — to znaczy z bytu i substancji WSZYSTKIEGO.

Lecz to nie wystarcza, gdyż od WSZYSTKIEGO nie można niczego odjąć ani go podzielić, jak widzieliśmy; a ponadto, gdyby tak było, czyż każda cząstka we Wszechświecie nie byłaby świadoma bycia WSZYSTKIM — WSZYSTKO nie mogłoby utracić wiedzy o samym sobie ani rzeczywiście STAĆ SIĘ atomem, ślepą siłą czy poślednią żywą istotą.

Niektórzy ludzie zaiste, zdając sobie sprawę, że WSZYSTKO jest istotnie WSZYSTKIM, a także uznając, że oni, ludzie, istnieją, doszli do pochopnego wniosku, że oni i WSZYSTKO są tożsami, i napełnili powietrze okrzykami: „JESTEM BOGIEM!”, ku uciesze tłumu i żalowi mędrców. Twierdzenie ciałka, że: „Jestem Człowiekiem!”, byłoby skromne w porównaniu z tym.

Czymże jednak jest Wszechświat, jeśli nie jest WSZYSTKIM, ani też nie został stworzony przez WSZYSTKO poprzez podział na fragmenty? Czym innym może być — z czego innego może być uczyniony? Oto wielkie pytanie. Zbadajmy je uważnie. Odkrywamy, że z pomocą przychodzi nam tutaj „Zasada Korespondencji" (patrz Lekcja I).

Stary hermetyczny aksjomat: „Jak na górze, tak na dole", może w tym miejscu posłużyć za narzędzie. Postarajmy się uzyskać wgląd w działanie na wyższych planach poprzez zbadanie tych na naszym własnym. Zasada Korespondencji musi odnosić się zarówno do tego, jak i do innych problemów.

Zobaczmy! W jaki sposób Człowiek tworzy na swoim własnym planie bytu? Po pierwsze, może tworzyć, robiąc coś z materiałów zewnętrznych. Lecz to nie wystarcza, gdyż poza WSZYSTKIM nie ma żadnych materiałów, za pomocą których mogłoby ono tworzyć.

Po drugie, Człowiek prokreuje lub powiela swój rodzaj w procesie płodzenia, co jest samopowielaniem dokonywanym przez przekazanie części swojej substancji potomstwu.

Lecz to także nie wystarcza, ponieważ WSZYSTKO nie może przekazać ani odjąć części samego siebie, ani też nie może się powielać czy mnożyć — w pierwszym przypadku byłoby to ujęcie, a w drugim pomnożenie lub dodanie do WSZYSTKIEGO, a obie te myśli są absurdem. Czy nie ma trzeciego sposobu, w jaki CZŁOWIEK tworzy? Owszem, jest — TWORZY ON MENTALNIE!

A czyniąc to, nie używa żadnych materiałów zewnętrznych ani nie powiela samego siebie, a jednak jego Duch przenika Twór Mentalny.

Kierując się Zasadą Korespondencji, mamy podstawy, by uznać, że WSZYSTKO tworzy Wszechświat MENTALNIE, w sposób zbliżony do procesu, w którym Człowiek tworzy Obrazy Mentalne. I tutaj właśnie świadectwo Rozumu pokrywa się ściśle ze świadectwem Oświeconych, co wykazują ich nauki i pisma. Takie są nauki Mędrców. Taka była Nauka Hermesa.

WSZYSTKO nie może tworzyć w żaden inny sposób, jak tylko mentalnie, bez używania materiału (a nie ma żadnego do użycia) ani też bez powielania samego siebie (co również jest niemożliwe). Nie ma ucieczki od tego wniosku Rozumu, który — jak powiedzieliśmy — zgadza się z najwyższymi naukami Oświeconych.

Tak jak ty, uczniu, możesz stworzyć własny Wszechświat w swojej mentalności, tak też WSZYSTKO tworzy Wszechświaty we własnej Mentalności. Lecz twój Wszechświat jest mentalnym tworem Skończonego Umysłu, podczas gdy Wszechświat WSZYSTKIEGO jest tworem Umysłu Nieskończonego. Obydwa są podobne w rodzaju, lecz nieskończenie różne w stopniu.

W dalszym toku przyjrzymy się bliżej procesowi tworzenia i manifestacji. Lecz oto punkt, który należy utrwalić w umysłach na tym etapie: WSZECHŚWIAT I WSZYSTKO, CO ZAWIERA, JEST MENTALNYM TWORZEM WSZYSTKIEGO. Zaiste, WSZYSTKO JEST UMYSŁEM!

„WSZYSTKO tworzy w swym Nieskończonym Umyśle niezliczone Wszechświaty, które istnieją przez eony Czasu — a jednak dla WSZYSTKIEGO stworzenie, rozwój, upadek i śmierć miliona Wszechświatów jest jak mgnienie oka". — Kybalion.

„Nieskończony Umysł WSZYSTKIEGO jest łonem Wszechświatów". — Kybalion.

Zasada Rodzaju (patrz Lekcja I i kolejne lekcje) przejawia się na wszystkich planach życia: materialnym, mentalnym i duchowym. Lecz jak mówiliśmy wcześniej, „Rodzaj" nie oznacza „Płci"; płeć jest jedynie materialnym przejawem rodzaju. „Rodzaj" oznacza „odnoszący się do rodzenia lub tworzenia". I ilekroć cokolwiek jest rodzone lub tworzone, na jakimkolwiek planie, Zasada Rodzaju musi się manifestować. Prawdą jest to nawet przy stwarzaniu Wszechświatów.

Nie wyciągajcie teraz pochopnego wniosku, że nauczamy o męskim i żeńskim Bogu lub Stwórcy. Taka idea jest jedynie wypaczeniem starożytnych nauk na ten temat. Prawdziwa nauka głosi, że WSZYSTKO samo w sobie stoi ponad Rodzajem, tak jak stoi ponad wszelkim innym Prawem, łącznie z Prawami Czasu i Przestrzeni. Jest Ono Prawem, z którego Prawa wypływają, i nie podlega im.

Lecz kiedy WSZYSTKO manifestuje się na planie rodzenia lub tworzenia, wówczas działa zgodnie z Prawem i Zasadą, porusza się bowiem na niższym planie Bytu. W konsekwencji manifestuje ono Zasadę Rodzaju w jej aspektach Męskim i Żeńskim — oczywiście na Planie Mentalnym.

Idea ta może wydać się zaskakująca niektórym z was, którzy słyszą ją po raz pierwszy, lecz wszyscy w istocie biernie przyjęliście ją w swoich codziennych pojęciach. Mówicie o Ojcostwie Boga i Macierzyństwie Natury — o Bogu, Boskim Ojcu, i Naturze, Uniwersalnej Matce — i w ten sposób instynktownie uznaliście Zasadę Rodzaju we Wszechświecie. Czyż tak nie jest?

Lecz nauka hermetyczna nie zakłada rzeczywistego dualizmu — WSZYSTKO jest JEDNYM — te Dwa Aspekty są jedynie aspektami manifestacji. Nauka ta głosi, że Zasada Męska manifestowana przez WSZYSTKO stoi w pewnym sensie z boku właściwego mentalnego stwarzania Wszechświata.

Kieruje ona swą Wolę ku Zasadzie Żeńskiej (którą można nazwać „Naturą"), po czym ta ostatnia rozpoczyna właściwe dzieło ewolucji Wszechświata, od prostych „ośrodków aktywności" aż po człowieka, a potem dalej i wyżej, wszystko zgodnie z dobrze ugruntowanymi i ściśle egzekwowanymi Prawami Natury.

Jeśli wolicie dawne figury myślowe, możecie myśleć o Zasadzie Męskiej jako o BOGU, Ojcu, a o Zasadzie Żeńskiej jako o NATURZE, Uniwersalnej Matce, z której łona narodziły się wszystkie rzeczy. To coś więcej niż zwykła poetycka figura retoryczna — to idea rzeczywistego procesu stwarzania Wszechświata.

Lecz pamiętajcie zawsze, że WSZYSTKO jest Jednym i że w jego Nieskończonym Umyśle Wszechświat jest rodzony, stwarzany i istnieje.

Może pomóc wam w uzyskaniu właściwego pojęcia zastosowanie Prawa Korespondencji do samych siebie i własnego umysłu. Wiecie, że ta część Was, którą nazywacie „Ja", w pewnym sensie stoi z boku i jest świadkiem tworzenia Obrazów mentalnych we własnym umyśle.

Część waszego umysłu, w której dokonuje się mentalne rodzenie, można nazwać „Mnie" w odróżnieniu od „Ja", które stoi z boku, obserwuje i bada myśli, idee i obrazy „Mnie". „Jak na górze, tak na dole" — pamiętajcie — a zjawiska jednego planu można wykorzystać do rozwiązywania zagadek planów wyższych lub niższych.

Czyż to dziwne, że Ty, dziecko, odczuwasz ów instynktowny szacunek dla WSZYSTKIEGO, które to uczucie nazywamy „religią" — ów szacunek i cześć dla UMYSŁU OJCA? Czyż to dziwne, że kiedy rozważasz dzieła i cuda Natury, ogarnia cię potężne uczucie, które ma swe korzenie głęboko w twoim najskrytszym bycie? To do UMYSŁU MATKI tulisz się ciasno, jak niemowlę do piersi.

Nie popełniajcie błędu, sądząc, że mały świat, który widzicie wokół siebie — Ziemia, będąca zaledwie ziarnkiem pyłu we Wszechświecie — jest samym Wszechświatem. Istnieją miliony i miliony takich światów, a także większych. I istnieją miliony milionów takich Wszechświatów istniejących w Nieskończonym Umyśle WSZYSTKIEGO.

I nawet w naszym małym układzie słonecznym istnieją regiony i plany życia znacznie wyższe od naszego, oraz istoty, w porównaniu z którymi my, przywiązani do ziemi śmiertelnicy, jesteśmy jak oślizgłe formy życia zamieszkujące dno oceanu w porównaniu z Człowiekiem. Istnieją istoty o

potędze i atrybutach wyższych, niż Człowiek kiedykolwiek przypisywał bogom.

A jednak istoty te były kiedyś takie jak wy, a nawet niższe — a wy z czasem będziecie tacy jak one, a nawet wyżsi, takie jest bowiem Przeznaczenie Człowieka, jak podają Oświeceni.

A Śmierć nie jest rzeczywista, nawet we względnym sensie — jest jedynie Narodzinami do nowego życia — i będziecie podążać dalej, dalej i dalej, ku wyższym i jeszcze wyższym planom życia przez eony eonów czasu. Wszechświat jest waszym domem i zbadacie jego najdalsze zakątki przed końcem Czasu.

Przebywacie w Nieskończonym Umyśle WSZYSTKIEGO, a wasze możliwości i szanse są nieskończone, zarówno w czasie, jak i w przestrzeni. A pod koniec Wielkiego Cyklu Eonów, gdy WSZYSTKO wciągnie z powrotem w siebie wszystkie swoje stworzenia — odejdziecie z radością, gdyż wtedy będziecie zdolni poznać Całą Prawdę bycia Jednością z WSZYSTKIM. Takie jest świadectwo Oświeconych — tych, którzy zaszli daleko na Ścieżce.

A tymczasem spoczywajcie spokojni i pogodni — jesteście bezpieczni i chronieni przez Nieskończoną Moc UMYSŁU OJCA-MATKI.

„W Umyśle Ojca-Matki śmiertelne dzieci są u siebie w domu". — Kybalion.

„Nie ma we Wszechświecie nikogo bez Ojca ani bez Matki". — Kybalion.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

VI. BOSKI PARADOKS

✦

„Półmędrcy, dostrzegając względną nierzeczywistość Wszechświata, wyobrażają sobie, że mogą rzucać wyzwanie jego Prawom — tacy są próżnymi i zuchwałymi głupcami, i rozbijają się o skały oraz zostają rozerwani przez żywioły z powodu swej głupoty.

Prawdziwie mądrzy, znając naturę Wszechświata, używają Prawa przeciw prawom; wyższego przeciw niższemu; a przez Sztukę Alchemii przekształcają to, co niepożądane, w to, co wartościowe, i w ten sposób triumfują.

Mistrzostwo polega nie na anormalnych snach, wizjach i fantastycznych wyobrażeniach czy życiu, lecz na używaniu wyższych sił przeciw niższym — unikaniu cierpień niższych planów poprzez wibrowanie na wyższych. Transmutacja, a nie zuchwałe zaprzeczenie, jest bronią Mistrza”. — Kybalion.

Oto Paradoks Wszechświata, wynikający z Zasady Biegunowości, która manifestuje się, gdy WSZYSTKO zaczyna Tworzyć — słuchajcie go, gdyż wskazuje różnicę między półmądrością a mądrością.

Podczas gdy dla NIESKOŃCZONEGO WSZYSTKIEGO Wszechświat, jego Prawa, jego Moce, jego życie, jego Zjawiska są jak rzeczy oglądane w stanie Medytacji lub Snu; to dla wszystkiego, co Skończone, Wszechświat musi być traktowany jako Rzeczywisty, a życie, działanie i myśl muszą być

na nim odpowiednio oparte, chociaż z ciągłym zrozumieniem Wyższej Prawdy.

Każde według własnego Planu i Praw. Gdyby WSZYSTKO miało sobie wyobrazić, że Wszechświat jest istotnie Rzeczywistością, biada wówczas Wszechświatowi, gdyż nie byłoby wtedy ucieczki z dołu do góry, ku boskości — Wszechświat stałby się niezmienny, a postęp stałby się niemożliwy.

A jeśli Człowiek z powodu półmądrości działa, żyje i myśli o Wszechświecie jedynie jako o śnie (podobnym do jego własnych skończonych snów), wówczas zaprawdę staje się on taki dla niego i niczym lunatyk potyka się wciąż w kółko, nie czyniąc żadnego postępu, aż w końcu zostaje zmuszony do przebudzenia, upadając posiniaczony i zakrwawiony na Prawa Naturalne, które zignorował.

Miejcie swój umysł zawsze skierowany ku Gwieździe, lecz niech wasze oczy pilnują waszych kroków, abyście z powodu spoglądania w górę nie wpadli w błoto. Pamiętajcie o Boskim Paradoksie, że chociaż Wszechświat NIE JEST, to jednak JEST. Pamiętajcie zawsze o Dwóch Biegunach Prawdy: Absolutnym i Względnym. Wystrzegajcie się Półprawd.

To, co hermetycy znają jako „Prawo Paradoksu", jest aspektem Zasady Biegunowości. Pisma hermetyczne są pełne odniesień do pojawiania się Paradoksu przy rozważaniu problemów Życia i Bytu. Nauczyciele nieustannie ostrzegają swych uczniów przed błędem pomijania „drugiej strony" jakiejkolwiek kwestii.

Ich ostrzeżenia są szczególnie skierowane ku problemom Absolutu i Względności, które wprawiają w zakłopotanie wszystkich adeptów filozofii i które sprawiają, że tak wielu myśli i działa wbrew temu, co powszechnie znane jest jako „zdrowy rozsądek".

I przestrzegamy wszystkich uczniów, by upewnili się, że pojęli Boski Paradoks Absolutu i Względności, aby nie uwikłali się w grzęzawisko Półprawdy. Mając to na uwadze, napisano tę oto lekcję. Przeczytajcie ją uważnie!

Pierwszą myślą, jaka przychodzi myślącemu człowiekowi po uświadomieniu sobie prawdy, że Wszechświat jest Mentalnym Tworem WSZYSTKIEGO, jest to, że Wszechświat i wszystko, co zawiera, jest zwykłą iluzją; nierzeczywistością — przeciwko czemu buntują się jego instynkty.

Lecz to, podobnie jak wszystkie inne wielkie prawdy, musi być rozpatrywane zarówno z punktu widzenia Absolutnego, jak i Względnego. Z punktu widzenia Absolutnego, rzecz jasna, Wszechświat ma naturę iluzji, snu, fantasmagorii w porównaniu z samym WSZYSTKIM.

Uznajemy to nawet w naszym potocznym spojrzeniu, mówimy bowiem o świecie jako o „przemijającym widowisku", które przychodzi i odchodzi, rodzi się i umiera — element nietrwałości i zmiany, skończoności i niesubstancjalności musi być bowiem zawsze łączony z ideą stworzonego Wszechświata, gdy przeciwstawia się go idei WSZYSTKIEGO, bez względu na to, jakie mogą być nasze przekonania dotyczące natury obojga.

Filozof, metafizyk, naukowiec i teolog — wszyscy zgadzają się co do tej idei, a myśl ta znajduje się we wszelkich formach myśli filozoficznej i

koncepcjach religijnych, jak również w teoriach poszczególnych szkół metafizyki i teologii.

Zatem Nauki Hermetyczne nie głoszą niesubstancjalności Wszechświata w słowach mocniejszych niż te wam bliższe, chociaż ich przedstawienie tematu może wydawać się nieco bardziej uderzające. Wszystko, co ma początek i koniec, musi być w pewnym sensie nierzeczywiste i nieprawdziwe, i Wszechświat podlega tej regule we wszystkich szkołach myśli.

Z Absolutnego punktu widzenia nie ma nic Rzeczywistego oprócz WSZYSTKIEGO, bez względu na to, jakich pojęć używamy przy myśleniu lub dyskutowaniu na ten temat. Niezależnie od tego, czy Wszechświat został stworzony z Materii, czy też jest Tworem Mentalnym w Umyśle WSZYSTKIEGO — jest on niesubstancjalny, nietrwały, jest rzeczą czasu, przestrzeni i zmiany.

Chcemy, abyście w pełni zdali sobie sprawę z tego faktu, zanim wydacie sąd o hermetycznej koncepcji Mentalnej natury Wszechświata. Przemyślcie wszelkie inne koncepcje i zobaczcie, czy nie jest to prawdą także w ich przypadku.

Lecz Absolutny punkt widzenia ukazuje zaledwie jedną stronę obrazu — drugą stroną jest punkt widzenia Względny. Prawda Absolutna została zdefiniowana jako „Rzeczy takimi, jakimi zna je umysł Boga", podczas gdy Prawda Względna to „Rzeczy takimi, jakimi rozumie je najwyższy rozum Człowieka".

I tak, choć dla WSZYSTKIEGO Wszechświat musi być nierzeczywisty i iluzoryczny, będąc zwykłym snem lub wynikiem medytacji — niemniej jednak dla skończonych umysłów tworzących część tego Wszechświata i postrzegających go poprzez śmiertelne władze poznawcze, Wszechświat jest zaiste bardzo rzeczywisty i tak musi być traktowany.

Uznając pogląd Absolutny, nie wolno nam popełnić błędu ignorowania lub zaprzeczania faktom i zjawiskom Wszechświata w postaci, w jakiej przedstawiają się one naszym śmiertelnym zmysłom — pamiętajmy, że nie jesteśmy WSZYSTKIM.

Biorąc znane przykłady: wszyscy uznajemy fakt, że materia „istnieje" dla naszych zmysłów — źle byśmy skończyli, gdybyśmy tego nie czynili. A jednak nawet nasze skończone umysły rozumieją naukowe twierdzenie, że z naukowego punktu widzenia nie ma czegoś takiego jak Materia — to, co nazywamy Materią, uważa się za zwykłe skupisko atomów, które to atomy same są jedynie grupą jednostek siły, zwanych elektronami lub „jonami", wibrujących i będących w nieustannym ruchu kołowym.

Kopiemy kamień i czujemy uderzenie — wydaje się to rzeczywiste, pomimo iż wiemy, że jest to zaledwie to, co określiliśmy powyżej. Lecz pamiętajcie, że nasza stopa, która odczuwa to uderzenie za pośrednictwem naszego mózgu, jest również Materią, tak samo złożoną z elektronów, i zresztą tak samo jest z naszym mózgiem. I w najlepszym razie, gdyby nie nasz Umysł, w ogóle nie wiedzielibyśmy o stopie ani o kamieniu.

Z drugiej strony, ideał artysty lub rzeźbiarza, który stara się on odtworzyć w kamieniu lub na płótnie, wydaje mu się bardzo rzeczywisty. Podobnie

postacie w umyśle pisarza lub dramatopisarza, które stara się on wyrazić, aby inni mogli je rozpoznać.

A jeśli jest to prawdą w przypadku naszych skończonych umysłów, jakiż musi być stopień Rzeczywistości w Obrazach Mentalnych stworzonych w Umyśle Nieskończonego? O, przyjaciele, dla śmiertelników ten Wszechświat Mentalności jest zaiste bardzo rzeczywisty — jest jedynym, jaki kiedykolwiek możemy poznać, choćbyśmy wznosili się w nim z planu na plan, coraz wyżej i wyżej.

Aby poznać go inaczej, poprzez rzeczywiste doświadczenie, musielibyśmy być samym WSZYSTKIM. Prawdą jest, że im wyżej wznosimy się po drabinie bytów — im bliżej „umysłu Ojca" docieramy — tym bardziej widoczna staje się iluzoryczna natura skończonych rzeczy, lecz dopiero gdy WSZYSTKO ostatecznie wciągnie nas w siebie, owa wizja rzeczywiście znika.

Nie musimy zatem rozwodzić się nad cechą iluzji. Raczej, uznając prawdziwą naturę Wszechświata, starajmy się zrozumieć jego prawa mentalne i usiłujmy wykorzystać je z jak najlepszym skutkiem w naszym postępie wznoszącym przez życie, w miarę jak wędrujemy z planu na plan bytu. Prawa Wszechświata nie stają się ani trochę mniej „Żelaznymi Prawami" z powodu swej mentalnej natury.

Wszyscy, z wyjątkiem WSZYSTKIEGO, są nimi związani. To, co jest W NIESKOŃCZONYM UMYŚLE WSZYSTKIEGO, jest RZECZYWISTE w stopniu ustępującym jedynie samej owej Rzeczywistości, która spoczywa w naturze WSZYSTKIEGO.

Nie czujcie się więc niepewni ani zlęknieni — wszyscy jesteśmy MOCNO TRZYMANI W NIESKOŃCZONYM UMYŚLE WSZYSTKIEGO i nie ma niczego, co mogłoby nas skrzywdzić lub czego mielibyśmy się bać. Nie ma żadnej Mocy poza WSZYSTKIM, która mogłaby na nas wpłynąć. Możemy więc spoczywać spokojni i bezpieczni.

W tym uświadomieniu, gdy raz zostanie osiągnięte, kryje się cały świat ukojenia i bezpieczeństwa. Wtedy „cicho i spokojnie śpimy, kołysani w Kołysce Głębin" — spoczywając bezpiecznie na łonie Oceanu Nieskończonego Umysłu, którym jest WSZYSTKO. Zaiste, we WSZYSTKIM „żyjemy, poruszamy się i jesteśmy".

⁂

Materia nie jest dla nas ani trochę mniej Materią, dopóki przebywamy na planie Materii, chociaż wiemy, że jest ona jedynie skupiskiem „elektronów" lub cząstek Siły, szybko wibrujących i krążących wokół siebie w formacjach atomów; atomy z kolei wibrują i krążą, tworząc cząsteczki, które z kolei tworzą większe masy Materii.

Ani też Materia nie staje się mniej Materią, gdy posuniemy badanie jeszcze dalej i dowiemy się z Nauk Hermetycznych, że „Siła", której elektrony są zaledwie jednostkami, jest jedynie przejawem Umysłu WSZYSTKIEGO i, podobnie jak wszystko inne we Wszechświecie, ma naturę czysto Mentalną.

Będąc na Planie materii, musimy uznawać jej zjawiska — możemy kontrolować Materię (jak czynią to wszyscy Mistrzowie wyższego lub niższego stopnia), lecz czynimy to poprzez stosowanie wyższych sił.

Popełniamy głupotę, gdy próbujemy zaprzeczać istnieniu Materii w aspekcie względnym.

Możemy zaprzeczać jej władzy nad nami — i słusznie — lecz nie powinniśmy próbować ignorować jej w aspekcie względnym, przynajmniej dopóki przebywamy na jej planie.

Prawa Natury nie stają się również mniej stałe czy skuteczne, gdy wiemy, że one także są jedynie mentalnymi tworami. Mają one pełną moc na różnych planach. Przezwyciężamy niższe prawa, stosując prawa jeszcze wyższe — i tylko w ten sposób. Lecz nie możemy uciec przed Prawem ani wznieść się ponad nie całkowicie.

Nikt prócz WSZYSTKIEGO nie może uciec przed Prawem — a to dlatego, że WSZYSTKO jest samym PRAWEM, z którego wyłaniają się wszelkie Prawa. Najbardziej zaawansowani Mistrzowie mogą posiąść moce przypisywane zazwyczaj bogom przez ludzi; w wielkiej hierarchii życia istnieją niezliczone rzędy istot, których byt i moc przewyższają nawet byt i moc najwyższych Mistrzów wśród ludzi w stopniu nie do pomyślenia dla śmiertelników, lecz nawet najwyższy Mistrz i najwyższa Istota muszą ukorzyć się przed Prawem i być jak Nic w oczach WSZYSTKIEGO.

Jeśli więc nawet te najwyższe Istoty, których moce przewyższają nawet te przypisywane przez ludzi ich bogom — jeśli nawet one są związane Prawem i mu podległe, wyobraźcie sobie zuchwałość śmiertelnego człowieka, naszej rasy i poziomu, gdy waży się uważać Prawa Natury za „nierzeczywiste!", urojone i iluzoryczne tylko dlatego, że dane mu było pojąć prawdę, iż Prawa mają naturę Mentalną i są po prostu Mentalnymi Tworami WSZYSTKIEGO.

Prawom, które według zamysłu WSZYSTKIEGO mają być prawami rządzącymi, nie wolno rzucać wyzwania ani ich odrzucać przez dyskusje. Jak długo trwa Wszechświat, tak długo będą one trwały — Wszechświat istnieje bowiem dzięki tym Prawom, które tworzą jego ramy i utrzymują go w całości.

Hermetyczna Zasada Mentalizmu, wyjaśniając prawdziwą naturę Wszechświata w oparciu o zasadę, że wszystko jest Mentalne, nie zmienia naukowych koncepcji Wszechświata, Życia czy Ewolucji. W istocie nauka jedynie potwierdza Nauki Hermetyczne.

Ta ostatnia uczy po prostu, że natura Wszechświata jest „Mentalna", podczas gdy współczesna nauka nauczała, że jest „Materialna"; lub (ostatnio), że w ostatecznej analizie jest „Energią". Nauki Hermetyczne nie mają nic do zarzucenia podstawowej zasadzie Herberta Spencera, która postuluje istnienie „Nieskończonej i Wiecznej Energii, z której wszystko pochodzi".

W istocie hermetycy uznają w filozofii Spencera najwyższe zewnętrzne sformułowanie działania Praw Naturalnych, jakie kiedykolwiek ogłoszono, i wierzą, że Spencer był reinkarnacją starożytnego filozofa, który żył w starożytnym Egipcie tysiące lat temu, a który później wcielił się jako Heraklit, grecki filozof żyjący w 500 r. p.n.e.

I uważają jego sformułowanie o „Nieskończonej i Wiecznej Energii" za całkowicie zgodne z Naukami Hermetycznymi, zawsze z dodaniem własnej doktryny, że jego „Energia" jest Energią Umysłu WSZYSTKIEGO.

Dzięki Wytrychowi Filozofii Hermetycznej uczeń Spencera będzie mógł otworzyć wiele drzwi do wewnętrznych koncepcji filozoficznych wielkiego angielskiego filozofa, którego dzieło ukazuje rezultaty przygotowania z jego poprzednich wcieleń. Jego nauki dotyczące Ewolucji i Rytmu pozostają w niemal doskonałej zgodzie z Naukami Hermetycznymi dotyczącymi Zasady Rytmu.

Uczeń Hermetyzmu nie musi więc odkładać na bok żadnych ze swoich cenionych poglądów naukowych dotyczących Wszechświata. Wszystko, czego się od niego wymaga, to pojęcie fundamentalnej zasady: „WSZYSTKO jest Umysłem; Wszechświat jest Mentalny — zawarty w umyśle WSZYSTKIEGO".

Odkryje on, że pozostałe sześć z Siedmiu Zasad będzie „pasować" do jego wiedzy naukowej i posłuży do wydobycia niejasnych punktów oraz rzucenia światła w ciemne zakątki. Nie należy się temu dziwić, gdy uświadomimy sobie wpływ myśli hermetycznej wczesnych filozofów Grecji, na których fundamentach myśli w dużej mierze opierają się teorie współczesnej nauki.

Przyjęcie Pierwszej Zasady Hermetycznej (Mentalizmu) jest jedynym wielkim punktem różniącym Współczesną Naukę od adeptów Hermetyzmu, a Nauka stopniowo zmierza ku stanowisku hermetycznemu w swym błądzeniu po omacku w poszukiwaniu wyjścia z Labiryntu, w który zabłądziła w poszukiwaniu Rzeczywistości.

Celem tej lekcji jest wpojenie umysłom naszych uczniów faktu, że pod każdym względem Wszechświat, jego prawa i zjawiska są tak samo

RZECZYWISTE, o ile chodzi o Człowieka, jak byłyby przy hipotezach Materializmu czy Energizmu.

Przy każdej hipotezie Wszechświat w swym zewnętrznym aspekcie jest zmienny, wiecznie płynny i przemijający — a zatem pozbawiony substancjalności i rzeczywistości. Lecz (zauważcie drugi biegun prawdy) przy tych samych hipotezach jesteśmy zmuszeni DZIAŁAĆ I ŻYĆ tak, jakby przemijające rzeczy były rzeczywiste i substancjalne.

Z tą zawsze różnicą pomiędzy różnymi hipotezami — że w dawnych poglądach Siła Mentalna była ignorowana jako Siła Naturalna, podczas gdy w Mentalizmie staje się ona Największą Siłą Naturalną. A ta jedna różnica rewolucjonizuje Życie tych, którzy rozumieją tę Zasadę oraz wynikające z niej prawa i praktykę.

Zatem wreszcie, wszyscy uczniowie, uchwyćcie korzyść płynącą z Mentalizmu i nauczcie się poznawać, używać i stosować wynikające zeń prawa. Lecz nie ulegajcie pokusie, która — jak podaje Kybalion — ogarnia półmędrców i sprawia, że ulegają hipnozie pozornej nierzeczywistości rzeczy, wskutek czego błąkają się jak ludzie ze snu przebywający w świecie snów, ignorując praktyczną pracę i życie człowieka, a końcem tego jest to, że „rozbijają się o skały oraz zostają rozerwani przez żywioły z powodu swej głupoty".

Zamiast tego idźcie za przykładem mądrych, którzy — jak podaje to samo źródło — „używają Prawa przeciw prawom; wyższego przeciw niższemu; a przez Sztukę Alchemii przekształcają to, co niepożądane, w to, co wartościowe, i w ten sposób triumfują".

Idąc za tym autorytetem, unikajmy półmądrości (będącej głupotą), która ignoruje prawdę, że: „Mistrzostwo polega nie na anormalnych snach, wizjach i fantastycznych wyobrażeniach czy życiu, lecz na używaniu wyższych sił przeciw niższym — unikaniu cierpień niższych planów poprzez wibrowanie na wyższych".

Pamiętaj zawsze, uczniu, że „Transmutacja, a nie zuchwałe zaprzeczenie, jest bronią Mistrza". Powyższe cytaty pochodzą z Kybalionu i są warte zapamiętania przez ucznia.

Nie żyjemy w świecie snów, lecz we Wszechświecie, który, choć względny, jest rzeczywisty, o ile chodzi o nasze życie i czyny. Naszym zadaniem we Wszechświecie nie jest zaprzeczanie jego istnieniu, lecz ŻYCIE, przy użyciu Praw do wznoszenia się z niższego ku wyższemu — trwanie w życiu, czynienie tego, co w naszej mocy w okolicznościach pojawiających się każdego dnia, i życie, na ile to możliwe, zgodnie z naszymi najwznioślejszymi ideami i ideałami.

Prawdziwy Sens Życia nie jest znany ludziom na tym planie, jeśli w ogóle komukolwiek — lecz najwyższe autorytety i nasza własna intuicja uczą nas, że nie popełnimy błędu, żyjąc wedle tego, co w nas najlepsze, na ile to możliwe, i dostrzegając Powszechną dążność w tym samym kierunku pomimo pozornych dowodów przeciwnych. Wszyscy jesteśmy na Ścieżce — a droga prowadzi wciąż w górę, z częstymi miejscami odpoczynku.

Czytajcie przesłanie Kybalionu — i idźcie za przykładem „mądrych" — unikając błędu „półmędrców", którzy giną z powodu swej głupoty.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

VII. „WSZYSTKO" WE WSZYSTKIM

✦

„Podczas gdy Wszystko jest we WSZYSTKIM, równie prawdą jest, że WSZYSTKO jest we WSZYSTKIM. Do tego, kto prawdziwie pojmuje tę prawdę, przyszła wielka wiedza". — Kybalion.

Jakże często większość ludzi słyszała powtarzane stwierdzenie, że ich Bóstwo (zwane wieloma imionami) było „Wszystkim we Wszystkim", i jakże mało podejrzewali wewnętrzną, okultystyczną prawdę ukrytą w tych beztrosko wypowiadanych słowach? To powszechnie używane wyrażenie jest pozostałością starożytnej Maksymy Hermetycznej zacytowanej powyżej.

Jak powiada Kybalion: „Do tego, kto prawdziwie pojmuje tę prawdę, przyszła wielka wiedza". A skoro tak, szukajmy tej prawdy, której zrozumienie tak wiele znaczy. W tym stwierdzeniu prawdy — w tej Hermetycznej Maksymie — ukryta jest jedna z największych prawd filozoficznych, naukowych i religijnych.

Przedstawiliśmy wam Naukę Hermetyczną dotyczącą Mentalnej Natury Wszechświata — prawdę, że „Wszechświat jest Mentalny — zawarty w Umyśle WSZYSTKIEGO". Jak powiada Kybalion w zacytowanym wyżej fragmencie: „Wszystko jest we WSZYSTKIM". Lecz zauważcie także powiązane z tym stwierdzenie, że: „Równie prawdą jest, że WSZYSTKO jest we WSZYSTKIM".

To pozornie sprzeczne stwierdzenie daje się pogodzić na mocy Prawa Paradoksu. Jest ono ponadto ścisłym hermetycznym określeniem relacji istniejących pomiędzy WSZYSTKIM a jego Mentalnym Wszechświatem. Widzieliśmy, jak „Wszystko jest we WSZYSTKIM" — zbadajmy teraz drugi aspekt tego zagadnienia.

Nauki Hermetyczne głoszą, że WSZYSTKO jest Immanentne („pozostające wewnątrz; nieodłączne; przebywające wewnątrz") w swym Wszechświecie oraz w każdej części, cząstce, jednostce lub kombinacji wewnątrz Wszechświata. Twierdzenie to jest zazwyczaj ilustrowane przez Nauczycieli odwołaniem do Zasady Korespondencji.

Nauczyciel poleca uczniowi utworzyć Obraz Mentalny czegoś: osoby, idei, czegoś mającego formę mentalną — ulubionym przykładem jest autor lub dramatopisarz tworzący ideę swych postaci, bądź malarz lub rzeźbiarz tworzący obraz ideału, który pragnie wyrazić poprzez swą sztukę.

W każdym przypadku uczeń odkryje, że podczas gdy obraz ma swe istnienie i byt wyłącznie w jego własnym umyśle, to jednak on — uczeń, autor, dramatopisarz, malarz czy rzeźbiarz — jest w pewnym sensie immanentny, pozostający wewnątrz lub przebywający również wewnątrz owego obrazu mentalnego.

Innymi słowy, cała wartość, życie, duch rzeczywistości w obrazie mentalnym wywodzi się z „immanentnego umysłu" myśliciela. Rozważcie to przez chwilę, aż idea zostanie pojęta.

Biorąc współczesny przykład, powiedzmy, że Otello, Jagon, Hamlet, Lear, Ryszard III istnieli jedynie w umyśle Szekspira w czasie ich poczęcia lub

tworzenia. A jednak Szekspir istniał również wewnątrz każdej z tych postaci, nadając im żywotność, ducha i działanie.

Czyj jest „duch" postaci, które znamy jako Micawber, Oliver Twist, Uriah Heep — czy należy do Dickensa, czy też każda z tych postaci ma osobistego ducha, niezależnego od swego twórcy? Czy Wenus Medycejska, Madonna Sykstyńska, Apollo Belwederski mają własnego ducha i rzeczywistość, czy też reprezentują duchową i mentalną moc swych twórców?

Prawo Paradoksu wyjaśnia, że obydwa twierdzenia są prawdziwe, gdy patrzy się na nie z właściwych punktów widzenia. Micawber jest zarówno Micawberem, jak i Dickensem. I znów: chociaż można powiedzieć, że Micawber jest Dickensem, to jednak Dickens nie jest tożsamy z Micawberem.

Człowiek, podobnie jak Micawber, może wykrzyknąć: „Duch mego Stwórcy jest we mnie nieodłączny — a jednak nie jestem NIM!". Jakże różni się to od szokującej półprawdy, tak hałaśliwie ogłaszanej przez niektórych półmędrców, którzy napełniają powietrze swymi chrapliwymi okrzykami: „Jestem Bogiem!".

Wyobraźcie sobie biednego Micawbera lub podstępnego Uriaha Heepa krzyczącego: „Jestem Dickensem", albo prostych kmieci w jednej ze sztuk Szekspira, elokwentnie obwieszczających: „Jestem Szekspirem!". WSZYSTKO jest w dżdżownicy, a jednak dżdżownica daleka jest od bycia WSZYSTKIM.

A jednak cud pozostaje: choć dżdżownica istnieje jedynie jako poślednia istota, stworzona i mająca swój byt wyłącznie w Umyśle WSZYSTKIEGO — to jednak WSZYSTKO jest immanentne w dżdżownicy i w cząstkach, które ją tworzą. Czy może istnieć większa tajemnica niż owa tajemnica „Wszystkiego we WSZYSTKIM i WSZYSTKIEGO we Wszystkim"?

Uczeń z pewnością zrozumie, że podane wyżej przykłady są z konieczności niedoskonałe i niewystarczające, reprezentują bowiem tworzenie obrazów mentalnych w skończonych umysłach, podczas gdy Wszechświat jest tworem Nieskończonego Umysłu — a dzieli je różnica pomiędzy dwoma biegunami. A jednak jest to jedynie kwestia stopnia — działa ta sama Zasada — w każdym przejawia się Zasada Korespondencji: „Jak na górze, tak na dole; jak na dole, tak na górze".

I w stopniu, w jakim Człowiek zdaje sobie sprawę z istnienia Wewnętrznego Ducha, immanentnego w jego bycie, w takim stopniu wzniesie się on na duchowej skali życia. To właśnie oznacza rozwój duchowy — rozpoznanie, urzeczywistnienie i manifestację Ducha w nas. Postarajcie się zapamiętać tę ostatnią definicję — definicję rozwoju duchowego. Zawiera ona Prawdę Prawdziwej Religii.

Istnieje wiele planów Bytu — wiele podplanów Życia — wiele stopni istnienia we Wszechświecie. A wszystkie zależą od zaawansowania istot na drabinie, z której najniższym szczeblem jest najgrubsza materia, a najwyższy oddzielony jest zaledwie najcieńszą granicą od DUCHA WSZYSTKIEGO. I w górę oraz naprzód po tej Skali Życia porusza się wszystko.

Wszyscy są na Ścieżce, której kresem jest WSZYSTKO. Wszelki postęp jest Powrotem do Domu. Wszystko zmierza w Górę i Naprzód, pomimo wszelkich pozornie sprzecznych pozorów. Takie jest przesłanie Oświeconych.

Nauki Hermetyczne dotyczące procesu Mentalnego Stwarzania Wszechświata głoszą, że na początku Cyklu Twórczego WSZYSTKO w swym aspekcie Bytu kieruje swą Wolę ku swemu aspektowi „Stawania się" i proces stwarzania się rozpoczyna.

Naucza się, że proces ten polega na obniżaniu Wibracji, aż do osiągnięcia bardzo niskiego stopnia energii wibracyjnej, w którym manifestuje się najgrubsza możliwa forma Materii. Proces ten nazywany jest etapem Inwolucji, w którym WSZYSTKO staje się „zaangażowane" lub „owinięte" swym stworzeniem.

Hermetycy wierzą, że proces ten wykazuje Korespondencję z procesem mentalnym artysty, pisarza lub wynalazcy, który staje się tak pochłonięty swoim mentalnym dziełem, że niemal zapomina o własnym istnieniu i przez pewien czas niemal „żyje w swoim stworzeniu". Jeśli zamiast słowa „owinięty" użyjemy słowa „pochłonięty", być może damy lepsze wyobrażenie o tym, co mamy na myśli.

Ten Inwolucyjny etap Stwarzania bywa nazywany „Wypływem" Boskiej Energii, tak jak stan Ewolucyjny nazywany jest „Wciąganiem". Skrajny biegun procesu Twórczego uważa się za najbardziej oddalony od WSZYSTKIEGO, podczas gdy początek etapu Ewolucyjnego uważa się za początek powrotnego wychylenia wahadła Rytmu — idea „powrotu do domu" obecna jest we wszystkich Naukach Hermetycznych.

Nauki głoszą, że podczas „Wypływu" wibracje stają się coraz niższe, aż wreszcie ów impuls ustaje i rozpoczyna się ruch powrotny. Lecz istnieje ta różnica, że podczas gdy w „Wypływie" siły twórcze manifestują się zwarcie i jako całość, to od początku etapu Ewolucyjnego, czyli „Wciągania", manifestuje się Prawo Indywidualizacji — to znaczy tendencja do rozdzielania się na Jednostki Siły, tak że ostatecznie to, co opuściło WSZYSTKO jako niezindywidualizowana energia, powraca do swego źródła jako niezliczone, wysoko rozwinięte Jednostki Życia, wzniósłszy się coraz wyżej na drabinie za sprawą Ewolucji Fizycznej, Mentalnej i Duchowej.

Starożytni hermetycy używają słowa „Medytacja" przy opisie procesu mentalnego tworzenia Wszechświata w Umyśle WSZYSTKIEGO; często stosowane jest również słowo „Kontemplacja". Lecz ideą, o którą chodzi, zdaje się być użycie Boskiej Uwagi. „Uwaga" to słowo wywodzące się z łacińskiego rdzenia oznaczającego „sięgać ku; wyciągać się", tak więc akt Uwagi jest w istocie mentalnym „sięganiem ku; rozszerzeniem" energii mentalnej, dzięki czemu leżąca u podstaw idea staje się łatwo zrozumiała, gdy zbadamy prawdziwe znaczenie „Uwagi".

⁂

Nauki Hermetyczne dotyczące procesu Ewolucji głoszą, że WSZYSTKO, rozważywszy początek Stworzenia — ustanowiwszy w ten sposób materialne fundamenty Wszechświata — powoławszy go do istnienia myślą — następnie stopniowo budzi się lub powstaje ze swej Medytacji i czyniąc to, uruchamia manifestację procesu Ewolucji na planach materialnym, mentalnym i duchowym, kolejno i w należytym porządku.

W ten sposób rozpoczyna się ruch wznoszący — i wszystko zaczyna zmierzać ku Duchowi. Materia staje się mniej gęsta; powstają Jednostki; zaczynają tworzyć się połączenia; Życie pojawia się i manifestuje w coraz wyższych formach; a Umysł staje się coraz bardziej widoczny — wibracje nieustannie stają się wyższe.

Krótko mówiąc, cały proces Ewolucji, we wszystkich swoich fazach, rozpoczyna się i postępuje zgodnie z ustalonymi „Prawami procesu Wciągania". Wszystko to zajmuje eony eonów ludzkiego czasu, z których każdy eon zawiera niezliczone miliony lat, a jednak Oświeceni informują nas, że całe stworzenie Wszechświata, łącznie z Inwolucją i Ewolucją, jest dla WSZYSTKIEGO zaledwie „jak mgnienie oka".

Pod koniec niezliczonych cykli eonów czasu WSZYSTKO wycofuje swą Uwagę — swą Kontemplację i Medytację — z Wszechświata, albowiem Wielkie Dzieło zostało ukończone — i Wszystko zostaje wycofane w głąb WSZYSTKIEGO, z którego się wyłoniło. Lecz Tajemnica Tajemnic — Duch każdej duszy nie ulega unicestwieniu, lecz nieskończenie się rozszerza — Stworzone i Stwórca łączą się. Takie jest świadectwo Oświeconych!

Powyższa ilustracja „medytacji" i późniejszego „przebudzenia z medytacji" WSZYSTKIEGO jest oczywiście zaledwie próbą opisania Nieskończonego procesu za pomocą skończonego przykładu przez nauczycieli. A jednak: „Jak na dole, tak na górze". Różnica tkwi jedynie w stopniu. I tak jak WSZYSTKO budzi się z medytacji nad Wszechświatem, tak też Człowiek (z czasem) przestaje manifestować się na Planie Materialnym i wycofuje się coraz bardziej w Wewnętrznego Ducha, który jest w istocie „Boskim Ego".

Jest jeszcze jedna sprawa, o której pragniemy wspomnieć w tej lekcji, a która bardzo zbliża się do wkroczenia na pole spekulacji metafizycznej, chociaż naszym celem jest jedynie ukazanie bezowocności takich spekulacji. Mamy na myśli pytanie, które nieuchronnie nasuwa się wszystkim myślicielom, którzy odważyli się poszukiwać Prawdy. Pytanie to brzmi: „DLACZEGO WSZYSTKO tworzy Wszechświaty?". Pytanie to można zadawać w różnych formach, lecz powyższa stanowi sedno dociekań.

Ludzie usilnie starali się odpowiedzieć na to pytanie, lecz wciąż nie ma odpowiedzi godnej tego miana. Niektórzy wyobrażali sobie, że WSZYSTKO miało w tym coś do zyskania, lecz jest to niedorzeczne, cóż bowiem WSZYSTKO mogłoby zyskać, czego by już nie posiadało?

Inni szukali odpowiedzi w idei, że WSZYSTKO „pragnęło czegoś do kochania", a inni, że tworzyło dla przyjemności lub rozrywki; bądź dlatego, że „było samotne", lub by zamanifestować swą potęgę — wszystko to są dziecinne wyjaśnienia i idee, należące do niedojrzałego okresu myśli.

Inni próbowali wyjaśnić tę tajemnicę, zakładając, że WSZYSTKO poczuło się „zmuszone" do tworzenia ze względu na swą własną „wewnętrzną naturę" — swój „instynkt twórczy". Idea ta przewyższa pozostałe, lecz jej słaby punkt tkwi w myśli, że WSZYSTKO mogłoby być do czegokolwiek „zmuszone", czy to wewnętrznie, czy zewnętrznie.

Gdyby jego „wewnętrzna natura" lub „instynkt twórczy" zmuszały je do czegokolwiek, wówczas „wewnętrzna natura" lub „instynkt twórczy" byłyby Absolutem zamiast WSZYSTKIEGO, a zatem ta część tezy upada. A jednak WSZYSTKO tworzy i manifestuje się, i zdaje się znajdować w tym swego rodzaju satysfakcję.

I trudno uciec od wniosku, że w pewnym nieskończonym stopniu musi ono posiadać to, co odpowiadałoby „wewnętrznej naturze" lub „instynktowi twórczemu" u człowieka, z odpowiednio nieskończonym Pragnieniem i Wolą.

Nie mogłoby działać, gdyby nie Chciało Działać; i nie Chciałoby Działać, gdyby nie Pragnęło Działać; i nie Pragnęłoby Działać, gdyby nie osiągało dzięki temu jakiejś Satysfakcji. A wszystkie te rzeczy należałyby do „Wewnętrznej Natury" i można by postulować ich istnienie zgodnie z Prawem Korespondencji.

Lecz mimo to wolimy myśleć o WSZYSTKIM jako działającym całkowicie WOLNYM od jakiegokolwiek wpływu, zarówno wewnętrznego, jak i zewnętrznego. Oto problem, który leży u podstaw trudności — i trudność, która leży u podstaw problemu.

Ściśle rzecz biorąc, nie można powiedzieć, by istniał jakikolwiek „Powód", dla którego WSZYSTKO miałoby działać, albowiem „powód" zakłada „przyczynę", a WSZYSTKO stoi ponad Przyczyną i Skutkiem, chyba że Zechce stać się Przyczyną — w którym to momencie Zasada zostaje wprawiona w ruch. Widzicie zatem, że sprawa ta jest Nie do Pomyślenia, tak jak WSZYSTKO jest Niepoznawalne.

Tak jak mówimy, że WSZYSTKO po prostu „JEST" — tak zmuszeni jesteśmy powiedzieć, że „WSZYSTKO DZIAŁA, PONIEWAŻ DZIAŁA". Ostatecznie WSZYSTKO jest Wszelkim Powodem samym w Sobie; Wszelkim Prawem samym w Sobie; Wszelkim Działaniem samym w Sobie — i można rzec zgodnie z prawdą, że WSZYSTKO jest Swym Własnym Powodem; swym własnym Prawem; swym własnym Działaniem — lub

jeszcze dalej: że WSZYSTKO, Jego Powód, Jego Działanie, Jego Prawo są JEDNYM, a wszystko to stanowi nazwy tej samej rzeczy.

W opinii tych, którzy przekazują wam niniejsze lekcje, odpowiedź jest zamknięta w WEWNĘTRZNYM JA WSZYSTKIEGO, wraz z jego Tajemnicą Bytu. Prawo Korespondencji, naszym zdaniem, sięga jedynie do tego aspektu WSZYSTKIEGO, który można określić jako „Aspekt STAWANIA SIĘ".

Za tym Aspektem kryje się „Aspekt BYCIA", w którym wszystkie Prawa zatracają się w PRAWIE; wszystkie Zasady zlewają się w ZASADĘ — a WSZYSTKO, ZASADA i BYT są TOŻSAME, JEDNO I TO SAMO. Dlatego też spekulacja metafizyczna w tym punkcie jest bezowocna.

Zagłębiamy się w tę kwestię tutaj jedynie po to, by pokazać, że dostrzegamy to pytanie, a także absurdalność zwykłych odpowiedzi metafizyki i teologii.

Na zakończenie interesujące dla naszych uczniów może być to, że chociaż niektórzy ze starożytnych i współczesnych Nauczycieli Hermetycznych skłaniali się raczej ku zastosowaniu do tego pytania Zasady Korespondencji, dochodząc do wniosku o „Wewnętrznej Naturze" — to jednak legendy głoszą, że HERMES Wielki, zapytany o to przez swych zaawansowanych uczniów, odpowiedział im, MOCNO ZACISKAJĄC WARGI i nie mówiąc ani słowa, dając do zrozumienia, że NIE MA ODPOWIEDZI.

Lecz mógł on wówczas zamierzać zastosować aksjomat swej filozofii, że: „Usta Mądrości są zamknięte, z wyjątkiem dla uszu Zrozumienia", wierząc,

że nawet jego zaawansowani uczniowie nie posiadają Zrozumienia, które uprawniałoby ich do tej Nauki. W każdym razie, jeśli Hermes posiadał ów Sekret, nie przekazał go, i jeśli chodzi o świat, USTA HERMESA SĄ ZAMKNIĘTE w tej kwestii. A tam, gdzie Wielki Hermes wahał się przemówić, jakiż śmiertelnik śmiałby nauczać?

Lecz pamiętajcie, że jakakolwiek byłaby odpowiedź na ten problem — jeśli rzeczywiście odpowiedź istnieje — prawdą pozostaje, że: „Podczas gdy Wszystko jest we WSZYSTKIM, równie prawdą jest, że WSZYSTKO jest we Wszystkim". Nauka w tym punkcie jest dobitna. I możemy dodać końcowe słowa cytatu: „Do tego, kto prawdziwie pojmuje tę prawdę, przyszła wielka wiedza".

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

VIII. PŁASZCZYZNY ODPOWIEDNIOŚCI

✦

"Jako w górze, tak i na dole; jako na dole, tak i w górze." — Kybalion.

Wielka Druga Zasada Hermetyczna ucieleśnia prawdę, że istnieje harmonia, zgodność i odpowiedniość pomiędzy poszczególnymi płaszczyznami Przejawienia, Życia i Bytu. Prawda ta jest prawdą, ponieważ wszystko, co zawiera się we Wszechświecie, emanuje z tego samego źródła, a te same prawa, zasady i cechy odnoszą się do każdej jednostki, lub kombinacji jednostek aktywności, w miarę jak każda z nich manifestuje swoje własne zjawiska na swojej własnej płaszczyźnie.

Dla wygody myśli i studiów Filozofia Hermetyczna uznaje, że Wszechświat można podzielić na trzy wielkie klasy zjawisk, znane jako Trzy Wielkie Płaszczyzny, mianowicie:

1. Wielka Płaszczyzna Fizyczna.

2. Wielka Płaszczyzna Mentalna.

3. Wielka Płaszczyzna Duchowa.

Podziały te są mniej lub bardziej sztuczne i arbitralne, albowiem prawdą jest, że wszystkie te trzy podziały są jedynie wznoszącymi się stopniami wielkiej skali Życia, której najniższym punktem jest niezróżnicowana Materia, a najwyższym Duch. Co więcej, różne Płaszczyzny płynnie przechodzą jedna w drugą, tak że nie można wytyczyć twardej i

niezmiennej granicy pomiędzy wyższymi zjawiskami Fizycznymi a niższymi Mentalnymi, ani pomiędzy wyższymi Mentalnymi a niższymi Fizycznymi.

Krótko mówiąc, Trzy Wielkie Płaszczyzny można uważać za trzy wielkie grupy stopni Przejawienia Życia. Choć cele tej małej książki nie pozwalają nam na wdawanie się w obszerną dyskusję czy wyjaśnienie kwestii tych różnych płaszczyzn, uważamy za stosowne podać w tym miejscu ich ogólny opis.

Na początku możemy rozważyć pytanie tak często zadawane przez neofitę, który pragnie dowiedzieć się, jakie jest znaczenie słowa "Płaszczyzna" — terminu, który był bardzo swobodnie używany i bardzo słabo wyjaśniany w wielu niedawnych dziełach z dziedziny okultyzmu.

Pytanie brzmi zazwyczaj mniej więcej tak: "Czy Płaszczyzna jest miejscem posiadającym wymiary, czy też jest jedynie kondycją lub stanem?". Odpowiadamy: "Nie, nie jest miejscem ani zwykłym wymiarem przestrzeni; a jednak jest czymś więcej niż stanem lub kondycją.

Można ją uznać za stan lub kondycję, a jednak ten stan lub kondycja jest stopniem wymiaru, w skali podlegającej pomiarowi". Nieco paradoksalne, prawda? Zbadajmy jednak tę sprawę.

"Wymiar", jak wiadomo, to "miara w linii prostej, odnosząca się do pomiaru" itd. Zwykłymi wymiarami przestrzeni są długość, szerokość i wysokość, lub być może długość, szerokość, wysokość, grubość czy obwód.

Lecz istnieje inny wymiar "rzeczy stworzonych" lub "miara w linii prostej", znany okultystom, a także naukowcom, chociaż ci ostatni nie zastosowali

jeszcze do niego terminu "wymiar" — i ten nowy wymiar, będący skądinąd owym szeroko dyskutowanym "Czwartym Wymiarem", jest wzorcem używanym przy określaniu stopni lub "płaszczyzn".

Ów Czwarty Wymiar może być nazwany "Wymiarem Wibracji". Jest faktem dobrze znanym współczesnej nauce, jak również hermetystom, którzy ucieleśnili tę prawdę w swojej "Trzeciej Zasadzie Hermetycznej", że "wszystko jest w ruchu; wszystko wibruje; nic nie spoczywa". Od najwyższego przejawu do najniższego, wszystko i wszelkie rzeczy Wibrują.

Nie tylko wibrują z różną częstotliwością ruchu, lecz także w różnych kierunkach i w odmienny sposób. Stopnie częstotliwości wibracji stanowią stopnie pomiaru na Skali Wibracji — innymi słowy stopnie Czwartego Wymiaru. A stopnie te tworzą to, co okultyści nazywają "Płaszczyznami".

Im wyższy stopień częstotliwości wibracji, tym wyższa płaszczyzna i tym wyższy przejaw Życia zajmujący tę płaszczyznę. Tak więc, chociaż płaszczyzna nie jest "miejscem" ani też "stanem czy kondycją", to jednak posiada cechy wspólne dla obu.

Będziemy mieli więcej do powiedzenia na temat skali Wibracji w naszych następnych lekcjach, w których rozważymy Hermetyczną Zasadę Wibracji.

Pamiętajcie jednak łaskawie, że Trzy Wielkie Płaszczyzny nie są rzeczywistymi podziałami zjawisk Wszechświata, lecz jedynie arbitralnymi terminami używanymi przez hermetystów w celu ułatwienia myślenia i badania różnych stopni oraz Form uniwersalnej aktywności i życia. Atom materii, jednostka siły, umysł człowieka i istota archanioła są jedynie stopniami na jednej skali i wszystkie są fundamentalnie tym samym, a

różnica między nimi jest wyłącznie kwestią stopnia i częstotliwości wibracji — wszystkie są stworzeniami WSZYSTKIEGO i mają swe istnienie wyłącznie w Nieskończonym Umyśle WSZYSTKIEGO.

Hermetyści dzielą każdą z Trzech Wielkich Płaszczyzn na Siedem Płaszczyzn Niższych, a każda z tych ostatnich jest również podzielona na siedem podpłaszczyzn, przy czym wszystkie podziały są mniej lub bardziej arbitralne, przechodzą płynnie jeden w drugi i zostały przyjęte jedynie dla wygody naukowego badania i myśli.

Wielka Płaszczyzna Fizyczna i jej Siedem Niższych Płaszczyzn to ten podział zjawisk Wszechświata, który obejmuje wszystko, co odnosi się do fizyki, czyli rzeczy materialnych, sił i przejawów. Obejmuje ona wszystkie formy tego, co nazywamy Materią, oraz wszystkie formy tego, co nazywamy Energią lub Siłą.

Musicie jednak pamiętać, że Filozofia Hermetyczna nie uznaje Materii za rzecz samą w sobie ani za mającą odrębne istnienie nawet w Umyśle WSZYSTKIEGO. Nauki głoszą, że Materia jest jedynie formą Energii — to znaczy Energią o niskiej częstotliwości wibracji pewnego rodzaju.

I odpowiednio hermetyści klasyfikują Materię pod nagłówkiem Energii i przypisują jej trzy z Siedmiu Niższych Płaszczyzn Wielkiej Płaszczyzny Fizycznej.

Owe Siedem Niższych Płaszczyzn Fizycznych przedstawia się następująco:

1. Płaszczyzna Materii (A)

2. Płaszczyzna Materii (B)

3. Płaszczyzna Materii (C)

4. Płaszczyzna Substancji Eterycznej

5. Płaszczyzna Energii (A)

6. Płaszczyzna Energii (B)

7. Płaszczyzna Energii (C)

Płaszczyzna Materii (A) obejmuje formy Materii w postaci ciał stałych, cieczy i gazów, powszechnie uznawane przez podręczniki do fizyki. Płaszczyzna Materii (B) obejmuje pewne wyższe i bardziej subtelne formy Materii, których istnienie współczesna nauka dopiero teraz zaczyna uznawać, przy czym zjawiska Materii Promienistej, w jej fazach radu itd., należą do niższego pododdziału tej Niższej Płaszczyzny.

Płaszczyzna Materii (C) obejmuje formy najbardziej subtelnej i rozrzedzonej Materii, których istnienia zwykli naukowcy nawet nie podejrzewają. Płaszczyzna Substancji Eterycznej obejmuje to, o czym nauka mówi jako o "Eterze" — substancji o niezwykłej rzadkości i elastyczności, przenikającej całą Przestrzeń Uniwersalną i działającej jako ośrodek transmisji fal energii, takich jak światło, ciepło, elektryczność itp.

Ta Substancja Eteryczna tworzy ogniwo łączące pomiędzy Materią (tak zwaną) a Energią i ma udział w naturze obu. Nauki Hermetyczne pouczają jednak, że płaszczyzna ta ma siedem pododdziałów (podobnie jak wszystkie Niższe Płaszczyzny) i że w rzeczywistości istnieje siedem eterów zamiast jednego.

Tuż powyżej Płaszczyzny Substancji Eterycznej znajduje się Płaszczyzna Energii (A), która obejmuje zwykłe formy Energii znane nauce, a jej siedem podpłaszczyzn to odpowiednio: Ciepło; Światło; Magnetyzm; Elektryczność oraz Przyciąganie (w tym Grawitacja, Kohezja, Powinowactwo Chemiczne itp.) i kilka innych form energii wskazanych przez eksperymenty naukowe, lecz jeszcze nienazwanych ani niesklasyfikowanych.

Płaszczyzna Energii (B) obejmuje siedem podpłaszczyzn wyższych form energii, jeszcze nieodkrytych przez naukę, które nazwano "Subtelniejszymi Siłami Natury", a które są wprawiane w działanie w przejawach pewnych form zjawisk mentalnych i dzięki którym zjawiska takie stają się możliwe.

Płaszczyzna Energii (C) obejmuje siedem podpłaszczyzn energii tak wysoko zorganizowanej, że nosi ona wiele cech "życia", lecz nie jest rozpoznawana przez umysły ludzi na zwykłym poziomie rozwoju, będąc dostępną do użytku wyłącznie dla istot Płaszczyzny Duchowej — taka energia jest nie do pomyślenia dla zwykłego człowieka i może być uważana niemal za "boską moc".

Istoty posługujące się nią są jak "bogowie" w porównaniu nawet z najwyższymi znanymi nam typami ludzkimi.

⁂

Wielka Płaszczyzna Mentalna obejmuje te formy "rzeczy żyjących", które są nam znane w zwykłym życiu, jak również pewne inne formy niezbyt dobrze znane z wyjątkiem okultystów. Klasyfikacja Siedmiu Niższych Płaszczyzn Mentalnych jest mniej lub bardziej zadowalająca i arbitralna (o

ile nie towarzyszą jej szczegółowe wyjaśnienia, które są obce celowi tego konkretnego dzieła), lecz możemy o nich wspomnieć. Są one następujące:

1. Płaszczyzna Umysłu Mineralnego

2. Płaszczyzna Umysłu Elementarnego (A)

3. Płaszczyzna Umysłu Roślinnego

4. Płaszczyzna Umysłu Elementarnego (B)

5. Płaszczyzna Umysłu Zwierzęcego

6. Płaszczyzna Umysłu Elementarnego (C)

7. Płaszczyzna Umysłu Ludzkiego

Płaszczyzna Umysłu Mineralnego obejmuje "stany lub kondycje" jednostek lub bytów, bądź ich grup i kombinacji, które ożywiają formy znane nam jako "minerały, substancje chemiczne itp.".

Byty te nie mogą być mylone z samymi cząsteczkami, atomami i ciałkami, te ostatnie są bowiem jedynie materialnymi ciałami lub formami tych bytów, tak jak ciało człowieka jest tylko jego materialną formą, a nie "nim samym".

Byty te można w pewnym sensie nazwać "duszami" i są one żywymi istotami o niskim stopniu rozwoju, życia i umysłu — zaledwie nieco wyższymi niż jednostki "żywej energii", które tworzą wyższe pododdziały najwyższej Płaszczyzny Fizycznej.

Przeciętny umysł zazwyczaj nie przypisuje posiadania umysłu, duszy czy życia królestwu minerałów, lecz wszyscy okultyści uznają ich istnienie, a

współczesna nauka szybko zbliża się pod tym względem do punktu widzenia hermetyków.

Cząsteczki, atomy i ciałka mają swoje "miłości i nienawiści"; "sympatie i antypatie"; "przyciągania i odpychania"; "powinowactwa i brak powinowactw" itp., a niektóre z bardziej odważnych współczesnych umysłów naukowych wyraziły opinię, że pragnienie i wola, emocje i uczucia atomów różnią się od ludzkich jedynie stopniem. Nie mamy tu czasu ani miejsca na dowodzenie tej kwestii.

Wszyscy okultyści wiedzą, że jest to fakt, a inni mogą sięgnąć po zewnętrzne potwierdzenie do niektórych nowszych dzieł naukowych. Płaszczyzna ta posiada zwyczajowe siedem pododdziałów.

Płaszczyzna Umysłu Elementarnego (A) obejmuje stan lub kondycję oraz stopień rozwoju umysłowego i witalnego pewnej klasy bytów nieznanych przeciętnemu człowiekowi, lecz uznawanych przez okultystów. Są one niewidzialne dla zwykłych zmysłów człowieka, lecz niemniej jednak istnieją i odgrywają swoją rolę w Dramacie Wszechświata. Ich stopień inteligencji mieści się pomiędzy bytem mineralnym i chemicznym z jednej strony a bytami królestwa roślinnego z drugiej. Ta płaszczyzna ma również siedem pododdziałów.

Płaszczyzna Umysłu Roślinnego w swych siedmiu pododdziałach obejmuje stany lub kondycje bytów tworzących królestwa Świata Roślin, których zjawiska witalne i mentalne są dość dobrze rozumiane przez przeciętnie inteligentnego człowieka, jako że w ciągu ostatniej dekady opublikowano wiele nowych i interesujących prac naukowych

dotyczących "Umysłu i Życia Roślin". Rośliny mają życie, umysł i "dusze", podobnie jak zwierzęta, człowiek i nadczłowiek.

Płaszczyzna Umysłu Elementarnego (B) w swych siedmiu pododdziałach obejmuje stany i kondycje wyższej formy bytów "elementarnych" czyli niewidzialnych, odgrywających swą rolę w ogólnym dziele Wszechświata, których umysł i życie stanowią część skali pomiędzy Płaszczyzną Umysłu Roślinnego a Płaszczyzną Umysłu Zwierzęcego, a byty te mają udział w naturze obu.

Płaszczyzna Umysłu Zwierzęcego w swych siedmiu pododdziałach obejmuje stany i kondycje bytów, istot lub dusz ożywiających zwierzęce formy życia, znane nam wszystkim. Nie ma potrzeby wchodzić w szczegóły dotyczące tego królestwa lub płaszczyzny życia, gdyż świat zwierzęcy jest nam tak samo bliski jak nasz własny.

Płaszczyzna Umysłu Elementarnego (C) w swych siedmiu pododdziałach obejmuje te byty lub istoty, niewidzialne jak wszystkie takie formy elementarne, które mają udział w naturze zarówno życia zwierzęcego, jak i ludzkiego w pewnym stopniu i w pewnych kombinacjach. Najwyższe formy są półludzkie pod względem inteligencji.

Płaszczyzna Umysłu Ludzkiego w swych siedmiu pododdziałach obejmuje te przejawy życia i umysłowości, które są wspólne Człowiekowi w jego różnych stopniach, poziomach i podziałach.

W związku z tym pragniemy zwrócić uwagę na fakt, że przeciętny dzisiejszy człowiek zajmuje zaledwie czwarty pododdział Płaszczyzny Umysłu Ludzkiego i tylko najinteligentniejsi przekroczyli granice Piątego

Pododdziału. Osiągnięcie tego etapu zajęło rasie miliony lat, a przejście do szóstego i siódmego pododdziału oraz dalej zajmie rasie jeszcze wiele lat.

Lecz pamiętajcie, że przed nami istniały rasy, które przeszły przez te stopnie, a następnie ku wyższym płaszczyznom. Nasza własna rasa jest piątą (z maruderami z czwartej), która postawiła stopę na Ścieżce.

Ponadto istnieje kilka zaawansowanych dusz z naszej własnej rasy, które wyprzedziły masy i przeszły do szóstego i siódmego pododdziału, a niektóre nieliczne zaszły jeszcze dalej. Człowiek Szóstego Pododdziału będzie "Nadczłowiekiem"; człowiek Siódmego będzie "Arcyczłowiekiem".

Rozważając Siedem Niższych Płaszczyzn Mentalnych, odnieśliśmy się do Trzech Płaszczyzn Elementarnych jedynie w sposób ogólny. Nie chcemy w tej pracy zagłębiać się szczegółowo w ten temat, gdyż nie należy on do tej części ogólnej filozofii i nauk.

Możemy jednak powiedzieć tyle, aby dać wam nieco jaśniejsze pojęcie o relacjach tych płaszczyzn z tymi bardziej znanymi — Płaszczyzny Elementarne mają się tak do Płaszczyzn Umysłowości i Życia Mineralnego, Roślinnego, Zwierzęcego i Ludzkiego, jak czarne klawisze na fortepianie do klawiszy białych.

Białe klawisze wystarczą do wydobycia muzyki, lecz istnieją pewne gamy, melodie i harmonie, w których czarne klawisze odgrywają swoją rolę i w których ich obecność jest konieczna.

Są one również niezbędne jako "ogniwa łączące" stanów duszy, stanów bytów itp. pomiędzy różnymi innymi płaszczyznami, na których osiąga się pewne formy rozwoju — ten ostatni fakt daje czytelnikowi umiejącemu

"czytać między wierszami" nowe światło na procesy Ewolucji i nowy klucz do tajemnych drzwi "skoków życia" pomiędzy królestwem a królestwem.

Wielkie królestwa Żywiołaków są w pełni uznawane przez wszystkich okultystów, a pisma ezoteryczne są pełne wzmianek o nich. Czytelnicy "Zanoniego" Bulwera i podobnych opowieści rozpoznają byty zamieszkujące te płaszczyzny życia.

Przechodząc od Wielkiej Płaszczyzny Mentalnej do Wielkiej Płaszczyzny Duchowej, cóż powiemy? Jak możemy wyjaśnić te wyższe stany Bytu, Życia i Umysłu umysłom, które nie są jeszcze w stanie pojąć i zrozumieć wyższych pododdziałów Płaszczyzny Umysłu Ludzkiego? Zadanie to jest niemożliwe. Możemy mówić jedynie w najbardziej ogólnych kategoriach. Jak można opisać Światło człowiekowi niewidomemu od urodzenia — jak cukier komuś, kto nigdy nie skosztował niczego słodkiego — jak harmonię komuś głuchemu od urodzenia?

⁂

Wszystko, co możemy powiedzieć, to to, że Siedem Niższych Płaszczyzn Wielkiej Płaszczyzny Duchowej (z których każda Niższa Płaszczyzna ma swoich siedem pododdziałów) obejmuje Istoty posiadające Życie, Umysł i Formę tak dalece przewyższające dzisiejszego Człowieka, jak ten ostatni przewyższa dżdżownicę, minerał czy nawet pewne formy Energii lub Materii. Życie tych Istot tak dalece wykracza poza nasze, że nie potrafimy nawet pomyśleć o jego szczegółach; ich umysły tak dalece przewyższają nasze, że dla nich ledwo wydajemy się "myśleć", a nasze procesy myślowe zdają się niemal pokrewne procesom materialnym; Materia, z której składają się ich formy, należy do najwyższych Płaszczyzn Materii, co więcej,

o niektórych mówi się nawet, że są "odziane w Czystą Energię". Cóż można powiedzieć o takich Istotach?

Na Siedmiu Niższych Płaszczyznach Wielkiej Płaszczyzny Duchowej istnieją Istoty, o których możemy mówić jako o Aniołach, Archaniołach, Półbogach. Na niższych Płaszczyznach Niższych mieszkają owe wielkie dusze, które nazywamy Mistrzami i Adeptami.

Ponad nimi znajdują się Wielkie Hierarchie Zastępów Anielskich, niepojęte dla człowieka; a ponad nimi stoją ci, których bez braku szacunku można nazwać "Bogami", tak wysoko stoją oni w drabinie Bytu, a ich istnienie, inteligencja i moc są pokrewne tym, które rasy ludzkie przypisują swoim wyobrażeniom Bóstwa.

Istoty te znajdują się poza nawet najwyższymi lotami ludzkiej wyobraźni, a słowo "Boski" jest jedynym, które do nich pasuje. Wiele z tych Istot, jak również Zastępy Anielskie, żywo interesuje się sprawami Wszechświata i odgrywa ważną rolę w jego biegu.

Owe Niewidzialne Bóstwa i Anielscy Pomocnicy roztaczają swój wpływ swobodnie i potężnie w procesie Ewolucji i Kosmicznego Postępu. Ich sporadyczna interwencja i pomoc w sprawach ludzkich doprowadziły do powstania wielu legend, wierzeń, religii i tradycji rasy ludzkiej, przeszłych i obecnych.

Wciąż na nowo nakładali swą wiedzę i moc na świat, oczywiście zawsze podlegając Prawu WSZYSTKIEGO.

A jednak nawet najwyższe z tych zaawansowanych Istot istnieją jedynie jako twory Umysłu WSZYSTKIEGO i w Nim, podlegając Procesom

Kosmicznym i Prawom Uniwersalnym. Nadal są Śmiertelne.

Możemy nazywać ich "bogami", jeśli chcemy, lecz wciąż są oni jedynie Starszymi Braćmi Rasy — zaawansowanymi duszami, które wyprzedziły swych braci i które wyrzekły się ekstazy Wchłonięcia przez WSZYSTKO, aby pomóc rasie w jej wędrówce w górę Ścieżki.

Należą oni jednak do Wszechświata i podlegają jego warunkom — są śmiertelni — a ich płaszczyzna znajduje się poniżej płaszczyzny Ducha Absolutnego.

Tylko najbardziej zaawansowani hermetycy są w stanie pojąć Nauki Wewnętrzne dotyczące stanu istnienia i mocy manifestowanych na Płaszczyznach Duchowych. Zjawiska te stoją o tyle wyżej od zjawisk Płaszczyzn Mentalnych, że próba ich opisania niechybnie doprowadziłaby do pomieszania pojęć.

Tylko ci, których umysły były przez lata starannie ćwiczone w duchu Filozofii Hermetycznej — tak, ci, którzy przynieśli ze sobą z innych wcieleń wiedzę nabytą uprzednio — mogą zrozumieć, co dokładnie oznaczają Nauki dotyczące owych Płaszczyzn Duchowych.

A znaczna część tych Nauk Wewnętrznych jest uważana przez hermetystów za zbyt świętą, ważną, a nawet niebezpieczną, by ją upowszechniać. Inteligentny uczeń pojmie, co mamy na myśli, gdy stwierdzimy, że znaczenie słowa "Duch", używanego przez hermetystów, jest pokrewne "Żywej Mocy", "Ożywionej Sile", "Wewnętrznej Istocie", "Istocie Życia" itp., którego to znaczenia nie należy mylić ze znaczeniem zazwyczaj i powszechnie stosowanym w powiązaniu z tym terminem, tj.

"religijny; kościelny; duchowy; eteryczny; święty" itd., itp. Dla okultystów słowo "Duch" jest używane w sensie "Zasady Ożywiającej", niosąc ze sobą ideę Mocy, Żywej Energii, Mistycznej Siły itp.

Okultyści wiedzą zaś, że to, co jest im znane jako "Moc Duchowa", może być wykorzystane do celów zarówno złych, jak i dobrych (zgodnie z Zasadą Biegunowości), co zostało uznane przez większość religii w ich koncepcjach Szatana, Belzebuba, Diabła, Lucyfera, Upadłych Aniołów itd.

I tak wiedza dotycząca tych Płaszczyzn była strzeżona w Miejscu Najświętszym we wszystkich Bractwach Ezoterycznych i Zakonach Okultystycznych — w Tajemnej Komnacie Świątyni.

Lecz można tu powiedzieć tyle, że tych, którzy osiągnęli wysokie moce duchowe i nadużyli ich, czeka straszny los, a wychylenie wahadła Rytmu nieuchronnie odrzuci ich z powrotem do najdalszego krańca Materialnego istnienia, z którego to punktu muszą ponownie przebyć swe kroki ku Duchowi, wzdłuż żmudnych kręgów Ścieżki, lecz zawsze z dodatkową męką nieustannie towarzyszącego im wspomnienia wyżyn, z których spadli z powodu swych złych czynów.

Legendy o Upadłych Aniołach opierają się na rzeczywistych faktach, o czym wiedzą wszyscy zaawansowani okultyści. Dążenie do samolubnej władzy na Płaszczyznach Duchowych nieuchronnie prowadzi do tego, że samolubna dusza traci swą duchową równowagę i spada tak nisko, jak wysoko poprzednio się wzniosła.

Lecz nawet takiej duszy daje się możliwość powrotu — i takie dusze odbywają podróż powrotną, płacąc straszliwą karę zgodnie z niezmiennym

Prawem.

Na zakończenie pragniemy wam przypomnieć, że zgodnie z Zasadą Odpowiedniości, która ucieleśnia prawdę: "Jako w Górze, tak i na Dole; jako na Dole, tak i w Górze", wszystkie Siedem Zasad Hermetycznych działa w pełni na wszystkich licznych płaszczyznach: Fizycznej, Mentalnej i Duchowej.

Zasada Substancji Mentalnej odnosi się oczywiście do wszystkich płaszczyzn, albowiem wszystkie one spoczywają w Umyśle WSZYSTKIEGO. Zasada Odpowiedniości przejawia się we wszystkich, istnieje bowiem odpowiedniość, harmonia i zgoda pomiędzy poszczególnymi płaszczyznami.

Zasada Wibracji przejawia się na wszystkich płaszczyznach, w istocie same różnice tworzące owe "płaszczyzny" wynikają z Wibracji, jak wyjaśniliśmy. Zasada Biegunowości przejawia się na każdej płaszczyźnie, przy czym skrajności Biegunów są pozornie przeciwstawne i sprzeczne.

Zasada Rytmu przejawia się na każdej Płaszczyźnie, a ruch zjawisk ma swój odpływ i przypływ, wznoszenie i opadanie, napływ i odpływ. Zasada Przyczyny i Skutku przejawia się na każdej Płaszczyźnie, każdy Skutek ma swoją Przyczynę, a każda Przyczyna swój skutek.

Zasada Płci przejawia się na każdej Płaszczyźnie, a Energia Twórcza jest zawsze obecna i działa zgodnie ze swoimi Męskimi i Żeńskimi Aspektami.

"Jako w Górze, tak i na Dole; jako na Dole, tak i w Górze". Ten liczący stulecia hermetyczny aksjomat ucieleśnia jedną z wielkich Zasad Zjawisk Uniwersalnych. W miarę jak będziemy kontynuować rozważania nad

pozostałymi Zasadami, ujrzymy jeszcze wyraźniej prawdę o uniwersalnej naturze tej wielkiej Zasady Odpowiedniości.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

IX. WIBRACJA

✦

"Nic nie spoczywa; wszystko się porusza; wszystko wibruje." — Kybalion.

Wielka Trzecia Zasada Hermetyczna — Zasada Wibracji — ucieleśnia prawdę, że Ruch przejawia się we wszystkim we Wszechświecie — że nic nie spoczywa — że wszystko się porusza, wibruje i krąży. Ta Zasada Hermetyczna została uznana przez niektórych wczesnych filozofów greckich, którzy włączyli ją do swoich systemów.

Lecz potem na całe stulecia zniknęła z oczu myślicielom spoza kręgów hermetycznych. Jednak w XIX wieku nauki fizyczne ponownie odkryły tę prawdę, a odkrycia naukowe XX wieku przyniosły dodatkowy dowód poprawności i prawdziwości tej wielowiekowej doktryny hermetycznej.

Nauki Hermetyczne głoszą, że nie tylko wszystko znajduje się w ciągłym ruchu i wibracji, lecz także że owe "różnice" pomiędzy poszczególnymi przejawami uniwersalnej mocy wynikają całkowicie ze zmiennej częstotliwości i sposobu wibracji.

Mało tego: nawet SAMO WSZYSTKO przejawia stałą wibrację o tak nieskończonym stopniu intensywności i szybkości ruchu, że praktycznie można je uważać za spoczywające, przy czym nauczyciele kierują uwagę uczniów na fakt, że nawet na płaszczyźnie fizycznej szybko poruszający się obiekt (taki jak obracające się koło) wydaje się być w spoczynku.

Nauki te sprowadzają się do tego, że Duch znajduje się na jednym końcu Bieguna Wibracji, a drugim Biegunem są pewne niezwykle grube formy

Materii. Pomiędzy tymi dwoma biegunami znajdują się miliony milionów różnych częstotliwości i sposobów wibracji.

Współczesna Nauka udowodniła, że wszystko, co nazywamy Materią i Energią, to zaledwie "sposoby ruchu wibracyjnego", a niektórzy z bardziej zaawansowanych naukowców szybko zbliżają się do stanowiska okultystów, którzy uważają, że zjawiska Umysłu są również sposobami wibracji lub ruchu. Zobaczmy, co nauka ma do powiedzenia w kwestii wibracji w materii i energii.

Po pierwsze, nauka uczy, że wszelka materia przejawia w pewnym stopniu wibracje wynikające z temperatury lub ciepła. Niezależnie od tego, czy obiekt jest zimny, czy gorący — oba stany są jedynie stopniami tej samej rzeczy — przejawia on pewne wibracje cieplne i w tym sensie znajduje się w ruchu i wibracji.

Dalej, wszystkie cząstki Materii poruszają się po okręgu, od ciałka po słońca. Planety krążą wokół słońc, a wiele z nich obraca się wokół własnej osi. Słońca poruszają się wokół większych punktów centralnych, a uważa się, że te poruszają się wokół jeszcze większych, i tak dalej, w nieskończoność.

Cząsteczki, z których składają się poszczególne rodzaje Materii, znajdują się w stanie ciągłej wibracji i ruchu wokół siebie oraz przeciwko sobie. Cząsteczki składają się z Atomów, które również znajdują się w stanie ciągłego ruchu i wibracji.

Atomy składają się z Ciałek, zwanych niekiedy "elektronami", "jonami" itp., które również znajdują się w stanie szybkiego ruchu, krążąc wokół siebie i

przejawiając bardzo szybki stan oraz sposób wibracji. I tak widzimy, że wszystkie formy Materii przejawiają Wibrację, zgodnie z Hermetyczną Zasadą Wibracji.

Podobnie ma się rzecz z różnymi formami Energii. Nauka uczy, że Światło, Ciepło, Magnetyzm i Elektryczność to jedynie formy ruchu wibracyjnego połączone w jakiś sposób z Eterem i prawdopodobnie z niego emanujące.

Nauka nie próbuje jeszcze wyjaśnić natury zjawisk znanych jako Kohezja, która jest zasadą Przyciągania Molekularnego; ani Powinowactwa Chemicznego, które jest zasadą Przyciągania Atomowego; ani Grawitacji (największej tajemnicy z tych trzech), która jest zasadą przyciągania, za sprawą której każda cząstka lub masa Materii jest związana z każdą inną cząstką lub masą.

Te trzy formy Energii nie są jeszcze rozumiane przez naukę, lecz autorzy skłaniają się ku opinii, że one również są przejawami jakiejś formy energii wibracyjnej, co hermetycy twierdzili i czego nauczali od wieków.

Eter Uniwersalny, którego istnienie nauka postuluje bez jasnego rozumienia jego natury, jest uważany przez hermetystów za zaledwie wyższy przejaw tego, co błędnie nazywa się materią — to znaczy Materią na wyższym stopniu wibracji — i nazywany jest przez nich "Substancją Eteryczną".

Hermetycy uczą, że ta Substancja Eteryczna odznacza się skrajną rzadkością i elastycznością oraz przenika uniwersalną przestrzeń, służąc za ośrodek przenoszenia fal energii wibracyjnej, takich jak ciepło, światło, elektryczność, magnetyzm itp.

Nauki głoszą, że Substancja Eteryczna jest ogniwem łączącym formy energii wibracyjnej zwane "Materią" z jednej strony, a "Energią lub Siłą" z drugiej; a także, że przejawia ona stopień wibracji, pod względem częstotliwości i sposobu, całkowicie własny.

Naukowcy posłużyli się przykładem szybko poruszającego się koła, bąka lub cylindra, aby ukazać skutki rosnącej częstotliwości wibracji. Ilustracja ta zakłada koło, bąk lub obracający się cylinder, poruszający się z małą prędkością — w toku tego przykładu nazwiemy tę wirującą rzecz "obiektem". Załóżmy, że obiekt porusza się powoli.

Można go łatwo dostrzec, lecz żaden dźwięk jego ruchu nie dociera do ucha. Prędkość stopniowo wzrasta. Po kilku chwilach jego ruch staje się tak szybki, że słychać głęboki pomruk lub niski ton. Następnie, w miarę jak częstotliwość wzrasta, ton podnosi się o jeden stopień w skali muzycznej. Potem, gdy ruch staje się jeszcze szybszy, daje się odróżnić kolejny, wyższy ton.

Następnie, jeden po drugim, pojawiają się wszystkie dźwięki skali muzycznej, wznosząc się coraz wyżej w miarę przyspieszania ruchu. Wreszcie, gdy ruch osiąga pewną częstotliwość, dochodzi do ostatniego dźwięku dostrzegalnego dla ludzkich uszu, po czym piskliwy, przeszywający krzyk zamiera i następuje cisza.

Z wirującego obiektu nie dochodzi żaden dźwięk, gdyż częstotliwość ruchu jest tak wysoka, że ludzkie ucho nie jest w stanie zarejestrować wibracji. Następnie pojawia się odczucie wzrastających stopni Ciepła. Potem, po dość długim czasie, oko dostrzega, że obiekt przybiera matowy,

ciemnoczerwonawy kolor. W miarę wzrostu częstotliwości czerwień staje się jaśniejsza.

Następnie, wraz ze wzrostem prędkości, czerwień przechodzi w pomarańcz. Pomarańcz przechodzi w żółć. Potem następują kolejno odcienie zieleni, błękitu, indygo i wreszcie fioletu, w miarę jak prędkość rośnie. Następnie fiolet zanika i wszelki kolor znika, gdyż ludzkie oko nie jest w stanie ich zarejestrować.

Lecz z wirującego obiektu emanują niewidzialne promienie — promienie używane w fotografii oraz inne subtelne promienie światła. Następnie zaczynają się manifestować osobliwe promienie znane jako "Promienie X" itp., w miarę jak zmienia się struktura obiektu. Elektryczność i Magnetyzm są emitowane, gdy osiągnięta zostaje odpowiednia częstotliwość wibracji.

Gdy obiekt osiąga pewną częstotliwość wibracji, jego cząsteczki rozpadają się i przekształcają w pierwotne elementy lub atomy. Następnie atomy, zgodnie z Zasadą Wibracji, rozdzielają się na niezliczone ciałka, z których się składają. I wreszcie nawet ciałka znikają i można powiedzieć, że obiekt Składa się z Substancji Eterycznej.

Nauka nie ma odwagi posunąć się w tym przykładzie dalej, lecz hermetycy uczą, że gdyby wibracje stale wzrastały, obiekt wznosiłby się po kolejnych stanach przejawienia i przejawiałby po kolei różne stadia mentalne, a następnie podążałby ku Duchowi, aż wreszcie powróciłby do WSZYSTKIEGO, które jest Absolutnym Duchem.

Ów "obiekt" przestałby jednak być "obiektem" na długo przed osiągnięciem stadium Substancji Eterycznej, lecz poza tym przykład jest

poprawny o tyle, o ile ukazuje skutek stale rosnących częstotliwości i sposobów wibracji.

Należy pamiętać w powyższym przykładzie, że na etapach, w których "obiekt" wysyła wibracje światła, ciepła itp., nie zostaje on w rzeczywistości "przekształcony" w te formy energii (które znajdują się znacznie wyżej na skali), lecz po prostu osiąga stopień wibracji, w którym te formy energii zostają uwolnione, do pewnego stopnia, z ograniczających wpływów jego cząsteczek, atomów i ciałek, zależnie od przypadku.

Te formy energii, choć znacznie wyższe na skali niż materia, są uwięzione i zamknięte w materialnych kombinacjach z powodu energii przejawiających się poprzez formy materialne i używających ich, lecz stając się przez to uwikłanymi i uwięzionymi w swoich wytworach form materialnych, co do pewnego stopnia jest prawdą o wszystkich stworzeniach, gdzie siła stwórcza staje się uwikłana w swoje stworzenie.

Lecz Nauki Hermetyczne sięgają znacznie dalej niż nauki współczesnej wiedzy. Uczą one, że wszelkim przejawom myśli, emocji, rozumu, woli czy pragnienia, lub jakiemukolwiek stanowi czy kondycji mentalnej, towarzyszą wibracje, których część jest emitowana i dąży do oddziaływania na umysły innych osób drogą "indukcji".

Jest to zasada wywołująca zjawiska "telepatii", wpływu mentalnego oraz innych form oddziaływania i władzy umysłu nad umysłem, z którymi szeroka publiczność szybko się zapoznaje dzięki szerokiemu rozpowszechnianiu wiedzy okultystycznej przez różne szkoły, kulty i nauczycieli w tej dziedzinie w obecnym czasie.

Każda myśl, emocja lub stan mentalny ma swoją odpowiadającą częstotliwość i sposób wibracji. I poprzez wysiłek woli danej osoby lub innych osób te stany mentalne mogą zostać odtworzone, tak jak ton muzyczny może zostać odtworzony przez wprawienie instrumentu w wibrację o określonej częstotliwości — tak samo jak w ten sam sposób można odtworzyć kolor.

Dzięki znajomości Zasady Wibracji w zastosowaniu do Zjawisk Mentalnych można spolaryzować swój umysł na dowolnym pożądanym stopniu, zyskując w ten sposób doskonałą kontrolę nad swoimi stanami psychicznymi, nastrojami itp. W ten sam sposób można wpływać na umysły innych, wywołując w nich pożądane stany mentalne.

Krótko mówiąc, można być w stanie wytworzyć na Płaszczyźnie Mentalnej to, co nauka wytwarza na Płaszczyźnie Fizycznej — mianowicie "Wibracje na Życzenie". Moc tę można oczywiście zdobyć jedynie poprzez odpowiednie pouczenie, ćwiczenia, praktykę itp., przy czym nauką tą jest Transmutacja Mentalna, jedna z gałęzi Sztuki Hermetycznej.

Chwila zastanowienia nad tym, co powiedzieliśmy, ukaże uczniowi, że Zasada Wibracji leży u podstaw cudownych zjawisk mocy przejawianej przez Mistrzów i Adeptów, którzy są zdolni pozornie zawieszać Prawa Natury, lecz którzy w rzeczywistości po prostu używają jednego prawa przeciwko drugiemu; jednej zasady przeciwko innym; i którzy osiągają swe rezultaty poprzez zmianę wibracji obiektów materialnych lub form energii, dokonując w ten sposób tego, co powszechnie nazywa się "cudami".

Jak prawdziwie rzekł jeden ze starożytnych pisarzy hermetycznych: "Ten, kto rozumie Zasadę Wibracji, pochwycił berło Mocy".

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

X. BIEGUNOWOŚĆ

✦

"Wszystko jest dwoiste; wszystko ma bieguny; wszystko ma swoją parę przeciwieństw; podobne i niepodobne są tym samym; przeciwieństwa są identyczne w swej naturze, lecz różne w stopniu; skrajności się spotykają; wszystkie prawdy są jedynie półprawdami; wszystkie paradoksy można pogodzić." — Kybalion.

Wielka Czwarta Zasada Hermetyczna — Zasada Biegunowości — ucieleśnia prawdę, że wszystkie przejawione rzeczy mają "dwie strony"; "dwa aspekty"; "dwa bieguny"; "parę przeciwieństw", z rozlicznymi stopniami pomiędzy dwoma skrajnościami. Dawne paradoksy, które od zawsze wprawiały umysł ludzki w zakłopotanie, znajdują wyjaśnienie dzięki zrozumieniu tej Zasady.

Człowiek od zawsze dostrzegał coś pokrewnego tej Zasadzie i usiłował wyrazić to za pomocą takich powiedzeń, maksym i aforyzmów jak: "Wszystko jest i nie jest zarazem"; "wszystkie prawdy są tylko półprawdami"; "każda prawda jest w połowie fałszem"; "wszystko ma dwie strony" — "każda tarcza ma swój rewers" itd., itp.

Nauki Hermetyczne sprowadzają się do tego, że różnica pomiędzy rzeczami pozornie diametralnie sobie przeciwstawnymi jest jedynie kwestią stopnia. Uczą one, że "pary przeciwieństw można pogodzić" oraz że "teza i antyteza są identyczne w swej naturze, lecz różne w stopniu"; a "powszechne pojednanie przeciwieństw" dokonuje się poprzez uznanie tej Zasady Biegunowości.

Nauczyciele twierdzą, że ilustracje tej Zasady można znaleźć na każdym kroku oraz w badaniu rzeczywistej natury czegokolwiek. Zaczynają od wykazania, że Duch i Materia są zaledwie dwoma biegunami tej samej rzeczy, a płaszczyzny pośrednie są jedynie stopniami wibracji.

Pokazują, że WSZYSTKO i Wielość to jedno i to samo, a różnica polega wyłącznie na stopniu Przejawienia Mentalnego. W ten sposób PRAWO i Prawa są dwoma przeciwstawnymi biegunami jednej rzeczy. Podobnie ZASADA i Zasady. Nieskończony Umysł i umysły skończone.

Przechodząc następnie na Płaszczyznę Fizyczną, ilustrują tę Zasadę, pokazując, że Ciepło i Zimno są identyczne w swej naturze, a różnice są jedynie kwestią stopni. Termometr wskazuje wiele stopni temperatury, przy czym najniższy biegun nazywany jest "zimnem", a najwyższy "ciepłem".

Pomiędzy tymi dwoma biegunami znajduje się wiele stopni "ciepła" lub "zimna" — nazwijcie je którymkolwiek z nich, a będziecie mieli tak samo rację. Wyższy z dwóch stopni jest zawsze "cieplejszy", podczas gdy niższy jest zawsze "zimniejszy". Nie ma absolutnego standardu — wszystko jest kwestią stopnia. Na termometrze nie ma miejsca, w którym ciepło się kończy, a zimno zaczyna.

Wszystko jest kwestią wyższych lub niższych wibracji. Same pojęcia "wysoki" i "niski", których musimy używać, są jedynie biegunami tej samej rzeczy — terminy te są względne.

Podobnie jest ze "Wschodem i Zachodem" — podróżujcie dookoła świata w kierunku wschodnim, a dotrzecie do punktu, który w waszym punkcie

wyjścia nazywany jest zachodem, i powrócicie z owego zachodniego punktu. Powędrujcie dostatecznie daleko na Północ, a przekonacie się, że zmierzacie na Południe, i na odwrót.

Światło i Ciemność są biegunami tej samej rzeczy, z wieloma stopniami pomiędzy nimi. Skala muzyczna jest taka sama — zaczynając od "C", poruszacie się w górę, aż dotrzecie do kolejnego "C" i tak dalej, przy czym różnice między oboma końcami klawiatury są takie same, z wieloma stopniami pomiędzy dwoma skrajnościami.

Skala kolorów jest taka sama — wyższe i niższe wibracje stanowią jedyną różnicę pomiędzy wysokim fioletem a niską czerwienią. Duże i Małe są względne. Podobnie Hałas i Cisza; Twarde i Miękkie podlegają tej samej regule. Podobnie Ostre i Tępe. Dodatnie i Ujemne to dwa bieguny tej samej rzeczy, z niezliczonymi stopniami pomiędzy nimi.

Dobre i Złe nie są absolutne — jeden koniec skali nazywamy Dobrym, a drugi Złym, lub jeden koniec Dobrem, a drugi Złem, w zależności od użycia tych pojęć. Dana rzecz jest "mniej dobra" niż rzecz znajdująca się wyżej na skali; lecz ta "mniej dobra" rzecz jest z kolei "bardziej dobra" niż rzecz bezpośrednio pod nią — i tak dalej, przy czym to "bardziej lub mniej" jest regulowane przez pozycję na skali.

I tak samo dzieje się na Płaszczyźnie Mentalnej. "Miłość i Nienawiść" są powszechnie uważane za rzeczy diametralnie sobie przeciwstawne; całkowicie odmienne; nie do pogodzenia. Lecz gdy zastosujemy Zasadę Biegunowości, odkryjemy, że nie istnieje coś takiego jak Absolutna Miłość lub Absolutna Nienawiść, jako odrębne od siebie.

Oba te stany są jedynie określeniami stosowanymi do dwóch biegunów tej samej rzeczy. Rozpoczynając w dowolnym punkcie skali, odnajdujemy "więcej miłości" lub "mniej nienawiści", gdy wznosimy się po skali; oraz "więcej nienawiści" lub "mniej miłości", gdy schodzimy w dół — co pozostaje prawdą bez względu na to, od jakiego punktu, wysokiego czy niskiego, zaczniemy.

Istnieją stopnie Miłości i Nienawiści, a także istnieje punkt środkowy, w którym "Sympatia i Antypatia" stają się tak słabe, że trudno je od siebie odróżnić. Odwaga i Strach podlegają tej samej regule. Pary Przeciwieństw istnieją wszędzie. Gdziekolwiek znajdziecie jedną rzecz, znajdziecie jej przeciwieństwo — dwa bieguny.

I to właśnie ten fakt pozwala hermetykowi na transmutację jednego stanu mentalnego w inny, wzdłuż linii Polaryzacji. Rzeczy należące do różnych klas nie mogą być transmutowane jedna w drugą, lecz rzeczy tej samej klasy mogą ulec zmianie, to znaczy mogą mieć zmienioną swoją biegunowość.

Zatem Miłość nigdy nie stanie się Wschodem ani Zachodem, ani Czerwienią czy Fioletem — lecz może przekształcić się, i często się przekształca, w Nienawiść, a podobnie Nienawiść może zostać przekształcona w Miłość poprzez zmianę swej biegunowości. Odwaga może zostać transmutowana w Strach i odwrotnie. Rzeczy twarde można uczynić Miękkimi. Rzeczy tępe stają się Ostrymi.

Rzeczy gorące stają się Zimnymi. I tak dalej, przy czym transmutacja zawsze zachodzi pomiędzy rzeczami tego samego rodzaju o różnych stopniach. Weźmy przypadek człowieka Strachliwego. Podnosząc swe

wibracje mentalne wzdłuż linii Strach-Odwaga, może on napełnić się najwyższym stopniem Odwagi i Nieustraszoności.

Podobnie człowiek Leniwy może przekształcić się w jednostkę Aktywną i Energiczną, po prostu polaryzując się wzdłuż linii pożądanej cechy.

Uczeń zaznajomiony z procesami, za pomocą których różne szkoły Nauki Mentalnej itp. wywołują zmiany w stanach psychicznych osób postępujących według ich nauk, może nie od razu zrozumieć zasadę leżącą u podstaw wielu z tych zmian.

Kiedy jednak Zasada Biegunowości zostanie już pojęta i widać, że zmiany mentalne są wywoływane przez zmianę biegunowości — przesunięcie wzdłuż tej samej skali — sprawa staje się łatwo zrozumiała. Zmiana ta nie ma charakteru transmutacji jednej rzeczy w inną, zupełnie odmienną — lecz jest jedynie zmianą stopnia w tych samych rzeczach, co stanowi niezwykle istotną różnicę.

Na przykład, zapożyczając analogię z Płaszczyzny Fizycznej, niemożliwe jest przekształcenie Ciepła w Ostrość, Głośność, Wysokość itd., lecz Ciepło można z łatwością przetransmutować w Zimno, po prostu obniżając wibracje. W ten sam sposób Nienawiść i Miłość są wzajemnie transmutowalne; podobnie Strach i Odwaga.

Lecz Strach nie może zostać przekształcony w Miłość, ani Odwaga nie może zostać transmutowana w Nienawiść. Stany mentalne należą do niezliczonych klas, z których każda klasa posiada swoje przeciwstawne bieguny, wzdłuż których możliwa jest transmutacja.

Uczeń z łatwością dostrzeże, że w stanach mentalnych, podobnie jak w zjawiskach Płaszczyzny Fizycznej, owe dwa bieguny można sklasyfikować odpowiednio jako Dodatni i Ujemny. Tak więc Miłość jest Dodatnia wobec Nienawiści; Odwaga wobec Strachu; Aktywność wobec Braku Aktywności itd., itp.

Zauważy również, że nawet dla tych, którzy nie znają Zasady Wibracji, biegun Dodatni wydaje się być wyższego stopnia niż Ujemny i z łatwością nad nim dominuje. Tendencja Natury zmierza w kierunku dominującej aktywności bieguna Dodatniego.

Oprócz zmiany biegunów własnych stanów mentalnych poprzez działanie sztuki Polaryzacji, zjawiska Wpływu Mentalnego w swych różnorodnych fazach pokazują nam, że zasadę tę można rozszerzyć tak, aby objęła zjawiska wpływu jednego umysłu na inny, o czym tak wiele pisano i nauczano w ostatnich latach.

Kiedy zrozumie się, że Indukcja Mentalna jest możliwa, to znaczy, że stany mentalne mogą być wywoływane przez "indukcję" od innych, wówczas z łatwością możemy dostrzec, jak pewna częstotliwość wibracji lub polaryzacja określonego stanu mentalnego może zostać przekazana innej osobie i w ten sposób zmieniona jej biegunowość w tej klasie stanów psychicznych.

To zgodnie z tą zasadą uzyskuje się rezultaty wielu "zabiegów mentalnych". Na przykład człowiek jest przygnębiony, melancholijny i pełen strachu. Praktyk nauki mentalnej, doprowadzając swój własny umysł do pożądanej wibracji za pomocą wyćwiczonej woli i uzyskując w ten sposób pożądaną polaryzację we własnym przypadku, wywołuje następnie podobny stan

mentalny u drugiego człowieka drogą indukcji, w wyniku czego wibracje zostają podniesione, a osoba ta polaryzuje się ku Dodatniemu końcowi skali zamiast ku Ujemnemu, a jej Strach i inne negatywne emocje ulegają transmutacji w Odwagę i podobne pozytywne stany mentalne.

Krótkie studium wykaże wam, że te zmiany psychiczne przebiegają niemal całkowicie wzdłuż linii Polaryzacji, przy czym zmiana dotyczy raczej stopnia niż rodzaju.

Znajomość istnienia tej wielkiej Zasady Hermetycznej pozwoli uczniowi lepiej zrozumieć własne stany mentalne oraz stany innych ludzi. Ujrzy on, że wszystkie te stany są kwestią stopnia, a widząc to, będzie w stanie podnosić lub obniżać wibracje według woli — zmieniać swe bieguny mentalne i w ten sposób być Panem swych stanów psychicznych, zamiast ich sługą i niewolnikiem.

A dzięki swej wiedzy będzie mógł mądrze pomagać bliźnim i odpowiednimi metodami zmieniać biegunowość tam, gdzie jest to pożądane. Radzimy wszystkim uczniom zaznajomić się z tą Zasadą Biegunowości, gdyż jej poprawne zrozumienie rzuci światło na wiele trudnych zagadnień.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

XI. RYTM

✦

"Wszystko wypływa i wpływa; wszystko ma swoje pływy; wszystkie rzeczy wznoszą się i opadają; wychylenie wahadła przejawia się we wszystkim; miara wychylenia w prawo jest miarą wychylenia w lewo; rytm się kompensuje." — Kybalion.

Wielka Piąta Zasada Hermetyczna — Zasada Rytmu — ucieleśnia prawdę, że we wszystkim manifestuje się wymierzony ruch; ruch tam i z powrotem; odpływ i napływ; wychylenie w przód i w tył; ruch wahadłowy; przypływ i odpływ na podobieństwo morza; stan wysoki i stan niski; pomiędzy dwoma biegunami przejawionymi na płaszczyznach fizycznej, mentalnej lub duchowej.

Zasada Rytmu jest ściśle powiązana z Zasadą Biegunowości opisaną w poprzednim rozdziale. Rytm przejawia się pomiędzy dwoma biegunami ustalonymi przez Zasadę Biegunowości. Nie oznacza to jednak, że wahadło Rytmu wychyla się ku skrajnym biegunom, gdyż zdarza się to rzadko; w istocie w większości przypadków trudno jest ustalić skrajne polarne przeciwieństwa. Lecz wychylenie zawsze zmierza najpierw "ku" jednemu biegunowi, a potem ku drugiemu.

Zawsze istnieje akcja i reakcja; postęp i odwrót; wznoszenie się i opadanie; przejawiające się we wszystkich przejawach i zjawiskach Wszechświata. Słońca, światy, ludzie, zwierzęta, rośliny, minerały, siły, energia, umysł i materia, tak, nawet Sam Duch manifestuje tę Zasadę. Zasada ta przejawia się w tworzeniu i niszczeniu światów; we wzlocie i upadku narodów; w

historii życia wszystkich rzeczy; i wreszcie w stanach mentalnych Człowieka.

Począwszy od przejawów Ducha — WSZYSTKIEGO — da się zauważyć, że zawsze istnieje Wylewanie i Wciąganie; "Wydech i Wdech Brahmy", jak powiadają bramini. Wszechświaty są stwarzane; osiągają swój skrajny, najniższy punkt materialności; a następnie rozpoczynają swój ruch wznoszący.

Słońca rodzą się, a gdy osiągną szczyt swej mocy, zaczyna się proces regresu i po eonach stają się martwymi masami materii, oczekując kolejnego impulsu, który na nowo wprawi w ruch ich wewnętrzne energie, rozpoczynając nowy cykl życia słonecznego. I tak dzieje się ze wszystkimi światami; rodzą się, rosną i umierają; tylko po to, by narodzić się na nowo.

I tak dzieje się ze wszystkimi rzeczami mającymi kształt i formę; wahają się od akcji do reakcji; od narodzin do śmierci; od aktywności do bezczynności — i z powrotem. Tak dzieje się ze wszystkimi żywymi istotami; rodzą się, rosną i umierają — a następnie odradzają się na nowo.

Tak jest ze wszystkimi wielkimi ruchami, filozofiami, wyznaniami, modami, rządami, narodami i wszystkim innym — narodziny, wzrost, dojrzałość, dekadencja, śmierć — a potem nowe narodziny. Wychylenie wahadła jest zawsze widoczne.

Noc następuje po dniu; a dzień po nocy. Wahadło wychyla się od Lata ku Zimie, a następnie z powrotem. Ciałka, atomy, cząsteczki i wszelkie masy materii zataczają koło swej natury. Nie ma czegoś takiego jak absolutny

spoczynek czy ustanie ruchu, a wszelki ruch ma w sobie rytm. Zasada ta ma zastosowanie uniwersalne.

Można ją zastosować do każdego pytania czy zjawiska na dowolnej z licznych płaszczyzn życia. Można ją odnieść do wszystkich faz ludzkiej działalności. Zawsze istnieje ów Rytmiczny ruch wahadłowy od jednego bieguna do drugiego. Uniwersalne Wahadło znajduje się w wiecznym ruchu. Pływy Życia przypływają i odpływają, zgodnie z Prawem.

Zasada Rytmu jest dobrze rozumiana przez współczesną naukę i uważana za prawo uniwersalne w zastosowaniu do rzeczy materialnych. Lecz hermetycy posuwają tę zasadę znacznie dalej i wiedzą, że jej przejawy oraz wpływ rozciągają się na czynności umysłowe Człowieka i że odpowiada ona za oszałamiające następstwo nastrojów, uczuć oraz innych przykrych i kłopotliwych zmian, które zauważamy w samych sobie. Lecz hermetycy, badając działanie tej Zasady, nauczyli się unikać niektórych jej skutków poprzez Transmutację.

Mistrzowie Hermetyczni dawno temu odkryli, że chociaż Zasada Rytmu była niezmienna i zawsze obecna w zjawiskach mentalnych, to jednak istniały dwie płaszczyzny jej przejawiania się, jeśli chodzi o zjawiska psychiczne.

Odkryli, że istnieją dwie ogólne płaszczyzny Świadomości: Niższa i Wyższa, a zrozumienie tego faktu pozwoliło im wznieść się na płaszczyznę wyższą i w ten sposób uniknąć wychylenia Rytmicznego wahadła, które przejawiało się na płaszczyźnie niższej. Innymi słowy, wychylenie wahadła zachodziło na Płaszczyźnie Nieświadomej, a Świadomość nie doznawała uszczerbku.

Nazwali to Prawem Neutralizacji. Jego działanie polega na wzniesieniu Ego ponad wibracje Nieświadomej Płaszczyzny aktywności mentalnej, tak aby negatywne wychylenie wahadła nie przejawiało się w świadomości, a tym samym, by na nich nie wpływało. Przypomina to wzniesienie się ponad daną rzecz i pozwolenie, by przeszła pod nami.

Mistrz Hermetyczny, lub zaawansowany uczeń, polaryzuje się na pożądanym biegunie i poprzez proces zbliżony do "odmowy" uczestnictwa w ruchu powrotnym lub, jeśli wolicie, "zaprzeczenia" jego wpływowi na siebie, trwa niewzruszenie w swej spolaryzowanej pozycji i pozwala wahadłu mentalnemu na ruch powrotny wzdłuż płaszczyzny nieświadomej.

Wszystkie jednostki, które osiągnęły jakikolwiek stopień samokontroli, dokonują tego mniej lub bardziej nieświadomie, a odmawiając swym nastrojom i negatywnym stanom mentalnym wpływu na siebie, stosują Prawo Neutralizacji.

Mistrz jednak doprowadza to do znacznie wyższego stopnia biegłości i za pomocą swej Woli osiąga taki stopień Równowagi i Mentalnej Niezłomności, w który niemal trudno uwierzyć tym, którzy pozwalają, by wahadło mentalne nastrojów i uczuć kołysało nimi w przód i w tył.

Wagę tego doceni każdy myślący człowiek, który zdaje sobie sprawę, jak dalece większość ludzi jest niewolnikami nastrojów, uczuć i emocji oraz jak niewiele panowania nad sobą przejawiają.

Jeśli zatrzymacie się i zastanowicie przez chwilę, uświadomicie sobie, jak bardzo owe wychylenia Rytmu wpłynęły na was w waszym życiu — jak po

okresie Entuzjazmu nieuchronnie następowało przeciwne uczucie i nastrój Przygnębienia. Podobnie po waszych nastrojach i okresach Odwagi następowały równe im nastroje Strachu.

I tak było zawsze z większością ludzi — fale uczuć wiecznie wznosiły się i opadały wraz z nimi, lecz nigdy nie podejrzewali oni przyczyny ani powodu tego zjawiska psychicznego.

Zrozumienie działania tej Zasady da człowiekowi klucz do Mistrzostwa nad tymi rytmicznymi wahnięciami uczuć i pozwoli mu lepiej poznać samego siebie oraz uniknąć bycia porywanym przez owe przypływy i odpływy. Wola stoi wyżej niż świadomy przejaw tej Zasady, chociaż sama Zasada nigdy nie może zostać zniszczona. Możemy uniknąć jej skutków, lecz Zasada mimo to działa. Wahadło wiecznie się kołysze, chociaż możemy uniknąć bycia unoszonym wraz z nim.

⁂

Istnieją inne cechy działania tej Zasady Rytmu, o których chcemy w tym miejscu powiedzieć. W jej działanie wkracza to, co znane jest jako Prawo Kompensacji. Jedna z definicji lub znaczeń słowa "Kompensować" brzmi: "równoważyć", i w takim właśnie sensie hermetycy używają tego terminu. To do tego Prawa Kompensacji odnosi się Kybalion, gdy powiada: "Miara wychylenia w prawo jest miarą wychylenia w lewo; rytm się kompensuje".

Prawo Kompensacji polega na tym, że wychylenie w jednym kierunku determinuje wychylenie w kierunku przeciwnym, czyli ku przeciwnemu biegunowi — jedno równoważy lub przeciwważ drugie. Na Płaszczyźnie Fizycznej widzimy wiele przykładów tego Prawa. Wahadło zegara wychyla

się o pewną odległość w prawo, a następnie o równą odległość w lewo. Pory roku równoważą się w ten sam sposób.

Pływy podlegają temu samemu Prawu. I to samo Prawo przejawia się we wszystkich zjawiskach Rytmu. Wahadło o krótkim wychyleniu w jednym kierunku ma jedynie krótkie wychylenie w drugim; podczas gdy długie wychylenie w prawo nieuchronnie oznacza długie wychylenie w lewo. Obiekt ciśnięty w górę na pewną wysokość ma do przebycia równą odległość w drodze powrotnej.

Siła, z jaką pocisk zostaje wystrzelony w górę na milę, odtwarza się, gdy pocisk powraca na ziemię w swej drodze powrotnej. Prawo to jest niezmienne na Płaszczyźnie Fizycznej, co potwierdzi sięgnięcie do uznanych autorytetów.

Lecz hermetycy posuwają to jeszcze dalej. Uczą oni, że stany psychiczne człowieka podlegają temu samemu Prawu. Człowiek, który doznaje głębokiej radości, podlega głębokiemu cierpieniu; podczas gdy ten, kto odczuwa niewiele bólu, jest zdolny odczuwać niewiele radości. Świnia cierpi psychicznie niewiele i niewiele się raduje — otrzymuje kompensację.

Z drugiej strony istnieją inne zwierzęta, które radują się intensywnie, lecz których organizm nerwowy i temperament sprawiają, że cierpią one dotkliwe stopnie bólu; i tak samo jest z Człowiekiem.

Istnieją temperamenty, które pozwalają jedynie na niskie stopnie przyjemności i równie niskie stopnie cierpienia; podczas gdy istnieją inne, które pozwalają na najbardziej intensywną radość, lecz także na najbardziej

intensywne cierpienie. Regułą jest, że zdolność do bólu i przyjemności u każdej jednostki jest zrównoważona. Prawo Kompensacji działa tu w pełni.

Lecz hermetycy idą w tej sprawie jeszcze dalej. Uczą oni, że zanim człowiek będzie w stanie doświadczyć pewnego stopnia przyjemności, musi najpierw wychylić się proporcjonalnie daleko ku drugiemu biegunowi odczuwania.

Utrzymują jednak, że w tej kwestii to, co Negatywne, poprzedza to, co Pozytywne, to znaczy, że z doświadczania pewnego stopnia przyjemności nie wynika, iż będzie musiał "zapłacić za to" odpowiadającym mu stopniem bólu; przeciwnie, przyjemność jest Rytmicznym wychyleniem, zgodnie z Prawem Kompensacji, za stopień bólu doświadczony wcześniej, czy to w obecnym życiu, czy w poprzednim wcieleniu. Rzuca to nowe światło na Problem Cierpienia.

Hermetycy uważają łańcuch wcieleń za ciągły i stanowiący część jednego życia jednostki, tak że w konsekwencji rytmiczne wychylenie jest rozumiane w ten sposób, podczas gdy byłoby pozbawione znaczenia, gdyby nie uznano prawdy o reinkarnacji.

Lecz hermetycy twierdzą, że Mistrz lub zaawansowany uczeń jest w stanie w znacznym stopniu uniknąć wychylenia ku Bólowi poprzez wspomniany wcześniej proces Neutralizacji. Dzięki wzniesieniu się na wyższą płaszczyznę Ego unika się i uchodzi przed znaczną częścią doświadczeń, które stają się udziałem tych, którzy przebywają na niższej płaszczyźnie.

Prawo Kompensacji odgrywa ważną rolę w życiu mężczyzn i kobiet. Można zauważyć, że człowiek na ogół "płaci cenę" za wszystko, co posiada

lub czego mu brak. Jeśli ma jedno, brakuje mu drugiego — równowaga zostaje zachowana. Nikt nie może "mieć ciastka i zjeść ciastka" w tym samym czasie. Wszystko ma swoje przyjemne i nieprzyjemne strony.

Rzeczy, które człowiek zyskuje, są zawsze opłacane rzeczami, które traci. Bogaci posiadają wiele z tego, czego brakuje biednym, podczas gdy biedni często posiadają rzeczy będące poza zasięgiem bogatych.

Milioner może mieć skłonność do ucztowania i bogactwo, za pomocą którego może zapewnić sobie wszelkie przysmaki i luksusy stołu, podczas gdy brakuje mu apetytu, by się nimi cieszyć; zazdrości on apetytu i trawienia robotnikowi, któremu brakuje bogactwa i upodobań milionera, a który czerpie więcej przyjemności ze swego prostego jedzenia, niż milioner mógłby uzyskać, nawet gdyby jego apetyt nie był stępiony, a trawienie zrujnowane, albowiem potrzeby, nawyki i skłonności są odmienne.

I tak dzieje się przez całe życie. Prawo Kompensacji działa nieustannie, dążąc do zrównoważenia i przeciwważenia, i zawsze z czasem osiąga cel, nawet jeśli dla powrotnego wychylenia Wahadła Rytmu wymagane byłoby kilka wcieleń.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

XII. PRZYCZYNOWOŚĆ

✦

„Każda Przyczyna ma swój Skutek; każdy Skutek ma swoją Przyczynę; wszystko dzieje się według Prawa; Przypadek to tylko nazwa dla Prawa nierozpoznanego; istnieje wiele płaszczyzn przyczynowości, lecz nic nie uchodzi Prawu". — Kybalion.

Wielkie Szóste Prawo Hermetyczne — Zasada Przyczyny i Skutku — ucieleśnia prawdę, że Prawo przenika Wszechświat; że nic nie dzieje się przez Przypadek; że Przypadek jest jedynie terminem wskazującym na przyczynę istniejącą, lecz nierozpoznaną lub niedostrzeżoną; że zjawiska mają charakter ciągły, bez przerwy ani wyjątku.

Zasada Przyczyny i Skutku leży u podstaw wszelkiej myśli naukowej, starożytnej i nowożytnej, i została sformułowana przez Nauczycieli Hermetycznych w najdawniejszych czasach. Chociaż od tamtej pory powstało wiele różnorodnych sporów pomiędzy rozmaitymi szkołami myślenia, spory te dotyczyły głównie szczegółów działania owej Zasady, a jeszcze częściej znaczenia pewnych słów.

Leżąca u podstaw Zasada Przyczyny i Skutku została zaakceptowana jako poprawna przez praktycznie wszystkich myślicieli świata godnych tego miana. Myśleć inaczej oznaczałoby wyjęcie zjawisk wszechświata z domeny Prawa i Porządku oraz oddanie ich pod kontrolę owego urojonego czegoś, co ludzie nazwali „Przypadkiem".

Chwila zastanowienia pokaże każdemu, że w rzeczywistości nie ma czegoś takiego jak czysty przypadek. Webster definiuje słowo „Przypadek" w następujący sposób: „Domniemany sprawca lub sposób działania inny niż siła, prawo lub cel; działanie lub aktywność takiego sprawcy; domniemany skutek takiego sprawcy; zdarzenie; traf; wypadek itp.".

Lecz chwila zastanowienia ukaże wam, że nie może istnieć żaden taki sprawca jak „Przypadek" w sensie czegoś poza Prawem — czegoś poza Przyczyną i Skutkiem. Jak mogłoby istnieć coś działającego w świecie zjawiskowym, niezależnego od praw, porządku i ciągłości tego ostatniego?

Coś takiego byłoby całkowicie niezależne od uporządkowanego biegu wszechświata, a zatem nadrzędne wobec niego. Nie potrafimy wyobrazić sobie niczego poza WSZYSTKIM, co znajdowałoby się poza Prawem, a to tylko dlatego, że WSZYSTKO jest PRAWEM samym w sobie. Nie ma we wszechświecie miejsca na coś poza Prawem i niezależnego od niego.

Istnienie takiego Czegoś uczyniłoby wszystkie Prawa Naturalne bezskutecznymi i pogrążyłoby wszechświat w chaotycznym bezładzie i bezprawiu.

Uważne badanie wykaże, że to, co nazywamy „Przypadkiem", jest jedynie wyrażeniem odnoszącym się do niejasnych przyczyn; przyczyn, których nie potrafimy dostrzec; przyczyn, których nie potrafimy zrozumieć.

Słowo „przypadek" pochodzi od słowa oznaczającego „paść" (jak rzut kośćmi), przy czym chodzi o to, że upadek kości (i wiele innych zdarzeń) jest jedynie „zdarzeniem" niepowiązanym z żadną przyczyną. I w tym

sensie termin ten jest ogólnie używany. Lecz gdy zbada się tę sprawę z bliska, widać, że w upadku kości nie ma żadnego przypadku.

Za każdym razem, gdy kość upada i ukazuje pewną liczbę, słucha prawa tak nieomylnego, jak to, które rządzi obiegiem planet wokół słońca. Za upadkiem kości kryją się przyczyny lub łańcuchy przyczyn sięgające dalej, niż umysł potrafi podążyć. Położenie kości w kubku; ilość energii mięśniowej zużytej przy rzucie; stan stołu itd., itd.

— wszystko to są przyczyny, których skutek można dostrzec. Lecz za tymi widocznymi przyczynami kryją się łańcuchy niewidocznych przyczyn poprzedzających, z których wszystkie miały wpływ na liczbę oczek na kości, która wypadła na samej górze.

Jeśli rzuci się kością wielką liczbę razy, okaże się, że pokazywane liczby będą w przybliżeniu równe, to znaczy pojawi się równa liczba jedynek, dwójek itd., wypadających na górze. Rzuć monetą w powietrze, a może upaść na „orła" lub „reszkę"; lecz wykonaj dostateczną liczbę rzutów, a orły i reszki w przybliżeniu się wyrównają. To jest działanie prawa średniej.

Lecz zarówno średnia, jak i pojedynczy rzut podlegają Prawu Przyczyny i Skutku, i gdybyśmy byli w stanie zbadać poprzedzające przyczyny, byłoby wyraźnie widoczne, że kość po prostu nie mogła upaść inaczej, niż upadła, w tych samych okolicznościach i w tym samym czasie. Przy tych samych przyczynach nastąpią te same rezultaty.

Dla każdego zdarzenia istnieje zawsze „przyczyna" i „ponieważ". Nic nigdy nie „dzieje się" bez przyczyny, a raczej bez łańcucha przyczyn.

Pewne zamieszanie powstało w umysłach osób rozważających tę Zasadę z faktu, że nie potrafiły one wyjaśnić, jak jedna rzecz może spowodować inną rzecz — to znaczy być „twórcą" tej drugiej rzeczy. W rzeczywistości żadna „rzecz" nigdy nie powoduje ani nie „tworzy" innej „rzeczy".

Przyczyna i Skutek odnoszą się wyłącznie do „zdarzeń". „Zdarzenie" to „to, co przychodzi, następuje lub dzieje się jako rezultat lub następstwo pewnego zdarzenia poprzedzającego". Żadne zdarzenie nie „tworzy" innego zdarzenia, lecz jest jedynie poprzedzającym ogniwem w wielkim, uporządkowanym łańcuchu zdarzeń wypływającym z twórczej energii WSZYSTKIEGO.

Istnieje ciągłość pomiędzy wszystkimi zdarzeniami poprzedzającymi, wynikającymi i następnymi. Istnieje relacja pomiędzy wszystkim, co było wcześniej, a wszystkim, co następuje. Kamień odrywa się od zbocza góry i rozbija dach chaty w dolinie poniżej. Na pierwszy rzut oka uważamy to za przypadkowy skutek, lecz gdy zbadamy tę sprawę, znajdujemy za tym wielki łańcuch przyczyn.

Po pierwsze, był deszcz, który zmiękczył ziemię podtrzymującą kamień i pozwolił mu spaść; za tym krył się wpływ słońca, innych deszczów itd., które stopniowo odłamywały kawałek skały od większego bloku; dalej były przyczyny, które doprowadziły do uformowania góry i jej wypiętrzenia przez wstrząsy natury, i tak dalej w nieskończoność.

Następnie moglibyśmy prześledzić przyczyny stojące za deszczem itd. Potem moglibyśmy rozważyć istnienie dachu. Krótko mówiąc, wkrótce znaleźlibyśmy się uwikłani w sieć przyczyny i skutku, z której szybko staralibyśmy się wyplątać.

Tak jak człowiek ma dwoje rodziców, czterech dziadków, ośmiu pradziadków i szesnastu prapradziadków, i tak dalej, aż przy obliczeniu, powiedzmy, czterdziestu pokoleń liczba przodków sięga wielu milionów — tak samo jest z liczbą przyczyn stojących nawet za najbardziej błahym zdarzeniem czy zjawiskiem, jak choćby przelot drobinki sadzy przed twoim okiem.

Nie jest łatwą rzeczą prześledzić drogę drobinki sadzy wstecz aż do wczesnego okresu historii świata, kiedy stanowiła ona część potężnego pnia drzewa, który został później przekształcony w węgiel, i tak dalej, aż jako pyłek sadzy przelatuje teraz przed twoim wzrokiem w drodze ku innym przygodom.

A potężny łańcuch zdarzeń, przyczyn i skutków doprowadził ją do jej obecnego stanu, a ten ostatni jest zaledwie jednym z łańcucha zdarzeń, które przyczynią się do wywołania innych zdarzeń za setki lat od teraz.

Jednym z szeregu zdarzeń wynikających z drobinki sadzy było napisanie tych słów, co skłoniło zecera do wykonania pewnej pracy, korektora do uczynienia tego samego, i co wzbudzi pewne myśli w twoim umyśle oraz w umysłach innych, które z kolei wpłyną na kolejnych i tak dalej, i dalej, i dalej, poza zdolność człowieka do dalszego myślenia — a wszystko to z powodu przelotu drobinki sadzy; wszystko to ukazuje względność i powiązanie rzeczy, a także ten dodatkowy fakt, że „nie ma wielkiego, nie ma małego w umyśle, który sprawia wszystko”.

⁂

Zatrzymaj się i pomyśl przez chwilę. Gdyby pewien mężczyzna nie spotkał pewnej dziewczyny hen w mrocznym okresie epoki kamienia — ty, który teraz czytasz te słowa, nie byłbyś teraz tutaj. I gdyby, być może, owa para się nie spotkała, my, którzy teraz piszemy te słowa, nie bylibyśmy teraz tutaj.

A sam akt pisania z naszej strony i akt czytania z twojej wpłynie nie tylko na odpowiednie życie twoje i nasze, ale będzie miał także bezpośredni lub pośredni wpływ na wielu innych ludzi żyjących obecnie oraz tych, którzy będą żyć w nadchodzących wiekach.

Każda myśl, którą myślimy, każdy czyn, który wykonujemy, ma swoje bezpośrednie i pośrednie rezultaty, które wpisują się w wielki łańcuch Przyczyny i Skutku.

W tym dziele nie chcemy wdawać się w rozważania na temat Wolnej Woli czy Determinizmu z różnych powodów. Pośród wielu powodów głównym jest ten, że żadna ze stron sporu nie ma całkowitej racji — w istocie obie strony mają częściową rację, według Nauk Hermetycznych. Zasada Biegunowości pokazuje, że obie są zaledwie Półprawdami — przeciwstawnymi biegunami Prawdy.

Nauki głoszą, że człowiek może być zarówno Wolny, jak i związany Koniecznością, w zależności od znaczenia terminów oraz wysokości Prawdy, z której sprawa jest badana. Starożytni pisarze wyrażają to następująco: „Im dalej stworzenie znajduje się od Centrum, tym bardziej jest związane; im bliżej Centrum dociera, tym bardziej jest Wolne”.

Większość ludzi jest mniej lub bardziej niewolnikami dziedziczności, środowiska itp. i przejawia bardzo niewiele Wolności. Ulegają oni wpływom opinii, zwyczajów i myśli świata zewnętrznego, a także swoim emocjom, uczuciom, nastrojom itp. Nie przejawiają żadnego Mistrzostwa godnego tej nazwy.

Z oburzeniem odrzucają to twierdzenie, mówiąc: „Ależ z pewnością jestem wolny w działaniu i robię to, co mi się podoba — robię dokładnie to, co chcę robić", lecz nie potrafią wyjaśnić, skąd bierze się owe „chcę" i „co mi się podoba". Co sprawia, że „chcą" robić jedną rzecz zamiast innej; co sprawia, że „podoba im się" robić to, a nie robić tamtego?

Czy nie ma żadnego „ponieważ" dla ich „upodobania" i „chcenia"? Mistrz potrafi zmienić te „upodobania" i „chcenia" w inne, znajdujące się na przeciwległym krańcu bieguna mentalnego. Jest on zdolny do „Chcenia chęci" zamiast chcieć dlatego, że jakieś uczucie, nastrój, emocja lub sugestia otoczenia budzi w nim taką skłonność lub pragnienie.

Większość ludzi niesiona jest jak spadający kamień, posłuszna środowisku, wpływom zewnętrznym i wewnętrznym nastrojom, pragnieniom itp., nie mówiąc już o pragnieniach i wolach innych, silniejszych od nich samych, przy czym dziedziczność, środowisko i sugestia niosą ich bez oporu z ich strony ani użycia Woli.

Poruszani jak pionki na szachownicy życia, odgrywają swoje role i są odkładani na bok po zakończeniu gry. Lecz Mistrzowie, znając reguły gry, wznoszą się ponad płaszczyznę życia materialnego i wchodząc w kontakt z wyższymi siłami swojej natury, panują nad własnymi nastrojami, charakterami, przymiotami i biegunowością, a także nad otaczającym ich

środowiskiem, stając się w ten sposób Poruszającymi w grze zamiast Pionkami — Przyczynami zamiast Skutkami.

Mistrzowie nie unikają Przyczynowości wyższych płaszczyzn, lecz dostrajają się do wyższych praw i w ten sposób opanowują okoliczności na płaszczyźnie niższej. Tworzą oni w ten sposób świadomą część Prawa, zamiast być zaledwie ślepymi narzędziami. Podczas gdy Służą na Wyższych Płaszczyznach, Rządzą na Płaszczyźnie Materialnej.

Lecz na wyższym i na niższym Prawo zawsze działa. Nie ma czegoś takiego jak Przypadek. Ślepa bogini została obalona przez Rozum. Możemy teraz ujrzeć, oczami rozjaśnionymi wiedzą, że wszystkim rządzi Prawo Wszechświata — że nieskończona liczba praw to jedynie przejawy Jednego Wielkiego Prawa — PRAWA, które jest WSZYSTKIM.

Prawdą jest zaiste, że żaden wróbel nie spada niezauważony przez Umysł WSZYSTKIEGO — że nawet włosy na naszej głowie są policzone — jak powiadają pisma. Nie ma niczego poza Prawem; niczego, co działoby się wbrew niemu. A jednak nie popełniajcie błędu, sądząc, że Człowiek jest jedynie ślepym automatem — daleko mu do tego.

Nauki Hermetyczne głoszą, że Człowiek może używać Prawa do pokonywania praw i że to, co wyższe, zawsze zwycięży to, co niższe, aż wreszcie osiągnie on stan, w którym szuka schronienia w samym PRAWIE i śmieje się z praw zjawiskowych. Czy potraficie pojąć tego wewnętrzne znaczenie?

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

XIII. PŁEĆ

✦

„Płeć jest we wszystkim; wszystko ma swoje Zasady Męskie i Żeńskie; Płeć przejawia się na wszystkich płaszczyznach". — Kybalion.

Wielkie Siódme Prawo Hermetyczne — Zasada Płci — ucieleśnia prawdę, że Płeć przejawia się we wszystkim — że pierwiastki Męski i Żeński są zawsze obecne i aktywne we wszystkich fazach zjawisk, na każdej bez wyjątku płaszczyźnie życia. W tym miejscu uważamy za stosowne zwrócić waszą uwagę na fakt, że Płeć w jej znaczeniu hermetycznym oraz Seks w powszechnie przyjętym użyciu tego terminu nie są tym samym.

Słowo „Płeć" pochodzi od łacińskiego rdzenia oznaczającego „rodzić; płodzić; generować; tworzyć; wytwarzać". Chwila zastanowienia ukaże wam, że słowo to ma znacznie szersze i bardziej ogólne znaczenie niż termin „Seks", ten ostatni odnoszący się do fizycznych różnic pomiędzy męskimi i żeńskimi istotami żywymi.

Seks jest jedynie przejawem Płci na pewnej płaszczyźnie Wielkiej Płaszczyzny Fizycznej — płaszczyźnie życia organicznego. Pragniemy wpoić wam to rozróżnienie w umysłach z tego powodu, że pewni pisarze, którzy zdobyli powierzchowną wiedzę o Filozofii Hermetycznej, usiłowali utożsamić to Siódme Prawo Hermetyczne z dzikimi i fantazyjnymi, a często nagannymi teoriami i naukami dotyczącymi Seksu.

Zadaniem Płci jest wyłącznie tworzenie, wytwarzanie, rodzenie itp., a jej przejawy są widoczne na każdej płaszczyźnie zjawisk. Nieco trudno jest

przedstawić na to dowody na gruncie naukowym, z tego powodu, że nauka nie uznała jeszcze tej Zasady za mającą uniwersalne zastosowanie. Lecz pewne dowody napływają już ze źródeł naukowych.

Po pierwsze, odnajdujemy wyraźny przejaw Zasady Płci wśród ciałek, jonów lub elektronów, które stanowią podstawę Materii, jak obecnie pojmuje ją nauka, i które tworząc pewne kombinacje, tworzą Atom, do niedawna uważany za ostateczny i niepodzielny.

Ostatnim słowem nauki jest to, że atom składa się z mnóstwa ciałek, elektronów lub jonów (różne nazwy są stosowane przez różne autorytety) krążących wokół siebie i wibrujących z wysokim stopniem i natężeniem.

Towarzyszy temu jednak twierdzenie, że powstanie atomu jest w rzeczywistości spowodowane gromadzeniem się ujemnych ciałek wokół dodatniego — przy czym dodatnie ciałka zdają się wywierać pewien wpływ na ciałka ujemne, sprawiając, że te ostatnie przyjmują pewne kombinacje i w ten sposób „tworzą" lub „generują" atom.

Jest to zgodne z najdawniejszymi Naukami Hermetycznymi, które zawsze utożsamiały Męski pierwiastek Płci z „Dodatnim", a Żeński z „Ujemnym" Biegunem Elektryczności (tak zwanym).

A teraz słowo w tym miejscu odnośnie do owej identyfikacji. Umysł opinii publicznej wyrobił sobie całkowicie błędne wrażenie co do właściwości tak zwanego „Ujemnego" bieguna naelektryzowanej lub namagnesowanej Materii. Terminy Dodatni i Ujemny są przez naukę bardzo niesłusznie stosowane do tego zjawiska.

Słowo Dodatni oznacza coś rzeczywistego i silnego w porównaniu z Ujemną nierealnością lub słabością. Nic bardziej nie odbiega od rzeczywistych faktów zjawiska elektrycznego. Tak zwany Ujemny biegun baterii jest w rzeczywistości biegunem, w którym i przez który przejawia się wytwarzanie lub rodzenie nowych form i energii. Nie ma w nim nic „ujemnego".

Najlepsze autorytety naukowe używają obecnie słowa „Katoda" zamiast „Ujemny", przy czym słowo Katoda pochodzi od greckiego rdzenia oznaczającego „zejście; ścieżkę powstawania itp.". Z bieguna Katody wyłania się rój elektronów lub ciałek; z tego samego bieguna wyłaniają się owe cudowne „promienie", które zrewolucjonizowały pojęcia naukowe w ciągu ostatniej dekady.

Biegun Katody jest Matką wszystkich owych niezwykłych zjawisk, które uczyniły stare podręczniki bezużytecznymi i sprawiły, że wiele dawno przyjętych teorii zostało wyrzuconych na śmietnik spekulacji naukowych. Katoda, czyli Biegun Ujemny, jest Macierzystą Zasadą Zjawisk Elektrycznych oraz najsubtelniejszych form materii znanych dotąd nauce.

Widzicie więc, że mamy pełne prawo odmawiać używania terminu „Ujemny" w naszych rozważaniach nad tym tematem i nalegać na zastąpienie starego terminu słowem „Żeński". Fakty przemawiają za nami w tej kwestii, nawet bez brania pod uwagę Nauk Hermetycznych. Będziemy zatem używać słowa „Żeński" zamiast „Ujemny", mówiąc o tym biegunie aktywności.

Najnowsze nauki ścisłe głoszą, że twórcze ciałka lub elektrony są Żeńskie (nauka mówi: „składają się z elektryczności ujemnej" — my mówimy, że

składają się z energii Żeńskiej). Żeńskie ciałko odłącza się od ciałka Męskiego, a raczej je opuszcza, i rozpoczyna nową drogę.

Aktywnie dąży do połączenia z ciałkiem Męskim, przynaglane ku temu naturalnym impulsem do tworzenia nowych form Materii lub Energii. Jeden z autorów posuwa się nawet do użycia sformułowania: „natychmiast dąży, z własnej woli, do połączenia" itp. To odłączanie się i łączenie stanowi podstawę większości procesów w świecie chemicznym.

Kiedy ciałko Żeńskie łączy się z ciałkiem Męskim, rozpoczyna się pewien proces. Cząstki Żeńskie wibrują gwałtownie pod wpływem energii Męskiej i szybko krążą wokół tej ostatniej. Rezultatem są narodziny nowego atomu.

Ów nowy atom składa się w rzeczywistości z połączenia elektronów, czyli ciałek Męskich i Żeńskich, lecz gdy połączenie powstanie, atom jest odrębną rzeczą, posiadającą pewne właściwości, lecz nieprzejawiającą już właściwości swobodnej elektryczności. Proces odłączania lub oddzielania się elektronów Żeńskich nazywa się „jonizacją".

Te elektrony, czyli ciałka, są najbardziej aktywnymi pracownikami na polu Natury. Z ich połączeń lub kombinacji wyłaniają się różnorodne zjawiska światła, ciepła, elektryczności, magnetyzmu, przyciągania, odpychania, powinowactwa chemicznego i jego przeciwieństwa oraz podobne zjawiska. A wszystko to wynika z działania Zasady Płci na płaszczyźnie Energii.

Rolą pierwiastka Męskiego wydaje się kierowanie pewnej wrodzonej energii ku pierwiastkowi Żeńskiemu i w ten sposób uruchamianie procesów twórczych. Lecz to pierwiastek Żeński jest tym, który zawsze wykonuje aktywną pracę twórczą — i tak jest na wszystkich płaszczyznach.

A jednak żaden z pierwiastków nie jest zdolny do energii działającej bez pomocy drugiego.

W niektórych formach życia oba pierwiastki są połączone w jednym organizmie. Zresztą wszystko w świecie organicznym przejawia obie płcie — zawsze w formie Żeńskiej obecny jest pierwiastek Męski, a w formie Męskiej pierwiastek Żeński.

Nauki Hermetyczne zawierają wiele na temat działania obu pierwiastków Płci w wytwarzaniu i przejawianiu różnych form energii itp., lecz nie uważamy za celowe wchodzić w tym miejscu w szczegóły na ten temat, ponieważ nie jesteśmy w stanie poprzeć tego dowodami naukowymi z tego względu, że nauka nie posunęła się jeszcze tak daleko.

Lecz przykład, jaki wam daliśmy ze zjawiskami elektronów lub ciałek, pokaże wam, że nauka jest na właściwej drodze, a także da wam ogólne pojęcie o leżących u podstaw zasadach.

Niektórzy czołowi badacze naukowi ogłosili swoje przekonanie, że w powstawaniu kryształów można odnaleźć coś, co odpowiada „aktywności płciowej", co jest kolejną jaskółką wskazującą kierunek, w którym wieją wiatry nauki. I każdy rok przyniesie kolejne fakty potwierdzające poprawność Hermetycznej Zasady Płci.

Okaże się, że Płeć stale działa i przejawia się na polu materii nieorganicznej oraz na polu Energii lub Siły. Elektryczność jest obecnie powszechnie uważana za owe „Coś", w czym zdają się topnieć lub rozpuszczać wszelkie inne formy energii. „Elektryczna Teoria Wszechświata" jest najnowszą

doktryną naukową i szybko zyskuje na popularności oraz ogólnej akceptacji.

Wynika z tego zatem, że jeśli jesteśmy w stanie odkryć w zjawiskach elektryczności — nawet u samego korzenia i źródła jej przejawów — wyraźny i niewątpliwy dowód na obecność Płci i jej aktywności, mamy prawo prosić was o uwierzenie, że nauka wreszcie zaoferowała dowody na istnienie we wszystkich zjawiskach wszechświata owego wielkiego Prawa Hermetycznego — Zasady Płci.

Nie trzeba zabierać waszego czasu dobrze znanymi zjawiskami „przyciągania i odpychania" atomów; powinowactwa chemicznego; „miłości i nienawiści" cząstek atomowych; przyciągania lub kohezji pomiędzy cząsteczkami materii. Fakty te są zbyt dobrze znane, by wymagały od nas obszerniejszego komentarza.

Lecz czy zastanawialiście się kiedyś, że wszystkie te rzeczy są przejawami Zasady Płci? Czy nie widzicie, że zjawiska te są w zupełności zgodne ze zjawiskami ciałek lub elektronów?

A ponadto, czy nie dostrzegacie rozsądku Nauk Hermetycznych, które twierdzą, że samo Prawo Grawitacji — owe dziwne przyciąganie, z powodu którego wszystkie cząstki i ciała materialne we wszechświecie dążą ku sobie — jest jedynie kolejnym przejawem Zasady Płci, która działa w kierunku przyciągania energii Męskich ku Żeńskim i odwrotnie?

Nie możemy wam w tej chwili zaoferować naukowego dowodu na to — lecz zbadajcie te zjawiska w świetle Nauk Hermetycznych na ten temat i zobaczcie, czy nie posiadacie lepszej hipotezy roboczej niż jakakolwiek

oferowana przez nauki fizyczne. Poddajcie próbie wszelkie zjawiska fizyczne, a dostrzeżecie Zasadę Płci stale widoczną.

Przejdźmy teraz do rozważenia działania owej Zasady na Płaszczyźnie Mentalnej. Czeka tam na zbadanie wiele interesujących zagadnień.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

XIV. PŁEĆ MENTALNA

✦

Studenci psychologii, którzy śledzili współczesny nurt myśli w dziedzinie zjawisk psychicznych, są uderzeni uporczywością idei podwójnego umysłu, która ujawniła się tak silnie w ciągu ostatnich dziesięciu lub piętnastu lat i dała początek wielu przekonującym teoriom dotyczącym natury i struktury owych „dwóch umysłów". Nieżyjący już Thomson J.

Hudson zyskał wielką popularność w 1893 roku, przedstawiając swoją dobrze znaną teorię „umysłu obiektywnego i subiektywnego", które według niego istniały w każdej jednostce. Inni autorzy przyciągnęli niemal równą uwagę teoriami dotyczącymi „umysłu świadomego i podświadomego"; „umysłu wolitywnego i mimowolnego"; „umysłu aktywnego i pasywnego" itd., itd.

Teorie różnych autorów różnią się od siebie, lecz pozostaje leżąca u ich podstaw zasada „dwoistości umysłu".

Adept Filozofii Hermetycznej ma ochotę uśmiechnąć się, gdy czyta i słyszy o tych wielu „nowych teoriach" dotyczących dwoistości umysłu, gdzie każda szkoła trzyma się kurczowo swoich własnych ulubionych teorii i każda twierdzi, że „odkryła prawdę".

Adept cofa się do kart historii okultyzmu i w odległych, mglistych początkach nauk okultystycznych odnajduje wzmianki o starożytnej hermetycznej doktrynie Zasady Płci na Płaszczyźnie Mentalnej — przejawie Płci Mentalnej. A badając dalej, odkrywa, że starożytna filozofia

dostrzegała zjawisko „podwójnego umysłu" i wyjaśniała je teorią Płci Mentalnej.

Tę ideę Płci Mentalnej można wyjaśnić w kilku słowach studentom, którzy są zaznajomieni ze wspomnianymi właśnie współczesnymi teoriami. Męski Pierwiastek Umysłu odpowiada tak zwanemu Umysłowi Obiektywnemu; Umysłowi Świadomemu; Umysłowi Wolitywnemu; Umysłowi Aktywnemu itd.

Zaś Żeński Pierwiastek Umysłu odpowiada tak zwanemu Umysłowi Subiektywnemu; Umysłowi Podświadomemu; Umysłowi Mimowolnemu; Umysłowi Pasywnemu itd. Oczywiście Nauki Hermetyczne nie zgadzają się z wieloma współczesnymi teoriami dotyczącymi natury obu faz umysłu ani nie przyjmują wielu faktów przypisywanych obu tym aspektom — niektóre ze wspomnianych teorii i twierdzeń są bardzo naciągane i niezdolne do przetrwania próby eksperymentu i dowodu.

Wskazujemy na punkty zbieżne jedynie w tym celu, aby pomóc adeptowi przyswoić wcześniej zdobytą wiedzę wraz z naukami Filozofii Hermetycznej. Czytelnicy Hudsona zauważą stwierdzenie na początku drugiego rozdziału jego dzieła „Prawo zjawisk psychicznych", że: „Mistyczny żargon filozofów hermetycznych ujawnia tę samą ogólną ideę", to znaczy dwoistość umysłu.

Gdyby dr Hudson poświęcił czas i trud, aby rozszyfrować choć trochę „mistycznego żargonu Filozofii Hermetycznej", mógłby otrzymać wiele światła w kwestii „podwójnego umysłu" — lecz wtedy, być może, jego najciekawsze dzieło mogłoby wcale nie powstać. Rozważmy teraz Nauki Hermetyczne dotyczące Płci Mentalnej.

Nauczyciele Hermetyczni udzielają swych nauk na ten temat, nakazując uczniom zbadać świadectwo ich świadomości dotyczące ich Jaźni. Uczniom nakazuje się skierować uwagę do wewnątrz, na Jaźń mieszkającą wewnątrz każdego z nich. Każdy uczeń dochodzi do wniosku, że jego świadomość daje mu najpierw świadectwo istnienia jego Jaźni — jest to świadectwo: „Ja Jestem".

Wydaje się to zrazu ostatecznym słowem świadomości, lecz nieco głębsze badanie ujawnia fakt, że to „Ja Jestem" można rozdzielić lub podzielić na dwie odrębne części, czyli aspekty, które choć działają w zgodzie i w połączeniu, to jednak mogą zostać rozdzielone w świadomości.

Podczas gdy z początku wydaje się, że istnieje tylko „Ja", bardziej uważne i wnikliwe badanie ujawnia fakt, że istnieje „Ja" oraz „Mnie". Te mentalne bliźnięta różnią się swoimi cechami i naturą, a zbadanie ich natury oraz zjawisk z nich wynikających rzuci wiele światła na liczne problemy wpływu mentalnego.

Zacznijmy od rozważenia „Mnie", które zwykle jest mylone z „Ja" przez ucznia, dopóki nie posunie on swych dociekań nieco dalej w głąb zakamarków świadomości. Człowiek myśli o swojej Jaźni (w jej aspekcie „Mnie") jako złożonej z pewnych uczuć, upodobań, sympatii, antypatii, nawyków, osobliwości, cech charakteru itp., z których wszystkie składają się na jego osobowość lub „Jaźń" znaną jemu samemu i innym.

Wie, że te emocje i uczucia zmieniają się; rodzą się i zamierają; podlegają Zasadzie Rytmu i Zasadzie Biegunowości, które przenoszą go od jednej skrajności uczucia do drugiej. Myśli on również o „Mnie" jako o pewnej

wiedzy zgromadzonej w jego umyśle, tworzącej w ten sposób część jego samego. To jest owo „Mnie" człowieka.

Lecz posunęliśmy się zbyt pośpiesznie. O „Mnie" wielu ludzi można powiedzieć, że składa się w dużej mierze z ich świadomości ciała i ich fizycznych apetytów itp. Ponieważ ich świadomość jest w znacznej mierze związana z ich cielesną naturą, praktycznie „tam żyją".

Niektórzy ludzie posuwają się nawet do tego, że uważają swój osobisty strój za część swojego „Mnie" i faktycznie zdają się uważać go za część siebie samych. Pewien pisarz zauważył z humorem, że „człowiek składa się z trzech części — duszy, ciała i ubrań".

Ci „świadomi swoich ubrań" ludzie utraciliby swoją osobowość, gdyby dzicy obdarli ich z odzienia przy okazji katastrofy statku. Lecz nawet wielu z tych, którzy nie są tak ściśle związani z ideą osobistego ubioru, trzyma się kurczowo świadomości, że ich ciało jest ich „Mnie". Nie potrafią wyobrazić sobie Jaźni niezależnej od ciała.

Ich umysł wydaje im się praktycznie „czymś należącym do" ich ciała — czym w wielu przypadkach w istocie jest.

Lecz w miarę jak człowiek wznosi się w skali świadomości, jest w stanie oddzielić swoje „Mnie" od wyobrażenia ciała i potrafi myśleć o swoim ciele jako „należącym do" jego mentalnej części. Lecz nawet wtedy jest bardzo skłonny utożsamiać „Mnie" całkowicie ze stanami psychicznymi, uczuciami itp., o których wie, że istnieją wewnątrz niego.

Jest bardzo skłonny uważać te stany wewnętrzne za tożsame z samym sobą, zamiast widzieć w nich po prostu „rzeczy" wytworzone przez pewną część

jego umysłowości i istniejące wewnątrz niego — z niego i w nim, lecz wciąż niebędące „nim samym".

Widzi, że może zmieniać te wewnętrzne stany uczuciowe wysiłkiem woli i że może wytworzyć uczucie lub stan o dokładnie przeciwnej naturze w ten sam sposób, a mimo to to samo „Mnie" nadal istnieje.

I tak po pewnym czasie jest w stanie odłożyć te rozmaite stany mentalne, emocje, uczucia, nawyki, przymioty, cechy i inne osobiste dobra umysłowe — jest w stanie odłożyć je do zbioru „nie-ja", pełnego osobliwości i zawad, jak również cennych nabytków. Wymaga to od ucznia wielkiej koncentracji umysłowej i zdolności do analizy mentalnej.

Mimo to zadanie to jest możliwe dla zaawansowanego ucznia, a nawet ci mniej zaawansowani są w stanie dostrzec w wyobraźni, w jaki sposób ów proces może zostać przeprowadzony.

Po dokonaniu tego procesu odkładania na bok uczeń znajdzie się w świadomym posiadaniu „Jaźni", którą można rozpatrywać w jej podwójnym aspekcie „Ja" i „Mnie". „Mnie" będzie odczuwane jako Coś mentalnego, w czym mogą być wytwarzane myśli, idee, emocje, uczucia i inne stany psychiczne.

Można je uznać za „łono mentalne", jak nazywali je starożytni — zdolne do rodzenia mentalnego potomstwa. Zgłasza się ono do świadomości jako „Mnie" z utajonymi mocami tworzenia i rodzenia psychicznego potomstwa wszelkiego rodzaju i gatunku. Jego moce twórczej energii są odczuwane jako olbrzymie.

Mimo to zdaje się ono mieć świadomość, że musi otrzymać pewną formę energii od swego towarzysza „Ja" lub też od jakiegoś innego „Ja", zanim będzie zdolne wydać na świat swoje mentalne kreacje. Świadomość ta niesie ze sobą uświadomienie sobie olbrzymiej zdolności do pracy umysłowej i twórczej.

Lecz uczeń wkrótce odkrywa, że to nie wszystko, co znajduje w swojej wewnętrznej świadomości. Odkrywa, że istnieje pewne mentalne Coś, co potrafi Chcieć, aby „Mnie" działało w określonych twórczych kierunkach, i co potrafi również stać z boku i być świadkiem mentalnego tworzenia. Tej części siebie uczy się nazywać swoim „Ja".

Jest w stanie spocząć w jego świadomości wedle woli. Nie odnajduje tam świadomości zdolności do rodzenia i aktywnego tworzenia w sensie stopniowego procesu towarzyszącego operacjom umysłowym, lecz raczej poczucie i świadomość zdolności do rzutowania energii z „Ja" na „Mnie" — proces „chcenia", aby tworzenie mentalne rozpoczęło się i postępowało.

Odkrywa również, że „Ja" potrafi stać z boku i być świadkiem operacji mentalnego tworzenia i rodzenia ze strony „Mnie". Ten podwójny aspekt istnieje w umyśle każdego człowieka. „Ja" reprezentuje Męski Pierwiastek Płci Mentalnej — „Mnie" reprezentuje Pierwiastek Żeński. „Ja" reprezentuje Aspekt Istnienia; „Mnie" Aspekt Stawania się.

Zauważycie, że Zasada Korespondencji działa na tej płaszczyźnie dokładnie tak samo, jak na wielkiej płaszczyźnie, na której dokonuje się tworzenie Wszechświatów. Obie są podobne pod względem rodzaju, choć ogromnie różne pod względem stopnia. „Jak na górze, tak na dole; jak na dole, tak na górze".

⁂

Te aspekty umysłu — Pierwiastki Męski i Żeński — „Ja" i „Mnie" — rozpatrywane w powiązaniu z dobrze znanymi zjawiskami mentalnymi i psychicznymi, dają klucz uniwersalny do tych słabo znanych obszarów działania i przejawiania się umysłu. Zasada Płci Mentalnej dostarcza prawdy leżącej u podstaw całego pola zjawisk wpływu psychicznego itp.

Dążenie Pierwiastka Żeńskiego idzie zawsze w kierunku przyjmowania wrażeń, podczas gdy dążenie Pierwiastka Męskiego idzie zawsze w kierunku dawania na zewnątrz lub wyrażania. Pierwiastek Żeński ma znacznie bardziej zróżnicowane pole działania niż Pierwiastek Męski. Pierwiastek Żeński prowadzi pracę polegającą na rodzeniu nowych myśli, pojęć, idei, w tym pracę wyobraźni.

Pierwiastek Męski zadowala się pracą „Woli" w jej różnorodnych fazach. A jednak bez aktywnej pomocy Woli Pierwiastka Męskiego Pierwiastek Żeński ma skłonność poprzestawać na generowaniu obrazów mentalnych będących rezultatem wrażeń otrzymanych z zewnątrz, zamiast wytwarzać oryginalne kreacje umysłowe.

Osoby, które potrafią poświęcić stałą uwagę i myśl jakiemuś przedmiotowi, aktywnie posługują się oboma Pierwiastkami Mentalnymi — Żeńskim w pracy tworzenia mentalnego oraz Męską Wolą w pobudzaniu i zasilaniu energią twórczej części umysłu.

Większość ludzi w rzeczywistości niewiele korzysta z Pierwiastka Męskiego i zadowala się życiem według myśli i idei wpajanych w „Mnie" przez „Ja" innych umysłów. Lecz nie jest naszym zamiarem rozwodzić się nad tą fazą

tematu, którą można przestudiować z dowolnego dobrego podręcznika psychologii, posiadając klucz, jaki wam daliśmy w odniesieniu do Płci Mentalnej.

Adept Zjawisk Psychicznych jest świadomy wspaniałych zjawisk klasyfikowanych pod pojęciami Telepatii, Przekazu Myśli, Wpływu Mentalnego, Sugestii, Hipnotyzmu itp. Wielu szukało wyjaśnienia tych różnorodnych faz zjawisk w teoriach rozmaitych nauczycieli „podwójnego umysłu". I do pewnego stopnia mają rację, gdyż istnieje wyraźny przejaw dwóch odrębnych faz aktywności mentalnej.

Lecz jeśli tacy adepci rozpatrzą te „podwójne umysły" w świetle Nauk Hermetycznych dotyczących Wibracji i Płci Mentalnej, dostrzegą, że długo poszukiwany klucz jest w zasięgu ręki.

W zjawiskach Telepatii widać, jak Energia Wibracyjna Pierwiastka Męskiego jest rzutowana ku Pierwiastkowi Żeńskiemu innej osoby, a ten ostatni przyjmuje ziarno myśli i pozwala mu dojrzeć. W ten sam sposób działają Sugestia i Hipnotyzm.

Pierwiastek Męski osoby dającej sugestie kieruje strumień Energii Wibracyjnej lub Siły Woli ku Pierwiastkowi Żeńskiemu drugiej osoby, a ta ostatnia, przyjmując go, czyni go własnym i odpowiednio działa i myśli.

Idea w ten sposób umieszczona w umyśle innej osoby rośnie i rozwija się, a z czasem jest uważana za prawowite potomstwo mentalne owej jednostki, podczas gdy w rzeczywistości jest jak kukułcze jajo złożone w gnieździe wróbla, gdzie niszczy prawowite potomstwo i rozgaszcza się jak u siebie.

Normalną metodą jest współdziałanie i harmonijna współpraca Pierwiastków Męskiego i Żeńskiego w umyśle człowieka, lecz niestety Pierwiastek Męski u przeciętnego człowieka jest zbyt leniwy, by działać — przejaw Siły Woli jest zbyt nikły — i w konsekwencji tacy ludzie są rządzeni niemal całkowicie przez umysły i wole innych osób, którym pozwalają myśleć i chcieć za siebie.

Jakże niewiele oryginalnych myśli lub oryginalnych działań podejmuje przeciętny człowiek? Czyż większość ludzi nie jest zwykłymi cieniami i echami innych, mających silniejszą wolę lub umysł od nich samych? Problem w tym, że przeciętny człowiek przebywa niemal wyłącznie w swojej świadomości „Mnie" i nie zdaje sobie sprawy, że posiada coś takiego jak „Ja".

Jest spolaryzowany w swoim Żeńskim Pierwiastku Umysłu, a Pierwiastek Męski, w którym mieści się Wola, pozostaje bezczynny i nieużywany.

Silni mężczyźni i kobiety tego świata niezmiennie przejawiają Męski Pierwiastek Woli, a ich siła w istotny sposób zależy od tego faktu. Zamiast żyć wrażeniami wywieranymi na ich umysły przez innych, dominują nad własnymi umysłami za pomocą swej Woli, uzyskując pożądany rodzaj obrazów mentalnych, a ponadto w ten sam sposób dominują również nad umysłami innych.

Spójrzcie na silnych ludzi, jak udaje im się zaszczepić ziarna swoich myśli w umysłach mas ludzkich, sprawiając w ten sposób, że masy myślą zgodnie z pragnieniami i wolą owych silnych jednostek. Oto dlaczego masy ludzkie są tak bezwolnymi istotami, na podobieństwo owiec, nigdy nie tworzącymi własnej idei ani nie używającymi własnych mocy aktywności umysłowej.

Przejaw Płci Mentalnej można zauważyć wokół nas w codziennym życiu. Osoby magnetyczne to te, które potrafią posługiwać się Pierwiastkiem Męskim w celu wywierania wpływu swymi ideami na innych. Aktor, który sprawia, że ludzie płaczą lub szlochają wedle jego woli, posługuje się tą zasadą.

Podobnie czyni wzięty mówca, mąż stanu, kaznodzieja, pisarz czy inni ludzie skupiający na sobie uwagę opinii publicznej. Szczególny wpływ wywierany przez niektórych ludzi na innych wynika z przejawiania się Płci Mentalnej wzdłuż linii Wibracyjnych wskazanych powyżej.

W tej zasadzie tkwi sekret magnetyzmu osobistego, osobistego wpływu, fascynacji itp., a także zjawisk grupowanych ogólnie pod nazwą Hipnotyzmu.

Adept, który zapoznał się ze zjawiskami określanymi ogólnie jako „psychiczne", odkryje istotną rolę, jaką w owych zjawiskach odgrywa siła, którą nauka nazwała „Sugestią" — przez który to termin rozumie się proces lub metodę, za pomocą której idea zostaje przeniesiona do umysłu innego człowieka lub „odciśnięta w nim", sprawiając, że ten drugi umysł działa zgodnie z nią.

Właściwe zrozumienie Sugestii jest konieczne, aby w sposób rozumny pojąć różnorodne zjawiska psychiczne, u podstaw których leży Sugestia. Lecz jeszcze bardziej potrzebna adeptowi Sugestii jest wiedza o Wibracji i Płci Mentalnej. Cała bowiem zasada Sugestii zależy od zasady Płci Mentalnej i Wibracji.

Zwyczajem pisarzy i nauczycieli Sugestii jest wyjaśnianie, że to umysł „obiektywny lub wolitywny" wywiera wrażenie mentalne, czyli sugestię, na umysł „subiektywny lub mimowolny". Nie opisują oni jednak tego procesu ani nie dają nam żadnej analogii w naturze, dzięki której moglibyśmy łatwiej pojąć tę ideę.

Lecz jeśli pomyślicie o tej sprawie w świetle Nauk Hermetycznych, będziecie mogli dostrzec, że zasilanie energią Pierwiastka Żeńskiego przez Energię Wibracyjną Pierwiastka Męskiego jest zgodne z uniwersalnymi prawami natury i że świat naturalny dostarcza niezliczonych analogii, dzięki którym zasadę tę można zrozumieć.

W istocie Nauki Hermetyczne pokazują, że samo tworzenie Wszechświata podlega temu samemu prawu i że we wszystkich twórczych przejawach, na płaszczyznach duchowej, mentalnej i fizycznej, zawsze działa ta zasada Płci — ten przejaw Pierwiastków Męskiego i Żeńskiego. „Jak na górze, tak na dole; jak na dole, tak na górze".

A ponadto, gdy zasada Płci Mentalnej zostanie raz uchwycona i zrozumiana, różnorodne zjawiska psychologii stają się natychmiast podatne na inteligentną klasyfikację i badanie, zamiast tonąć w mroku. Zasada ta „sprawdza się" w praktyce, ponieważ opiera się na niezmiennych, uniwersalnych prawach życia.

Nie będziemy wdawać się w obszerne omawianie czy opisywanie różnorodnych zjawisk wpływu mentalnego lub aktywności psychicznej. W ostatnich latach napisano i opublikowano wiele książek na ten temat, wiele z nich całkiem dobrych.

Główne fakty przedstawione w tych rozmaitych książkach są poprawne, chociaż poszczególni autorzy usiłowali wyjaśnić te zjawiska za pomocą różnych swoich ulubionych teorii.

Adept może zaznajomić się z tymi kwestiami, a posługując się teorią Płci Mentalnej, będzie w stanie wyprowadzić porządek z chaosu sprzecznych teorii i nauk, a ponadto z łatwością uczynić się mistrzem w tym przedmiocie, jeśli będzie miał takie pragnienie.

Celem tego dzieła nie jest przedstawienie wyczerpującego opisu zjawisk psychicznych, lecz raczej danie adeptowi klucza uniwersalnego, za pomocą którego może on otworzyć liczne drzwi prowadzące do tych części Świątyni Wiedzy, które zechce zbadać.

Czujemy, że w tym rozważaniu nauk Kybalionu można znaleźć wyjaśnienie, które posłuży do rozproszenia wielu zawiłych trudności — klucz, który otworzy wiele drzwi.

Jaki jest pożytek ze szczegółowego omawiania wszystkich rozlicznych cech zjawisk psychicznych i nauki o umyśle, skoro oddajemy w ręce adepta środki, dzięki którym może on w pełni zapoznać się z dowolną fazą tematu, która go zainteresuje.

Z pomocą Kybalionu można przejść na nowo przez dowolną bibliotekę okultystyczną, przy czym dawne Światło z Egiptu rozświetli wiele mrocznych stron i niejasnych tematów. Taki jest cel tej książki.

Nie przychodzimy z wykładem nowej filozofii, lecz raczej dostarczamy zarysu wspaniałej, odwiecznej nauki, która rozjaśni nauki innych — która

posłuży jako Wielki Rozjemca odmiennych teorii i przeciwstawnych doktryn.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

XV. AKSJOMATY HERMETYCZNE

✦

„Posiadanie Wiedzy, jeśli nie towarzyszy mu manifestacja i wyrażenie w Działaniu, jest jak gromadzenie metali szlachetnych — rzeczą próżną i niemądrą. Wiedza, podobnie jak bogactwo, przeznaczona jest do Użytku. Prawo Użytku jest Uniwersalne, a ten, kto je łamie, cierpi z powodu swego konfliktu z siłami natury". — Kybalion.

Nauki Hermetyczne, choć zawsze były bezpiecznie zamknięte w umysłach ich szczęśliwych posiadaczy z powodów, o których już wspominaliśmy, nigdy nie miały być jedynie magazynowane i skrywane. Prawo Użytku jest podkreślane w Naukach, co możecie zauważyć, odwołując się do powyższego cytatu z Kybalionu, który wyraża to dobitnie.

Wiedza bez Użytku i Wyrazu jest rzeczą próżną, nieprzynoszącą pożytku ani jej posiadaczowi, ani rodzajowi ludzkiemu. Wystrzegajcie się Skąpstwa Mentalnego i wyrażajcie w Działaniu to, czego się nauczyliście. Studiujcie Aksjomaty i Aforyzmy, lecz także wprowadzajcie je w czyn.

Poniżej podajemy niektóre z ważniejszych Aksjomatów Hermetycznych z Kybalionu, wraz z kilkoma uwagami dodanymi do każdego z nich. Uczyńcie je swoimi własnymi, praktykujcie je i stosujcie, gdyż nie są one naprawdę wasze, dopóki ich nie Użyjecie.

„Aby zmienić swój nastrój lub stan mentalny — zmień swoją wibrację". — Kybalion.

Można zmienić swoje wibracje mentalne wysiłkiem Woli, w kierunku świadomego skupienia Uwagi na bardziej pożądanym stanie. Wola kieruje Uwagą, a Uwaga zmienia Wibrację. Pielęgnujcie Sztukę Uwagi za pomocą Woli, a posiądziecie tajemnicę Panowania nad Nastrojami i Stanami Mentalnymi.

„Aby zniszczyć niepożądany poziom wibracji mentalnej, uruchom zasadę Biegunowości i skoncentruj się na biegunie przeciwnym do tego, który pragniesz stłumić. Zgładź to, co niepożądane, zmieniając jego biegunowość". — Kybalion.

Jest to jedna z najważniejszych Formuł Hermetycznych. Opiera się na prawdziwych zasadach naukowych. Pokazaliśmy wam, że stan mentalny i jego przeciwieństwo to jedynie dwa bieguny jednej rzeczy i że poprzez Transmutację Mentalną biegunowość można odwrócić.

Zasada ta jest znana współczesnym psychologom, którzy stosują ją do przełamywania niepożądanych nawyków, nakazując uczniom koncentrować się na przeciwnej cesze. Jeśli ogarnia cię Strach, nie trać czasu na próby „zgładzenia" Strachu, lecz zamiast tego pielęgnuj w sobie cechę Odwagi, a Strach zniknie.

Niektórzy autorzy wyrazili tę myśl niezwykle dobitnie, posługując się przykładem ciemnego pokoju. Nie musisz wywozić ani wymiatać Ciemności; wystarczy otworzyć okiennice i wpuścić Światło, a Ciemność zniknie.

Aby zgładzić cechę Ujemną, skoncentruj się na Biegunie Dodatnim tej samej cechy, a wibracje stopniowo zmienią się z Ujemnych na Dodatnie, aż

w końcu staniesz się spolaryzowany na biegunie Dodatnim zamiast Ujemnym. Odwrotność jest również prawdą, o czym wielu przekonało się ku swemu żalowi, gdy pozwolili sobie wibrować zbyt stale na Ujemnym biegunie rzeczy.

Zmieniając swoją biegunowość, możesz opanować swoje nastroje, zmienić stany mentalne, przekształcić swoje usposobienie i zbudować charakter. Znaczna część Mentalnego Mistrzostwa zaawansowanych hermetystów wynika z owego zastosowania Biegunowości, która jest jednym z ważnych aspektów Transmutacji Mentalnej. Pamiętajcie o Aksjomacie Hermetycznym (cytowanym wcześniej), który głosi:

„Umysł (podobnie jak metale i pierwiastki) może być transmutowany ze stanu do stanu; ze stopnia do stopnia; z warunku do warunku; z bieguna do bieguna; z wibracji do wibracji". — Kybalion.

Opanowanie Polaryzacji jest opanowaniem fundamentalnych zasad Transmutacji Mentalnej, czyli Alchemii Mentalnej, albowiem jeśli ktoś nie posiądzie sztuki zmieniania własnej biegunowości, nie będzie w stanie wpływać na swoje otoczenie.

Zrozumienie tej zasady pozwoli człowiekowi zmienić własną Biegunowość, jak również biegunowość innych, jeśli tylko poświęci czas, staranność, studium i praktykę niezbędne do opanowania tej sztuki. Zasada jest prawdziwa, lecz uzyskane rezultaty zależą od wytrwałej cierpliwości i praktyki adepta.

„Rytm można zneutralizować poprzez zastosowanie Sztuki Polaryzacji". — Kybalion.

Jak wyjaśniliśmy w poprzednich rozdziałach, hermetyści utrzymują, że Zasada Rytmu przejawia się na Płaszczyźnie Mentalnej tak samo jak na Płaszczyźnie Fizycznej, oraz że oszałamiające następstwo nastrojów, uczuć, emocji i innych stanów psychicznych wynika z wahań wahadła mentalnego w tył i w przód, które przenoszą nas od jednej skrajności uczucia do drugiej.

Hermetyści nauczają również, że Prawo Neutralizacji pozwala w znacznym stopniu przezwyciężyć działanie Rytmu w świadomości. Jak wyjaśniliśmy, istnieje Wyższa Płaszczyzna Świadomości, jak również zwykła Płaszczyzna Niższa, a Mistrz, wznosząc się mentalnie na Wyższą Płaszczyznę, sprawia, że wahanie wahadła mentalnego przejawia się na Płaszczyźnie Niższej, on zaś, przebywając na swej Wyższej Płaszczyźnie, unika świadomości wahania wstecznego.

Osiąga się to poprzez polaryzację na Wyższej Jaźni i podniesienie w ten sposób wibracji mentalnych Ego ponad wibracje zwykłej płaszczyzny świadomości. Przypomina to wzniesienie się ponad jakąś rzecz i pozwolenie jej przejść pod sobą.

Zaawansowany hermetysta polaryzuje się na Dodatnim Biegunie swego Bytu — biegunie „Ja Jestem", a nie na biegunie osobowości — i poprzez „odrzucenie" oraz „zanegowanie" działania Rytmu wznosi się ponad jego płaszczyznę świadomości, a stojąc niewzruszenie w swoim Stwierdzeniu Bytu, pozwala wahadłu wychylać się wstecz na Płaszczyźnie Niższej bez zmiany swej Biegunowości.

Osiągają to wszystkie jednostki, które osiągnęły jakikolwiek stopień samokontroli, bez względu na to, czy rozumieją to prawo, czy nie. Takie osoby po prostu „nie pozwalają", aby wahadło nastroju i emocji pociągnęło

je wstecz, i niewzruszenie potwierdzając swą wyższość, pozostają spolaryzowane na biegunie Dodatnim.

Mistrz, rzecz jasna, osiąga znacznie wyższy stopień biegłości, ponieważ rozumie prawo, które przezwycięża za pomocą prawa wyższego, a dzięki użyciu swej Woli osiąga stopień Równowagi i Niewzruszoności Mentalnej niemal nie do uwierzenia dla tych, którzy pozwalają rzucać sobą w tył i w przód mentalnemu wahadłu nastrojów i uczuć.

Pamiętajcie jednak zawsze, że w rzeczywistości nie niszczycie Zasady Rytmu, gdyż jest ona niezniszczalna. Po prostu pokonujecie jedno prawo, równoważąc je innym, i w ten sposób utrzymujecie równowagę. Prawa równowagi i przeciwwagi działają zarówno na płaszczyźnie mentalnej, jak i fizycznej, a zrozumienie tych praw pozwala człowiekowi pozornie obalać prawa, podczas gdy w istocie jedynie wywiera on przeciwwagę.

„Nic nie uchodzi Zasadzie Przyczyny i Skutku, lecz istnieje wiele Płaszczyzn Przyczynowości i można użyć praw tego, co wyższe, aby przezwyciężyć prawa tego, co niższe". — Kybalion.

Dzięki zrozumieniu praktyki Polaryzacji hermetyści wznoszą się na wyższą płaszczyznę Przyczynowości i w ten sposób równoważą prawa niższych płaszczyzn Przyczynowości. Wznosząc się ponad płaszczyznę zwykłych Przyczyn, sami stają się w pewnym stopniu Przyczynami, zamiast być jedynie tymi, na których wywiera się Skutek.

Dzięki zdolności do panowania nad własnymi nastrojami i uczuciami oraz dzięki zdolności do neutralizowania Rytmu, jak już wyjaśniliśmy, są w

stanie uniknąć znacznej części działań Przyczyny i Skutku na zwykłej płaszczyźnie.

Masy ludzi są niesione, posłuszne swemu środowisku; wolom i pragnieniom innych silniejszych od nich samych; skutkom odziedziczonych skłonności; sugestiom osób z ich otoczenia; oraz innym przyczynom zewnętrznym, które poruszają nimi na szachownicy życia jak zwykłymi pionkami.

Wznosząc się ponad te wpływające przyczyny, zaawansowani hermetyści szukają wyższej płaszczyzny działania mentalnego, a dominując nad swoimi nastrojami, emocjami, impulsami i uczuciami, tworzą dla siebie nowe charaktery, przymioty i moce, dzięki którym pokonują swoje zwykłe środowisko i w ten sposób stają się w praktyce graczami zamiast zwykłymi Pionkami.

Tacy ludzie pomagają rozgrywać grę życia ze zrozumieniem, zamiast być rzucanymi w tę i tamtą stronę przez silniejsze wpływy, potęgi i wole. Używają Zasady Przyczyny i Skutku, zamiast być przez nią używanymi.

Rzecz jasna, nawet najwyżsi podlegają Zasadzie, gdy ta przejawia się na wyższych płaszczyznach, lecz na niższych płaszczyznach aktywności są oni Panami zamiast Niewolnikami. Jak głosi Kybalion:

„Mędrcy służą na tym, co wyższe, lecz rządzą na tym, co niższe. Słuchają praw pochodzących z góry, lecz na swojej własnej płaszczyźnie i na tych poniżej nich rządzą i wydają rozkazy. A jednak, czyniąc tak, stanowią część Zasady, zamiast się jej sprzeciwiać. Mędrzec dostraja się do Prawa, a

rozumiejąc jego ruchy, posługuje się nim, zamiast być jego ślepym niewolnikiem.

Tak jak wprawny pływak zwraca się w tę i tamtą stronę, płynąc dokąd chce i kiedy chce, zamiast być jak kłoda niesiona tu i ówdzie — taki jest mędrzec w porównaniu ze zwykłym człowiekiem — a przecież zarówno pływak, jak i kłoda, mędrzec i głupiec, podlegają Prawu. Ten, kto to rozumie, jest na dobrej drodze do Mistrzostwa". — Kybalion.

Na zakończenie zwróćmy ponownie waszą uwagę na Aksjomat Hermetyczny:

„Prawdziwa Transmutacja Hermetyczna jest Sztuką Mentalną". — Kybalion.

W powyższym aksjomacie hermetyści nauczają, że wielkie dzieło wywierania wpływu na swoje środowisko dokonuje się za pomocą Mocy Mentalnej. Skoro Wszechświat jest całkowicie mentalny, wynika stąd, że może być rządzony jedynie przez Mentalność.

I w tej prawdzie znajduje się wyjaśnienie wszystkich zjawisk i przejawów rozmaitych mocy umysłowych, które przyciągają tak wiele uwagi i badań w tych początkowych latach Dwudziestego Wieku. Za naukami rozmaitych kultów i szkół oraz pod nimi pozostaje niezmienna Zasada Mentalnej Substancji Wszechświata.

Jeśli Wszechświat jest Mentalny w swej substancjalnej naturze, wynika stąd, że Transmutacja Mentalna musi zmieniać warunki i zjawiska Wszechświata. Jeśli Wszechświat jest Mentalny, to Umysł musi być najwyższą siłą wpływającą na jego zjawiska.

Jeśli zostanie to zrozumiane, wówczas wszystkie tak zwane „cuda” i „cudotwórstwa” stają się wyraźnie widoczne takimi, jakimi są w istocie.

„WSZYSTKO jest UMYSŁEM; Wszechświat jest Mentalny”. — Kybalion.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0